



KWW Arseniusza Finstera

CHOJNiCE
CAŁA NAPRZÓD!

LISTA

13

**KANDYDAT NA
BURMISTRZA**

**Polecam kandydatów
do Rady Miasta z listy nr 13**

Sfinansowano ze środków KWW Arseniusza Finstera



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

KWIECIEŃ Nr 04/2024 (140)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW ARSENIUSZA FINSTERA

Sebastian to mój kandydat
do Rady Miejskiej

A. Finster



**Sebastian
Matthes**



**Okręg 3
Lista 13
Miejsce 2**

WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

Już w najbliższą niedzielę, 7 kwietnia 2024 roku, czekają nas wybory samorządowe. Będziemy wybierać wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, radnych gminnych, powiatowych i do sejmiku województwa. Jak oddać ważny głos, gdzie głosować i w jaki sposób poznać kandydatów – krótki przewodnik dla wyborcy przygotowaliśmy, rozmawiając z radcą prawnym Agnieszka Rolbiecką z Kancelarii Radców Prawnych Piotrowski Rolbiecka oraz Kancelarii Księgowo – Podatkowej Piotrowski Rolbiecka Sp. z o.o., w Chojnicach.

Chojniczanie: Kto może głosować?

radca prawny Agnieszka Rolbiecka: Czynne prawo wyborcze, czyli możliwość oddania głosu w wyborach samorządowych przysługuje obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, który najpóźniej w dniu wyborów ukończy 18 lat. W wyborach nie mogą oddawać głosu osoby pozbawione, prawomocnym orzeczeniem sądu, praw publicznych, czy też prawomocnie ubezwłasnowolnione, a także pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu.

Gdzie można głosować?

Głosować można w miejscu swojego stałego pobytu, to jest w miejscu gdzie mieszkamy i tylko na kandydatów z danego okręgu. I tutaj bardzo istotna rzecz – często zdarza się, że zameldowani na pobyt stały jesteśmy w domu rodzinnym, a faktycznie nasze centrum życiowe znajduje się w innym mieście, gminie, czy nawet województwie i to tam chcemy mieć wpływ na lokalne władze.

W takim przypadku, jeżeli chcemy głosować w miejscu, gdzie rzeczywiście przebywamy, przed dniem wyborów możemy złożyć w urzędzie gminy wniosek o wpisanie do stałego rejestru wyborców, a po uzyskaniu zaświadczenia będziemy mogli oddać głos w miejscu, gdzie jesteśmy w dniu wyborów.

Należy być przygotowanym na to, że urzędnik może uzależnić wpis od udowodnienia przez nas naszego miejsca stałego pobytu poprzez okazanie na przykład umowy najmu lub umowy o pracę.

Co nas czeka w lokalu wyborczym?

W dniu wyborów, udajemy się do lokalu wyborczego – jeżeli ktoś idzie na wybory po raz kolejny zapewne trafi bez trudu, jako że zazwyczaj głosy oddaje się w tym samym miejscu. Spis lokali wyborczych ze wskazaniem przyporządkowanych mu ulic rada danej gminy ma obowiązek opublikować 30 dni przed wyborami, jest więc sporo czasu by odnaleźć właściwy punkt.

Ważne, by do lokalu wyborczego zabrać ze sobą dokument, na podstawie którego członek komisji będzie miał możliwość potwierdzenia naszej tożsamości.

Jak należy oddać ważny głos?

W lokalu wyborczym, w wyborach samorządowych otrzymujemy cztery karty do głosowania, jako że wybieramy przedstawicieli do organów kolegialnych – to jest rad gmin, powiatów i sejmiku województwa. Głos oddajemy na jednego kandydata do każdej z rad. Dodatkowo, czwarta karta do głosowania, daje nam prawo wyboru wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. W tym wypadku głosujemy bezpośrednio na jednego kandydata i wybrana zostaje osoba, która otrzyma ponad połowę ważnie oddanych głosów. Jeżeli ten próg nie zostanie przekroczony,

zostanie ogłoszona druga tura wyborów. W bieżącym roku radnych oraz władarzy wybieramy po raz pierwszy na pięcioletnią kadencję.

Czy do lokalu wyborczego można wysłać pełnomocnika?

Prawo wyborcze w szczególnych przypadkach daje możliwość głosowania przez pełnomocnika, a nawet w trybie korespondencyjnym.

W jakich przypadkach można głosować przez pełnomocnika?

Głosować przez pełnomocnika mogą osoby legitymujące się znacznym lub umiarkowanym orzeczeniem o niepełnosprawności, a także osoby, które ukończyły 75 rok życia. Aby skorzystać z tej możliwości należy nie później niż 9 dni przed terminem wyborów złożyć do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta gminy, w której jest się ujętym w spisie wyborczym, wniosek o ustanowienie pełnomocnika, załączając do niego kopię orzeczenia stwierdzającego stopień niepełnosprawności, zgodę pełnomocnika z jego danymi osobowymi i adresowymi oraz zaświadczenie, że pełnomocnik ma prawo do głosowania. Należy pamiętać, że pełnomocnictwo obowiązuje tylko na jedną turę wyborów.

Czy można głosować korespondencyjnie?

Co do głosowania korespondencyjnego – z tej formy mogą skorzystać wyborcy, którzy posiadają znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, a chęć oddania głosu listownie muszą zgłosić do właściwego urzędu gminy na 15 dni przed dniem głosowania, załączając kopię orzeczenia oraz adres, na który zostanie przesłany pakiet wyborczy.

Dziękujemy za rozmowę.





Życzliwość i działanie!

NR 1 Do Rady Powiatu

**PALUCH
Mariusz**

**TRZECIA
DROGA**

Materiał KKW Trzecia Droga PSL - PL2050 Szymona Hołowni





Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanie.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

IDŹMY NA WYBORY - WYBIERAJMY MĄDRZE

Wybory za 5 dni. Nikogo nie będę oczywiście w tym tekście nakłaniał do głosowania na konkretną osobę, ale myślę, że w wyborach samorządowych powinniśmy oddać swój głos na kogoś kogo znamy z działalności na rzecz lokalnej społeczności i na komitet, którego kandydaci będą gwarantami rzetelnej pracy dla obywateli. Oddajmy głos na kogoś komu podaliśmy w swoim życiu rękę, kogo znamy i wiemy, że będzie dbał o interes naszej ulicy, naszego osiedla i naszych Chojnic.

Od dawna znamy już komitety i kandydatów w wyborach do rady miasta, gminy i powiatu. Mieszkańców miasta najbardziej interesują oczywiście wybory na burmistrza, do rady miasta i rady powiatu. Ale wybierając będziemy jeszcze kandydatów do sejmiku województwa. Tak więc w lokalu wyborczym otrzymamy 4 karty do głosowania. Na burmistrza, na radnego do rady miejskiej, na radnego do rady powiatu oraz na radnego sejmiku województwa. Od ilości kandydatów i komitetów może się nam więc zupełnie w głowie pomieszać. Poniżej postaram się to państwu trochę usystematyzować.

Wybory na burmistrza

Tu wielkich niespodzianek raczej nie będzie. Kontrkandydatką, dla obecnego burmistrza, zgłoszoną przez stowarzyszenie GCH jest pani Monika Smół, a kontrkandydatem z PiS-u jest Krzysztof Pestka. Tak więc mamy w tych wyborach trzy osoby ubiegające się o fotel burmistrza Chojnic. Arseniusz Finster ma, poprzez swoje wieloletnie działania, ugruntowaną pozycję i grono wiernych zwolenników i raczej przy mało znanych kontrkandydatach nie będzie potrzebował drugiej tury. PiS, po niezrozumiałym dla mnie „zmarowaniu wartościowego” kandydata na burmistrza w osobie Bartosza Blumy, wystawił „królika z kapelusza”, który pewnie zdobędzie głosy elektoratu partyjnego, ale na zwycięstwo raczej nie powinien liczyć. Nie będę się tu powtarzał o zdolnościach planistycznych powiatowego decydenta. Pani Smół mimo, bez wątplenia, aktywnej kampanii, ma po wystawieniu przez PiS pana Pestki, jeszcze mniejsze szanse na dwu cyfrowy wynik. Tak jak pisałem w poprzednim numerze, na naprawdę elektryzującą elektoraty kampanię musimy poczekać 5 lat.

Wybory do rady miejskiej

Tu będzie zdecydowanie ciekawiej. W mieście mamy trzy okręgi po 7 mandatów - czyli do rady miejskiej ogólnie wybierzemy 21 radnych. O te mandaty ubiegać się będą kandydaci 5 komitetów. Każdy komitet wystawia maksymalnie po 9 kandydatów w każdym okręgu - razem 27 kandydatów. Niestety na karcie do głosowania możemy postawić tylko jeden krzyżyk - „głos”, a wartościowych kandydatów, gdybym tylko mógł państwu wskazać, jest w każdym okręgu kilku. Ale nie mogę i chyba jeszcze bardziej się z tego cieszyć, że nie mogę, bo to państwa decyzja i będzie ona, z całą pewnością, niezależna i suwerenna. To właśnie jest dla mnie istotą demokracji - my wszyscy chojniczanie mamy wolny głos.

A kto wystawił swoich kandydatów?

Oczywiście obecny burmistrz - KWW Arseniusza Finstera - lista nr 13, Koalicja obywatelska - lista nr 5, Prawo i Sprawiedliwość - lista nr 1, Trzecia Droga - lista nr 3 oraz Głos Chojniczan - lista nr 14. Startuje ponownie 17-tu z dotychczasowych 21 radnych obecnej kadencji. To bardzo dużo i dla „pierwszaków” zostaje bardzo „wąskie okno”, a wśród tych nowych także są bardzo znane nazwiska. Na jedynekach

zazwyczaj obecni radni, byli radni albo osoby znane od wielu lat z działalności społecznej, ale w tych wyborach po raz pierwszy próbujący swoich „mocy”.

Jaki będzie rozkład mandatów to oczywiście wielka niewiadoma i najczęstszy temat rozmów w sztabach wyborczych. Jeśli miernikiem tego jak bardzo komitetom zależy na w tych wyborach, byłby stopień oplakatowania miasta to należy powiedzieć, że zależy im bardzo, bardzo.

Trzy komitety, wystawiające kandydatów do rady, znamy z poprzednich wyborów. Nowością są dwa: Trzecia Droga i Głos Chojniczan. Trzecia Droga to partyjny komitet koalicyjny Polski 2050 Szymona Hołowni i PSL-u na czele którego stoi Mariusz Paluch. Po upadku PChS-u, który tradycyjnie gromadził opozycję antyratuszową, na listach Głosu Chojniczan, który zagospodarował ten elektorat, zobaczymy wielu aktywnych działaczy, różnych ugrupowań, startujących bez skutku w poprzednich wyborach: Michała Gruchałę (Kukiz-15), byłą radną PChS-u Marzennę Osowicką, Andrzeja Mielkiego (ChRS), Tomasza Peplińskiego (PO) czy Kornelię Żywicką (także PChS).

Trzeba mieć jednak świadomość, że same chęci nie wystarczą. Po zmianie ordynacji wyborczej przez PiS (likwidacja okręgów jednomandatowych) metoda D'Hondta mocno preferuje duże ugrupowania, a lokalnym komitetom trudno czasami przekroczyć próg wyborczy. Na szczęście w Chojnicach nie jest on duży i wynosi przy ok. 50 procentowej frekwencji, ok. 800 głosów. Na koniec mogę tylko powiedzieć - *Drodzy wyborcy - miasto w waszych rękach.*

Ale prawdziwa bitwa rozegra się o powiat.

Rada powiatu chojnickiego liczy także 21 radnych. Głosowanie odbywać się będzie we wszystkich gminach powiatu, czyli w 4 okręgach wyborczych. Okręg nr 1 - miasto Chojnice (wybieramy 8 radnych), okręg nr 2 - gmina Chojnice i Konarzyny (wybieramy 5 radnych), okręg nr 3 - gmina Brusy (wybieramy 3 radnych) i okręg nr 4 - gmina Czersk (wybieramy 5 radnych).

Komitety wyborczych jest w tych wyborach o 1/3 mniej. W wyborach roku 2018 do rady powiatu startowało 9 komitetów. W tych wyborach jest ich tylko 6. Trzy ogólnopolskie - partyjne - Koalicja Obywatelska, Komitet „Trzeciej drogi” czyli Polski 2050 i PSL oraz Prawo i Sprawiedliwość oraz trzy komitety lokalne. Powiatowe Forum Samorządowe czyli tzw. komitet wójtów i burmistrzów (Zbigniew Szczepański, Arseniusz Finster, Jacek Warsiński i Marek Jankowski), „Łączy nas powiat” - czyli wspólny komitet burmistrzów Brus i Czerska oraz „Czas najwyższy”.

Startują ponownie wszyscy radni obecnej kadencji. To dla „pierwszaków” niezbyt dobra wiadomość bo do rady powiatu będzie się nowym kandydatom jeszcze trudniej dostać. Co prawda jest bardzo mało prawdopodobne by rada pozostała w starym składzie, a wręcz powiem, że jest to niemożliwe, ale z całą pewnością będziemy tu świadkami spektakularnych pojedynków w poszczególnych okręgach wyborczych.

Najmniejsze zmiany zajdą prawdopodobnie w okręgu nr 3 - czyli w Brusach. Tam o trzy mandaty walczyć naprawdę wieloletni i mający niezwykle wysokie poparcie, obecni samorządowcy.

Najwięcej niespodzianek będzie w okręgu nr 1 czyli w mieście Chojnice. Tu co prawda jest do zdobycia aż 8 mandatów, ale też na miejskich listach umieszczono bardzo dużo, bardzo aktywnych kandydatów. Na

jedynekach zazwyczaj są obecni radni, byli radni albo osoby znane od wielu lat z działalności społecznej.

A celem głównym jest zdobycie 11 mandatów - samodzielnie lub w koalicji z innym komitetem. Te magiczne 11 mandatów powoduje, że ugrupowanie lub koalicja może wybrać nowego starostę i zarząd powiatu.

Jeśli przyjrzymy się startującym komitetom to akceptowalnymi koalicjantami są tutaj: Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Powiatowe Forum Samorządowe. Są to komitety ideowo związane z centrum sceny politycznej lub bezpartyjne i w swoim działaniu dalekie od ideologii PiS-u i pozostałych prawicowych koalicjantów.

A co z pozostałymi komitetami?

PiS ma wielką ochotę przejąć powiat, o czym pisałem w poprzednim numerze i prawdopodobnie będzie szukał koalicjantów w ugrupowaniu panów Ossowskiego i Bieska Talewskiego „Łączy nas powiat” i „Czasu najwyższego”. Podczas konwencji Marcin Wałdoch i Krzysztof Haliżak, liderzy Czasu Najwyższego w powiecie, nie chcieli za bardzo odpowiedzieć na pytanie mediów o przyszłych koalicjantów. Znając jednak historię liderów M. Wałdocha (PChS, PiS, Konfederacja) i K. Haliżaka (Kongres Nowej Prawicy, PChS, Kukiz-15) to raczej bliżej im będzie do PiS-u niż innych komitetów. A jeszcze dodatkowo na liście tego ugrupowania w okręgu nr 4 (Czersk) figuruje obecny radny PiS-u Mariusz Pokrzywiński i notabene „1” PiS-u w poprzednich wyborach w tym okręgu.












Najbardziej zagadkowy jest jednak komitet „Łączy nas powiat”. Tu na listach jest prawdziwa mieszanka. Sympatie założycieli komitetu raczej lokują się po prawej stronie sceny politycznej. Obecni radni wywodzący się z formacji panów Ossowskiego i Bieska Talewskiego (dawniej: Dla Miasta, Gminy i Powiatu) Tomasz Orłowski i Maciej Jakubowski byli raczej, w bieżącej kadencji, w opozycji do rządzącej koalicji i głosowali razem z PiS-em. Teraz do tej formacji dołączyli kandydaci stowarzyszenia „Głos Chojniczan”, które nie wystawiło własnej listy do powiatu: radny Sławomir Rząska (w obecnej kadencji także głosujący najczęściej z PiS-em) i Joanna Gruchała. Tu także jest Emilia Kalitta - dawniej Projekt Chojnicka Samorządność. Ale prawdziwym hitem w tym komitecie są członkowie Platformy Obywatelskiej: Leszek Redzimski i Leszek Pepliński. Mieszanka to chyba mało powiedziane - to prawdziwy „groch z kapustą”.

Niebawem przekonamy się jak ta walka wyborcza się zakończy. Natomiast na obecnym etapie kampanii mnie osobiście najbardziej zaskoczyło przesunięcie Bartosza Blumy do powiatu. Elektorat PiS-u, bez złośliwości, nie rozmnaża się, a głosy Bartosza Blumy zostaną niestety bezpośrednio odjęte z wyniku pani Daleckiej, która miała w ostatnich wyborach naprawdę imponujący wynik. Ten ruch to bardzo brzydkie faux-pas dla Mirosławy Daleckiej. A co do kandydatów PiS-u do powiatu to „młodzieżowej energii” bym się też po nich nie spodziewał skoro średnia - tak średnia - tej grupy to prawie 60 lat (57,51).

Ja zachęcam Państwa do udziału w wyborach bo jest to prawdziwe święto demokracji. Udajcie się do lokali wyborczych wraz z dziećmi w ramach szeroko pojętej lekcji edukacji obywatelskiej. Pamiętajmy - kto nie głosuje - nie ma prawa do narzekania.

Jacek Klajna



| Nr obwodu głosowania | Granice obwodu głosowania | Siedziba obwodowej komisji wyborczej |
|----------------------|---|---|
| 1 | Adama Naruszewicza, Agnieszki Osieckiej, Antoniego Słonimskiego, Asnyka, Bolesława Leśmiana, Cypriana Norwida, Czesława Miłozza, Czesława Niemena, Człuchowska od nr 31 do końca (nieparzyste) i od nr 38 do końca (parzyste), Droga do Władysława, Franciszka Karpińskiego, Franciszka Zabłockiego, Gałczyńskiego, Jana Brzechwy, Jana Lechonia, Janusza Korczaka, Jaracza, Jarosława Iwaszkiewicza, Józefa Tischnera, Juliana Przybosa, Kasprowicza, Kołłątaja, ks. Piotra Skargi, Lucjana Rydla, Maryli Wolskiej, Michała Bałuckiego, Mieczysława Jastruna, Orkana, Orzeszkowej, Paderewskiego, Reja, Sienkiewicza, Staffa, Teofila Lenartowicza, Tetmajera, Tomaszka Kajetana Węgierskiego, Tytusa Czyżewskiego, Wacława Berenta, Wacława Sieroszewskiego, Wojciecha Belona, Zapolskiej, Zenona Przesmyckiego, Żeromskiego. | Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Tuwima 2, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 2 | 31 Stycznia od nr 2 - 32 (parzyste) i 1 - 27 (nieparzyste), Człuchowska od nr 1 - 29 (nieparzyste) i 2 - 36A (parzyste), Grunwaldzka, Kwiatowa, Mickiewicza, Młyńska, Plac Piastowski, Pokoju Toruńskiego, San Carlos, Sukienników, Wałowa. | Szkoła Podstawowa nr 1, ul. 31 Stycznia 21, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 3 | Borska, Bruska, Chocińska, Czerska, Karsińska, Kartuska, Kościerska od nr 12 do końca (parzyste), Książąt Pomorskich od nr 42 - 44, Obrońców Chojnic, Wielewska. | Zespół Szkół Specjalnych, ul. Jana Pawła II 11, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 4 | Cynamonowa, Daleka, Długa, Gdańska od nr 53 do końca (nieparzyste) i od nr 68 do końca (parzyste), Kasztanowa, Kolejowa, Laurowa, Lawendowa, Liściasta, Ludowa, Małe Osady, Matejki, Miętowa, Nowoczesna, Przyjazna, Przytorowa, Skrajna, Tucholska, Ustronna, Willowa. | Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, ul. Gdańska 51, 89-600 Chojnice |
| 5 | Boisko Kolejowe, Czarna Droga, Dworcowa, Grunowo, Lichnowska, Łużycka, Mestwina, Nad Dworcem, Przemysłowa, Składowa, Słowińska, Stanisława Rolbieckiego, Świętopełka od nr 3 do końca, Towarowa, Zakładowa. | Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Dworcowa 6, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 6 | Aleja Brzozowa, Angowicka, Broniewskiego, Działkowa, Franciszka Pabicha, Hanki Bielickiej, Ignacego Krasickiego, Jana Pawła Łukowicza, Kaszubska, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Parkowa, Plac Niepodległości, Plac Świętego Jerzego, Sędzickiego, Spacerowa, Swarżycza, Targowa, Zaborska. | Zespół Szkół nr 2, ul. Angowicka 45, 89-600 Chojnice |
| 7 | Albina Makowskiego, Aleja Matki Bożej Fatimskiej, Batalionów Chłopskich, Bolesława Chrobrego, Czynu Zbrojnego Kolejarzy, Ducha Świętego, Edmunda Pięknego, Isaaka Gottfryda Goetke, Juliana Rydzkowskiego, Kasprzaka, ks. Antoniego Wolszlegera, Łąkowa, Obrońców Westerplatte, Okrzei, Powstańców Wielkopolskich, Prochowa, Sępoleńska, Sikorskiego, Sobierajczyka, Stanisława Karpusa, Szablewskiej, Teodora Janickiego, Wandy Tyborskiej, Waryńskiego, Witolda Looka, Wojciecha Bucholca. | Miejskie Wodociągi Spółka z o. o., Plac Piastowski 27a, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 8 | 31 Stycznia od nr 29 do końca (nieparzyste) i od nr 34 do końca (parzyste), Boczna, Grobelna, Krótka, Pietruszkowa (bez nr 4), Plac Jagielloński, Stefana Batorego, Strzelecka od nr 1 - 15 (nieparzyste) i 2 - 36 (parzyste), Szeroka, Szpitalna, Świętego Pawła, Świętego Piotra, Wodna, Zielona. | Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Szpitalna 3, 89-600 Chojnice |
| 9 | Bankowa, Cechowa, Gimnazjalna, Jeziorna, Koszarowa, Kościuszki, Kręta, Myśluboja, Nowe Miasto, Ogrodowa, Okrężna, Plac Kościelny, Pocztowa, Podgórna, Podmurna, s. Adelgund Tumińskiej, Spichrzowa, Starszokolna, Stary Rynek, Szewska, Wysoka. | Zespół Szkół, ul. Nowe Miasto 4 - 6, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 10 | Kościerska od nr 9 do końca (nieparzyste), Młodzieżowa nr 1 - 11 (nieparzyste) i nr 4 - 44 (parzyste). | Szkoła Podstawowa nr 8, ul. Młodzieżowa 44, 89-600 Chojnice |
| 11 | Młodzieżowa od nr 13 - 33 (nieparzyste). | Hala widowiskowo-sportowa w Chojnicach, ul. Huberta Wagnera 3, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 12 | Drzymały od nr 1 - 31A (nieparzyste) i 2 - 28 (parzyste), Łanowa, Spółdzielcza, Warszawska. | Technikum nr 2, ul. Dworcowa 1, 89-600 Chojnice |
| 13 | Budowlanych, Dąbrowskiego, Drzymały od nr 30 do końca (parzyste) i od nr 33 do końca (nieparzyste), Gdańska od nr 1 - 51 (nieparzyste) i 2 - 66 (parzyste), Kościerska od nr 1 - 7 (nieparzyste) i 2 - 10 (parzyste), Modrzewskiego, Sambora, Subisława, Świętopełka od nr 1 - 1E, Wicka Rogali, Żwirki i Wigury. | Powiatowa Bursa dla Młodzieży Szkolnej, ul. Świętopełka 1, 89-600 Chojnice |
| 14 | Aleja Bayeux, Filomatów, Jana Pawła II, Majkowskiego, Zaulek. | Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Wicka Rogali 18, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 15 | Książąt Pomorskich od nr 4 - 40. | Centrum Nauk Technicznych, ul. Kościerska 11, 89-600 Chojnice |
| 16 | Bałtycka, Derdowskiego, Droga do Igieł, Huberta Wagnera, Igielska, Igły, Jantarowa, Kilińskiego, Lipowa, Marynarki, Modra, Morska, Plac Św. Faustyny, Portowa, Rybacka, Rzepakowa, Sielska, Widokowa, Żeglarska. | Spółdzielcza Mleczarnia Spomlek-Oddział Chojnice, ul. Igielska 9, 89-600 Chojnice |
| 17 | Agrestowa, Brzoskwinowa, Bytowska od nr 2 - 68 (parzyste), Jabłoniowa, Jaworowa, Karnowskiego, Malinowa, Morełowa, Podlesie, Porzeczkowa, Poziomkowa, Stroma, Strzelecka od nr 17 do końca (nieparzyste) i od nr 38 do końca (parzyste), Truskawkowa, Weterynaryjna, Wiśniowa. | Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej, ul. Strzelecka 31a, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 18 | 18 Pułku Ułanów, 3 Maja, Armii Krajowej, Błękitnej Armii, Gryfa Pomorskiego, hm. Bernarda Myśliwka, I Batalionu Strzelców, Jana Bińczyka, Jedności, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Kazimierza Jagiellończyka, Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi, ks. płk. Józefa Wrycza, Księdza Kardynała Józefa Glempa, Mieszka I, płk. Kazimierza Mastalera, Pomorska, por. Józefa Dambka, Sybiraków, Władysława Jagiełły, Wojska Polskiego, Zawiszy Czarnego, Zygmunta Augusta. | Budynek socjalny "Moje Boisko Orlik 2012", ul. Jedności 1A, 89-600 Chojnice |
| 19 | Ceynowy, Sportowa. | Żłobek Miejski nr 2, ul. Portowa 3, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 20 | Aluminiowa, Bajkowa, Bolka i Lolka, Borówkowa, Brązowa, Bukowa, Bytowska od nr 70 do końca (parzyste), Cisowa, Cynkowa, Cytrynowa, Czeręśniowa, Daglezjowa, Dębowa, Frezerska, Głogowa, Gruszkowa, Gwintowa, Hutnicza, Jacka i Agatki, Jagodowa, Jarzębinowa, Jaśminowa, Jesionowa, Jeżynowa, Jodłowa, Klonowa, Kobaltowa, Konstrukcyjna, Koziołka Matołka, Lelewela, Leszczynowa, Leśna, Letnia, Lutownicza, Magnezowa, Magnoliowa, Majowa, Manganowa, Metalowa, Meteorologiczna, Miedziana, Misia Uszatka, Modrzewiowa, Mosiężna, Nikłowa, Nitowa, Ołowiana, Orzechowa, Ottona Weilandta, Pana Kleksa, Platynowa, Pomarańczowa, Słoneczne Wzgórze, Smoka Wawelskiego, Sosnowa, Spawalnicza, Srebna, Stalowa, Szlifierska, Śliwkowa, Ślusarska, Śniadeckich, Tokarska, Tytanowa, Wierzbowa, Wiosenna, Winogronowa, Wróblewskiego, Wrzosowa, Wybickiego, Złota, Żelazna, Żeliwna, Żurawinowa. | Sala konferencyjna Szpitala Specjalistycznego im. J. K. Łukowicza, ul. Leśna 10, 89-600 Chojnice Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych  |
| 21 | Aleksandra Kamińskiego, Arkadego Fiedlera, Bytowska od nr 1 do końca (nieparzyste), Chopina, Dąbrowskiej, Długosza, Fredry, Gojawiczyńskiej, Heweliusza, Jacka Malczewskiego, Jana Potockiego, Józefa Czechowicza, Józefa Szymanowskiego, Kazimierza Kruczkowskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Kochanowskiego, Konarskiego, Konopnickiej, Kopernika, Kornela Makuszyńskiego, Krasieńskiego, Kraszewskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, ks. Jana Twardowskiego, Marii Kuncewiczowej, Marii Skłodowskiej-Curie, Mirona Białoszewskiego, Moniuszki, Nałkowskiej, Niemcewicza, Oskara Kolberga, Prusa, Reymonta, Rodziewiczówny, Romana Bratnego, Ryszarda Kapuścińskiego, Słowackiego, Solskiego, Stanisława Lema, Stanisława Trembeckiego, Staszica, Stefana Bieszka, Tadeusza Borowskiego, Tadeusza Gajcego, Tuwima, Witkacego, Witolda Gombrowicza, Wyspiańskiego, Zameście, Zbigniewa Herberta, Zofii Kossak-Szczuckiej. | Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Tuwima 2, 89-600 Chojnice |
| 22 | Szpital Specjalistyczny w Chojnicach (obwód odrębny) | Szpital Specjalistyczny im. J. K. Łukowicza (świetlica), ul. Leśna 10, 89-600 Chojnice |
| 23 | Dom Pomocy Społecznej w Chojnicach (obwód odrębny) | Dom Pomocy Społecznej, ul. Leśna 12, 89-600 Chojnice |
| 24 | Oddział Zewnętrzny Zakładu Karnego w Chojnicach (obwód odrębny) | Zakład Karny w Koronowie Oddział Zewnętrzny w Chojnicach, ul. Pietruszkowa 4, 89-600 Chojnice |



LXIII SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 04.03.2024

4 marca 2024 roku odbyła się LXIII sesja rady miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 19 radnych. Sesję rozpoczął przewodniczący rady miejskiej **Antoni Szlanga**. Sekretarzem sesji został **Kazimierz Drewek**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Agnieszka Lewińską i Stanisława Kowalika**. Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, mam kilkanaście informacji, którymi chciałbym się z Państwem podzielić. Otóż Pan profesor Tomasz Sobisz, rektor Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, **wykonuje koronę** dla naszego orła przy pomniku przy Szkole nr 1 i deklaruje, że do maja, oprócz tego, że ją wykona, to będzie zamontowana. Do maja, czyli rozu-
mieniem do 1 maja. Kolejne sprawy.

Bardzo dobrze układają się nam przetargi, jesteście w fazie ich rozstrzygnięcia i mówię tutaj o **Grunowie, ul. Działkowej, Sobierajczyka, Sikorskiego, o murach obronnych i o boisku wielofunkcyjnym na Budowlanych**. Wszystkie oferty złożone są poniżej kosztorysów i poniżej środków, które są w budżecie. Będą oszczędności, które Rada Miejska będzie mogła wykorzystać na osiągnięcie innych celów inwestycyjnych.

Został nam jeden przetarg do ogłoszenia, to jest przetarg na budowę **ul. Obrońców Chojnic i ronda Subisława – Gdańska – Obrońców Chojnic**, ogłaszamy w połowie marca. To są dobre wiadomości. Dalej, **drogi gruntowe**. Stan dróg gruntowych jest fatalny. W tej chwili na szczęście przez kilka dni nie padało, drogi obsuszają się. Chciałbym zadeklarować, że miasto Chojnice w tym roku zakupi waha-
dło tłucznia, to jest 2000 ton. W tej chwili mamy 1200 ton zakontraktowane, 800 jeszcze zakontraktujemy i wszystkie drogi gruntowe w mieście od środy będą poddane procesowi renowacji. To znaczy, będziemy te drogi wyrównywać, następnie około 10 cm tłucznia, który będzie wałowany i zagęszczany. Jeżeli pogoda się nie pogorszy, to powinniśmy to zadanie wykonać w ciągu 10 dni od środy. Z tego, co czytałem, to był najbardziej mokry luty od bodajże stu lat. Tak że to... Wiem jaki jest poziom wód gruntowych, jakie to są problemy dla niektórych mieszkańców w piwnicach itd., itd. Ale te 2000 ton, stać nas na to, uważam, że powinniśmy ulżyć mieszkańcom i to zadanie zrealizować.

Zwiększamy środki i będziemy przekazywać dotacje na **renowację elewacji chojnickich kamienic**. To będzie w tym roku, jeżeli Państwo się zgodzą, 350.000 zł. Również mam porozumienie ze wspólnotą dawnego „stalinowca”, czyli tego obiektu, który jest za nami, czy przed nami, jeżeli chodzi o radnych tutaj z prawej strony. Wspólnota ma na funduszu remontowym kwotę około 250.000 zł, ja deklaro-
wałem, że Rada Miejska rozważy i pomoże wspólnocie w zakupie farb i chemii do tego, żeby tę elewację odnowić, od płyty Starego Rynku i od ulicy Cechowej. To jest część północna, widzą Państwo, ile tam jest tych zielonych fragmentów, to niestety są glony, które się odłożyły. Ta elewacja była modernizowana w 2002 roku, 2001 – 2002, czyli po dwudziestu paru latach trzeba już ją odrestaurować.

Ogłaszamy też przetargi na projekty bardzo ważnych ulic, jak chociażby, na razie w cudzysłowie, Wodeckiego, czyli ta ulica, która pomoże nam skomunikować mieszkańców **Bellona i Władysława Wybudowanie**, ale też pakiet ulic na osiedlu Kolejarski i na innych osiedlach. Oczywiście stworzył się już taki pewien ranking, bo mamy już projekty gotowe, jak na przykład na osiedlu Pawłówek, czy na osiedlu Bytowskim i według tej gotowości będziemy uruchamiać poszczególne inwestycje.

Popatrzcie Państwo na nasze inwestycje, które rozstrzygamy. Grunowo to jest Polski Ład, czyli 98% dofinansowania. Działkowa, Sobierajczyka i Sikorskiego to jest Fundusz Dróg Samorządowych. Mury to jest Polski Ład. Boisko to jest Minister Sportu. I Obrońców Chojnic to jest Polski Ład.

Mam nadzieję, że obecnie rządzący szybko ogłoszą konkursy, które wiążą się z rozdysponowaniem środków z KPO i samorządy będą mogły sięgać. My mamy wyzwania na przyszłą kadencję... Przecież to my je, jak gdyby,

wskrzesiliśmy, myślę tu o Warsztacie Terapii Zajęciowej, Centrum Opiekuńczym, czy chociażby o kompleksowej inwestycji na Metalowcu i tutaj bez środków zewnętrznych będzie nam bardzo ciężko te inwestycje przeprowadzić. Ale przetargi są ogłoszone, z opcją realizacji projektów do jesieni, czy do końca tego roku.

Od dzisiaj Kobyłarnia wznawia działania na **zachodnim obejściu**. Niestety dwa waha-
dła – na Człuchowskiej i na Sępoleńskiej, ale są to waha-
dła wzdłużne, że tak po-
wiem, bo nie ma dróg dojazdowych pod kątem prostym do tych waha-
deł, dlatego one będą mniej uciążliwe od tego waha-
dła, które było na Leśnej, Szymborskiej, Bytowskiej. Tam jeszcze jest do położenia warstwa ścieralna. Myślę, że w ciągu kilkunastu, kilku najbliższych dni ta warstwa będzie położona.

Starostwo Powiatowe rozstrzygnęło przetarg na przebudowę ulicy **Ceynowy, tam jest rondo Igielska – Derdowskiego – Ceynowy i rondo u zbiegu ulic Rzepakowej i Bałtyckiej**, bardzo skomplikowana inwestycja. W Chojnicach, latem tego roku, będą duże utrudnienia, proszę wyobrazić sobie – Obrońców Chojnic z rondem, Ceynowy z dwoma rondami, plus ulice, które wymienię, plus zachodnie obejście, plus inne tu jeszcze rzeczy.

Będziemy również montować do święta Dnia Dziecka **drugi ogródek jordanowski** w Parku Tysiąclecia, ten, który jest bliżej skateparku. To będzie kwota około 400.000 zł.

I również będę inicjował... Myślałem, że jeszcze będzie jedna sesja, ale Pan Przewodniczący mówi, że nie, to pewnie trzeba będzie inicjować w kolejnej kadencji, to tak nie mogę wziąć sto procent odpowiedzialności za to, że będę inicjował, ale chodzi o **boisko przy CHKS Kolejarski**. Tam generalnie trzeba modernizować cały stadion, ale jest boisko poza murami stadionu, które działacze sami zaadoptowali i można by było tam zainwestować w porządne boisko treningowe, i takie starania będziemy realizować.

Od 21 lutego mamy niestety **podwyżkę cen wody i ścieków**. Ja mam nadzieję, że mieszkańcy rozumieją o ile wzrosły koszty energii elektrycznej, o ile wzrosły koszty pracy, o ile wzrosły koszty materiałów. Ta podwyżka była nieunikniona. Ale, po raz pierwszy w historii III RP, Rada Miejska podjęła decyzję o dopłatach, czyli o tym, żeby ulżyć w tych podwyżkach i rzeczywiście taka ulga jest widoczna.

Również chciałbym zakomunikować, iż jeżeli Państwo podejmą decyzję pozytywną uruchamiamy przetarg na **zakup 800 drzew**. Jak te drzewa wyglądają pokazywałem na konferencji prasowej i generalnie myślę, że będzie to duży efekt dla miasta Chojnice.

Jeżeli chodzi o środki finansowe, dużo mówiło się o **podwyżce dla nauczycieli**. Otrzymałoby zwiększoną subwencję oświatową subwencji ogólnej o 9.719.000 zł. Kwota wydaje się duża. I otrzymaliśmy jeszcze dodatkowo na część rozwojową subwencji ogólnej 2.373.000 zł. Ale po pierwszych wycenieniach, które w tej chwili przeprowadziliśmy, to ta kwota nie wystarczy na podwyżki, które są dedykowane nauczycielom. Najprawdopodobniej tej części rozwojowej nie będziemy mieć, oświata ją wchłonie i to jest zła wiadomość, tak nie powinno być. Zawsze będę krytykował, kto by w Polsce nie rządził, to uważam, że jak się podejmuje decyzję, żeby komuś dać, to trzeba dać też na to środki, bo nam generalnie dochody, czy przychody z PIT-u raczej maleją, a nie rosną.

I na koniec dwa tematy. Proszę Państwa, w Chojnicach obywatele Chojnic, to są obywatele, którzy są zameldowani i są obywatele, którzy zamieszkują. Ja, obywateli zamieszkujących i zameldowanych traktuję tak samo, ale w związku z tym, że są wybory i nie jest to żadna akcja z mojej strony, bo każdemu ugrupowaniu, każdemu komitetowi powinno zależeć na jak najwyższej frekwencji, to postanowiłem, że dotrzemy do osób, które zamieszkują, a nie są zameldowane. Jeżeli te osoby pójdą głosować w wyborach, to nie znajdą siebie na listach wyborczych do głosowania, ponieważ nie są zameldowane. Żeby być na listach, to trzeba złożyć **wniosek o ujęcie w stałym obwodzie do głosowania**. Mam tutaj takie ulotki, które będą kolportować w mieście i wśród mieszkańców, przede wszystkim

tych nieruchomości, gdzie jest dużo zamieszkujących a nie zameldowanych. W budynkach, które oddała do użytku firma Urbaniak Inwestycje to około 40% mieszkań, to są mieszkania, w których są rodziny zameldowane, a 60% to są rodziny, które zamieszkują. Niestety osoby, które są właścicielami tych mieszkań i je wynajmują często nie godzą się na to, żeby te rodziny, którym wynajmują, się meldowały, bo to może być jakiś problem. Urząd Skarbowy to rozstrzygnął w prosty sposób – jak składasz PIT-a, to pisz prawdę, gdzie zamieszkujesz. Ale wybory powodują, że osoby chcące zagłosować muszą umiejscowić się w obwodzie do głosowania. I to dotyczy: osób, które mieszkają na stałe w Chojnicach, ale nie są zameldowane na pobyt stały, przebywają na stałe w Chojnicach, ale nigdzie nie zamieszkują – to są osoby bezdomne, mieszkasz na stałe w Chojnicach, ale pod innym adresem niż jesteś zameldowany na pobyt stały, jesteś obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a nie jesteś obywatelem polskim i mieszkasz na stałe w Chojnicach. Dokumenty można złożyć osobiście, za pośrednictwem poczty, przez internet, jeżeli masz podpis zaufany, czy profil zaufany. Biuro Podawcze będzie dysponowało tymi ulotkami i wnioskami, bo są konkretne wnioski. Jeżeli mieszkańcy zadzwonią i powiedzą, że chcą złożyć osobiście, ale nie mogą do 15.00, czy do 16.00 we wtorek, uruchomimy dyżury w Biurze Podawczym nawet do godziny 20.00. Nie ma żadnego problemu. Tak więc, ja te ulotki Państwu rozdaję za chwilę, w swoich środowiskach też zaapelujcie o to, żeby osoby po prostu się zaktywizowały i chciały głosować. Powinniśmy wszyscy dbać o to, żeby frekwencja była jak najwyższa.

I na koniec uchwała, która wywołała dużo kontrowersji, nie medialnych, tylko właściwie internetowych. Mam tutaj na myśli uchwałę w sprawie aktualności **studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego** oraz planów miejscowych. Nieporozumienie, które się pojawiło w publikacji Inicjatywy Mieszkańców Ochrony Laski, bierze się z złej interpretacji, w mojej ocenie, Pani [...] dwóch oznaczeń graficznych. Mamy na stronie dziewięćdziesiątej pierwszej miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego terenów w trakcie sporządzania i tam nie ma Laski Miejskiej i mamy na stronie dziewięćdziesiątej drugiej obszary objęte przystąpieniem do sporządzania MPZP na terenie miasta Chojnice. No chcąc pisać prawdę musiałem pokazać, że też przystąpiliśmy do tego planu, ale działania związane z tym planem są zawieszony. Przy takiej interpretacji zostałem oskarżony o to, że chcę dalej sprzedawać Lasek Miejski. Tłumaczyłem delikatnie, że żeby coś sprzedać, to musi być uchwała Rady Miejskiej.

Są tutaj oskarżenia, że odleśiłem. **Nie odleśiłem**, jest tylko decyzja o odleśieniu marszałka, ale odleśienie następuje wtedy, kiedy Rada Miejska przyjmuje plan miejscowy. My tego planu nie procedujemy. Nie ma żadnego problemu. Jest również zarzut, że ja zignorowałem całkowicie mieszkańców i organizację, tak pisze Pani [...]. Nie zignorowałem, ponieważ po protestach mieszkańców, na mój wniosek Rada Miejska zdjęła procedowanie tego planu miejscowego. Więc zrobiłem wszystko, co mogłem zrobić. Natomiast w obrocie prawnym te decyzje marszałka są, ale one nie mają żadnej mocy prawnej. Nikt zdrowo rozsądkowo myślący, nie będzie tutaj protestował.

Z przykrością również zauważam... Bo jeżeli jedna osoba prowadzi tę stronę Inicjatywa Mieszkańców Ochrony Laski, to ja zawsze podkreślałem, że bardzo chętnie będę prowadził dialog z ekologami, ale ten dialog nie może mieć zabarwień politycznych, a tutaj ten tytuł – Inicjatywa Mieszkańców popiera konkretną kandydaturę, nie moją, dodam, na stanowisko burmistrza. I to jest dowód na to, o czym mówiłem wielokrotnie, że jest to jednak działanie polityczne. Bo tu jest zapis na portalu, że 7 kwietnia wybieramy radnych i panią burmistrz, mówiąc krótko. Więc tutaj obnażam tę sytuację, żeby było wszystko do końca jasne między nami. Dziękuję za uwagę.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze strony internetowej urzędu.




POWIAT CHOJNICKI



Wesołych Świąt!

Niech istota Świąt Wielkanocnych
Napelni Was siłą oraz radością
i sprawi, że uśmiech i optymizm będą
towarzyszyły Wam każdego dnia.


Przewodniczący Rady
Powiatu Chojnickiego
Robert Skórczewski


Starosta Chojnicki
Marek Szczepański

Andrzej
PLATA

Okręg 2
Pozycja 1

- DYREKTOR POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE
- SPECJALISTA PSYCHOTERAPII UZALEŻNIEŃ
- WIELOLETNI WICE PREZES, SZKOLENIOWIEC W UCZNIOWSKIM KLUBIE SPORTOWYM BOKSER CHOJNICE
- RADNY RADY MIEJSKIEJ W CHOJNICACH KADENCJA 2018 – 2024.
- PEDAGOG I WYCHOWAWCA

MÓJ PROGRAM

- UTWORZENIE W CHOJNICACH WIELOFUNKCYJNEGO CENTRUM SPORTU I REKREACJI.
- ZAPOBIEGANIE WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY.
- TWORZENIE ALTERNATYWNYCH PROGRAMÓW WYCHOWAWCZO – EDUKACYJNYCH DLA MIESZKAŃCÓW CHOJNIC.

kandydat do
Rady Miejskiej



CHOJNICE W NASZYCH SERCACH

Materiał KKW Koalicja Obywatelska



Chojnickie Centrum Kultury

Moda na kino w Chojnicach trwa. Liczby mówią same za siebie.

Od początku roku w kinie Chojnickiego Centrum Kultury wyświetlono 210 seansów, które przyciągnęły 30 000 widzów, co oznacza, że popularność takiej formy spędzania czasu wśród mieszkańców regionu rośnie. Przypomnijmy, w 2022 roku, kiedy to chojnickie kino pod względem średniej liczby widzów na seans nie miało sobie równych w kraju, liczba ta wynosiła 86, w 2023 roku: 99, a aktualnie to aż 143 osoby na seans. Zdaniem wicedyrektora Chojnickiego Centrum Kultury Łukasza Sajnaja na sukces składa się kilka czynników; najważniejsze to wypracowywane od kilku lat bardzo dobre relacje z dystrybutorami filmów, skuteczna strategia marketingowa i dobrze dobrany repertuar, który trafia w gusta odbiorców. W chojnickim kinie każdy znajdzie coś dla siebie. W ofercie są światowe premiery, nowości dla najmłodszych, a w ramach DKF – u także filmowe perełki dla koneserów, których regularnie przybywa. Z pewnością latem widzów będzie nieco mniej, ale póki pogoda sprzyja kinomanom zapraszamy na kwietniowe seanse. Młodzi miłośnicy filmu będą mogli obejrzeć następujące seanse: „Pies i kot”, „Budda. Dzieciak 98”, „Szkoła magicznych zwierząt. Tajemnica szkolnego podwórka.”, „Zagadka Klary Muu”, „Kicia kocia w przedszkolu” oraz „Za duży na bajki 2”. Dla starszej publiczności zaprezentujemy filmy: „Godzilla i Kong: Nowe Imperium”, „Pogromcy duchów: imperium lodu”, „Powołany 2”, „Urojenie” oraz „Niepokalana”.



Za kontakty z dystrybutorami odpowiada kierowniczka kina Magdalena Peplinska.

Wystawa „Myśli, chwile, zdarzenia”

4 kwietnia (czwartek) o godz. 16:00 w sali wystawowej ChCK odbędzie się wernisaż wystawy Konrada Zientary zatytułowanej „Myśli, chwile, zdarzenia”. Artysta w swoim malarstwie poszukuje impresyjnego wrażenia płynącego z płam całego obrazu a jednocześnie ekspresyjnego gestu, który jest dla niego ważniejszy od precyzji. Zientarę fascynuje natura, miasto, geometria i woda. Artysta posługuje się farbami olejnymi i akrylowymi z domieszką własnych technik. Wstęp wolny.

Dyskusyjny Klub Filmowy

Dyskusyjny Klub Filmowy "Cisza" działający przy Chojnickim Centrum Kultury zaprasza w kwietniu na 4

różnorodne seanse filmowe: „Pokój nauczycielski”, „Bękart”, „Strefa interesów” oraz „Kobieta z...”. Bilety w cenie 15 zł dostępne w przedsprzedaży w Chojnickim Centrum Kultury.

Światowy Dzień Poezji

21 marca przypada Światowy Dzień Poezji. Z tej okazji na naszej scenie odbył się koncert zespołu Ponki Verfers, który zaprezentował utwory inspirowane piosenkami Agnieszki Osieckiej - genialnej autorki tekstów i poetki. Niebanalne, ciekawe i nowoczesne aranżacje sprawiły, że publiczność nagrodziła koncert podwójnymi owacjami na stojąco.

Konkurs „Moja miejscowość jest piękna”

15 marca odbyło się uroczyste wręczenie nagród w Miejsko-Gminnym konkursie plastycznym „Moja miejscowość jest piękna”, który był skierowany do uczniów klas I-III ze szkół podstawowych. Wpłynęły 143 prace. Szczegółowe wyniki znajdują się na naszej stronie www.ckchojnice.pl.

Występy artystyczne w kwietniu

4 kwietnia na naszej scenie wystąpi Jerzy Kryszak - legenda polskiego kabaretu. Zaprezentuje program „Nienazarty - Szczęśliwej Polski już czas”. 11 kwietnia wystąpi zespół „Stare Dobre Małżeństwo”. Będzie to muzyczna uczta dla miłośników piosenki poetyckiej. 18 kwietnia wystąpi na naszej scenie Michał Bajor i zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty „No, a ja?”. Na wszystkie wydarzenia bilety zostały sprzedane.

Znakomite wyniki tancerek

9 marca 11 reprezentantek Chojnickiego Centrum Kultury zaprezentowało się w Gdańsku na turnieju „GDAŃSK DANCE SPOT 2024” organizowanym pod patronatem Polskiej Federacji Tańca. Solistki w wieku od 8 do 18 lat wytańczyły łącznie 8 miejsc na podium. To niezwykle wydarzenie w kalendarzu tanecznych imprez skupia Mistrzów i vice Mistrzów Świata, Europy i Polski najbardziej prestiżowej organizacji międzynarodowej na świecie, czyli International Dance Organization, a także Polskiej Federacji Tańca i Polskiego Związku Tańca. Szczegółowe wyniki znajdują się na naszej stronie www.ckchojnice.pl.

Konkurs „Dzieciństwo wierszem malowane”

22 marca odbyła się kolejna edycja konkursu recytatorskiego „Dzieciństwo wierszem malowane”. Zdolności recytatorskie zaprezentowali uczniowie chojnickich szkół podstawowych. Jury wysłuchało łącznie 53 recytatorów i wyłoniło zwycięzców w trzech kategoriach wiekowych.

Międzynarodowy Dzień Teatru

27 marca obchodzony był Międzynarodowy Dzień Teatru i z tej okazji cały marzec poświęcony był licznym działaniom teatralnym. Odbyły się cztery spektakle: „Miłość

i polityka”, „Komu piosenkę?”, „Sorry, ale ryjesz mi psyche” oraz „Bing na żywo”. Odbywały się również warsztaty teatralne z Adą Zakrzewską i Grzegorzem Szlangą. Można było wziąć udział w otwartej próbie do spektakli „Komu piosenkę?” i „Sorry, ale ryjesz mi psyche”, podczas której uczestnicy zobaczyli metody pracy nad spektaklem.



Otwarta próba do nowego spektaklu trwała do 2:00 w nocy

Młodzież dla młodzieży

20 marca odbyło się wydarzenie „Młodzież dla Młodzieży o zdrowiu psychicznym”. Tego dnia młodzież przygotowała wystąpienia poruszające tematykę samopoczucia, przeżywanych trudności, relacji międzyludzkich, radzenia sobie z emocjami oraz kryzysami psychicznymi i nie tylko. Na naszej scenie wystąpiła młodzież z BZDZ w Chojnicach oraz młodzi aktorzy z grupy teatralnej „Po prostu Dramat”. Celem wydarzenia było szerzenie wiedzy i świadomości na temat zdrowia psychicznego oraz sposobów, w jaki można nieść pomoc sobie i innym.

Koncert Tatiany Okupnik

Po kilku latach przerwy wraca na scenę z nową energią i kompozycjami. Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, prezenterka, osobowość sceniczna i medialna. Jurorka programu X-Faktor. Znakiem charakterystycznym artystki jest wyjątkowa barwa głosu. Rozpoznawalna jako pierwsza wokalistka zespołu „Blue Cafe” w Chojnicach pojawi się 2 maja 2024 r. o godz. 18.00 na scenie ChCK. Bilety w cenie 90 zł do nabycia w kasie i na ckchojnice.pl.



Koncerty Tatiany Okupnik to dawka ogromnej energii i świetnej zabawy dla publiczności

KONTO, KARTA, KREDYT?

ZAŁATW TO U NAS PO SĄSIEDZKU!



| okres kredytowania | stałe oprocentowanie |
|--------------------|----------------------|
| 12 m-cy | 6,95% |
| 24 m-cy | 8,20% |

| prowidzja od | |
|--------------|-------------------|
| 0% | RRSO 11,7% |

Przykład reprezentatywny dla wariantu 13 500,00 PLN na 24 miesiące. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 11,70% dla posiadaczy rachunku oraz 12,16% dla nieposiadających rachunku, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 13 500,00 PLN, całkowita kwota do zapłaty 14 993,04 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 15 027,54 PLN dla nieposiadających rachunku, oprocentowanie stałe: 8,20%, całkowity koszt kredytu 1 493,04 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 1 527,54 PLN dla nieposiadających rachunku (prowidzja: 0,00 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 202,50 PLN dla nieposiadających rachunku, odsetki 1 111,04 PLN, ubezpieczenie na życie: 214,00 PLN), 24 raty miesięczne tj. 23 raty po 611,80 PLN i ostatnia wyrównująca rata w wysokości 539,64 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 22.03.2024 r. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.



Rolnicy wołają łatanie dróg

Rolnicy z gminy Chojnice także zapowiedzieli całkowitą blokadę dróg 20 marca, podobnie jak to było w całym kraju. Akcja była kontynuacją protestu przeciwko założeniom „Zielonego Ładu” i niekontrolowanemu napływowi produktów rolnych z Ukrainy, które nie spełniają unijnych standardów.

- Będziecie stać po 12 godzin – uprzedzał przed protestem Janusz Bieliński, jeden z rolników. – Więc 20 marca zostańcie w domu. Przepuścimy tylko karetki i wojsko. Wszystko inne będzie stało. Protest będzie od godz. 7 do 19. U nas w Silnie, na obwodnicy i na drodze do Brus.

Wołają porządne drogi

Tymczasem komitet protestacyjny rolników dał pod głosowanie propozycję wójta Zbigniewa Szczepańskiego, który chce ulżyć w ich trudnej sytuacji, zamierzał na sesji 22 marca wnioskować o obniżenie cen żyta jako podstawy wymiaru podatku rolnego. Dałoby to 600 tys. zł ubytku



Krzysztof Beski przekazał rolnikom propozycję wójta w sprawie obniżenia podstawy wymiaru podatku rolnego

w gminnej kasie. Rolnicy protestują, by tę część podatku rolnego przeznaczyć na remonty

i utwardzenie gruntowych dróg. – To są realne potrzeby naszej społeczności – napisali w swoim stanowisku, które 14 marca odczytał w imieniu komitetu protestującego Krzysztof Lubiński, zaznaczając jednocześnie, że protest powinien być traktowany jako próba dotarcia z przekazem o sytuacji rolnictwa i jako oddolny ruch, niemający nic wspólnego z polityką. – Nie chcemy się w to bawić – podkreśla. – Żyjemy na swojej ojcowiznie i chcemy dalej na niej żyć.

Kruszywo przyjedzie z Lipki

Wójt jest za propozycją strajkujących, choć nie ukrywa, że odbiera też telefony z krytyką, bo część rolników liczyła na to, że zaoszczędzi na podatku. – Wymiar tego byłby jednak marginalny – nie ma wątpliwości Zbigniew Szczepański.

A kruszywo na drogi w gminie już za chwilę przyjedzie, bo również 14 marca została podpisana umowa na jego cykliczną dostawę z firmą Ryszarda Serówki z Lipki. To 5 tys. ton tego materiału za prawie 650 tys. zł. A dostawy cykliczne, do sołectw, w ciągu 10 miesięcy. Dystrybucja nastąpi w uzgodnieniu z rolnikami i sołectwami.

Czy protest skończy się na blokadzie tylko 20 marca? – Nie wiadomo – odpowiada Krzysztof Beski, organizator rolniczego strajku. – Wszystko zależy od rozmów. Ale sytuacja jest rozwojowa...

Nie wszyscy podzielają jednak argumentację strajkujących. Zwracają uwagę, że rolnicy nie reagowali wcześniej, a przecież komisarz ds. rolnictwa w Brukseli to Janusz Wojciechowski z PiS, który gorąco rekomendował „Zielony Ład”...

Tekst i fot. Maria Eichler

Najwyższy Czas...na zmianę

18 marca zaprezentował się w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym komitet wyborczy Czas Najwyższy. Walczy tylko o powiat.

Czas Najwyższy to odnoga Konfederacji, która ma odmian całe mnóstwo. W Chojnicach prym wiodą w tym ugrupowaniu Krzysztof Haliżak (jedynka na liście do RP w Chojnicach) i dr Marcin Wałdoch (nr 2 na tej samej liście).

- Nie mamy stu konkretów, nie łączy nas koryto, nie chcemy wysłać policji na rolników, nie akceptujemy profitów dla rodzin polityków i nie idziemy do samorządu dla pieniędzy, nie będziemy też rozdawać za darmo wejściówek na basen – wymieniał Krzysztof Haliżak. Ciąg dalszy był jednak zbliżony do tego, czego chcą inni – prawie wszyscy chcą bezpiecznego powiatu, dobrych dróg, sprawnych urzędów i przyjaznego szpitala. No i tego, żeby więcej do powiedzenia mieli mieszkańcy, a nie tylko WŁADZA. Diabeł zapewne tkwi w szczegółach. Część można było poznać na spotkaniu.

Szpital, wojna, bariery

Bo np. wolnościowiec i antysystemowiec (tak się przedstawił) Jakub Myszkowski przywitał się „Szczęść Boże”, co od razu przypomniało Grzegorza Brauna, posła, który wstąpił się incydentem z gaśnicą w Sejmie...Ale kandydat nie mówił o tym, że przeszkadzają mu chanukowe świece, chciałby lepszych dróg, bez progów zwalniających, bezpłatnej TV w szpitalu i rozliczenia władz lecznicy za ofiary lockdownu. O szpitalu mówił też Radosław Osiński, że potrzebuje sprawnych menedżerów. Marcin Wałdoch zwrócił uwagę na to, że mamy wojnę za miedzą. – Gdzie są schrony, co z zaopatrzeniem w wodę i żywność, kiedy wszystko przestanie działać, gdzie Wojska Obrony

Terytorialnej u nas – pytał. On też nawiązał do szpitala. Mówił o odpolitycznieniu tej placówki, o jej rozwoju, o roli rady społecznej (nie ma przytakiwać dyrekcji). Ale też o wdrożeniu budżetu obywatelskiego i bardziej otwartych sesjach Rady Powiatu z możliwością zabierania głosu...

Wątek antyimigrancki pojawił się w wypowiedzi Mariusza Synoradzkiego (jedynka w okręgu nr 3 – Brusy), bo kandydat napływu „obcych” sobie nie życzy. Poza tym marzy o ograniczeniu administracji publicznej i informatyzacji urzędu oraz o powstrzymaniu „zielonego ładu”.

- Możemy być fajnym powiatem – optymistycznie zakończył Mariusz Pokrzywinski (nr 2 na liście w okręgu nr 4 – Czersk), ale trzeba pomyśleć m.in. o niepełnosprawnych – o siedzibie dla Warsztatu Terapii Zajęciowej, o likwidacji barier, miejscach pracy dla nich. Ciągłe problemem jest wykluczenie komunikacyjne i jakość taboru.

Kto na liście?

W sumie CN ma 25 kandydatów do RP na listach. W okręgu nr 1 (Chojnice) są to: Krzysztof Haliżak, Marcin Wałdoch, Radosław Osiński, Martyna Bembenek, Jakub Myszkowski, Jadwiga Szmaglińska, Anna Liszka, Adam Witkowski, Katarzyna Wójcik, Adam Małecki.

W okręgu nr 2 (gmina Chojnice i Konarzyny): Błażej Liszka, Grzegorz Rudnik, Stanisław Sałata, Joanna Haliżak i Kamila Maciejewska. W okręgu nr 3 (Brusy): Mariusz Synoradzki, Agata Wałdoch i Wiktor Liszka. W okręgu nr 4 (Czersk): Angelika Sobkowiak, Mariusz Pokrzywinski, Marian Gołuński, Celestyna Szczukowska, Dawid Jasnoch, Wanessa Kasprzak i Mateusz Gradowski.

Tekst i fot. Maria Eichler



Drużyna Czasu Najwyższego prawie w komplecie



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych - 17%
- Dopłaty do fotowoltaiki - rządowy program „Mój Prąd 2021”
- Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!



INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
 89-650 Czersk
 www.spr-polska.eu
 tel. 731 954 610



Dworzec otwarty

Stało się. 7 marca wstęga została przecięta, dworzec oficjalnie został otwarty. Co nie znaczy, że wszystko jest już cacy.

Na początku w fantastyczną atmosferę wprawił wszystkich występ aktorów z teatru Projekt 41. Była nie tylko uaktualniona wersja wierszyka o lokomotywie, która ciężko dyszy na stacji, ale też piosenki ze spektaklu „Hemar”, w tym znakomity debiut Judyty, dzieciątka Martyny Waclawskiej, która przypięta do matki nie tylko pozwoliła jej pięknie zaśpiewać, ale była tak spokojna, jakby żaden pociąg nie mógł jej uciec...

Nożyczki poszły w ruch

Nie zabrakło nożyczek i przycinania wstęgi. Była też modlitwa za podróżnych odmówiona przez ks. proboszcza Jacka Dawidowskiego i poświęcenie dworca.

Burmistrz Arseniusz Finster przypomniał, jak doszło do tej inwestycji, ile ona kosztowała i komu ją zawdzięczamy (no cóż, ci, co nie kochają UE, zmartwią się, ale to stamtąd są pieniądze na węzeł integracyjny Chojnice - Człuchów – ponad 70 mln zł). A wiceburmistrz Leszek Bonna podkreślił, że europejskie fundusze pozwoliły na modernizację aż 34 węzłów przesiadkowych w naszym regionie. One też pozwolą na zakup 45 pociągów, które poprawią standard korzystania z publicznego transportu.

Kafle w podzięce

Były gratulacje od samorządowców z ościennych gmin i podziękowania dla

dobroczyńców. W dość oryginalnej formie otrzymali je najbardziej zasłużeni dla rewitalizacji dworca – w postaci kafli z jego widokiem z pracowni Barvna Manufaktura. Otrzymali je: wiceburmistrz Leszek Bonna, starosta chojnicki Marek Szczepański, wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański, Agnieszka Siłacz i Andrzej Włodarski z PKP Nieruchomości, burmistrz Człuchowa Ryszard Szybajło, Andrzej Ditrich z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku, wykonawca robót z firmy Apollo – Piotr Lubecki, projektant Rafał Maliński i dyrektor wydziału budowlano-inwestycyjnego w ratuszu Jacek Domozych.

Nie zabrakło prezentów – starosta chojnicki wręczył kafel z Bramą Człuchowską, burmistrz Szybajło – miniaturę parowozu, wiceburmistrz Brus Krzysztof Gierszewski – fotkę bruskiego dworca, Jacek Warsiński, wójt Konarzyn – zabytkową latarkę (po tacie), a wicestarosta Mariusz Paluch – kosz upominkowy z kawką dla pań z kasy, kiedy ta zacznie działać...

Były osobiste wątki. Jan Koperski z łezką w oku wspominał dziadka Teodora, który kiedyś prowadził na dworcu gastronomię, a Zbigniew Reszkowski – czasy burzy i naporu na kolei w latach 80. i 90. Ten ostatni podarował też pamiątki kolejarskie Stowarzyszeniu Miłośników Kolei, które dokumentuje przeszłość dworca i kolejowych formacji.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem i zwiedzaniem.

Teraz tylko jeździć!

Tekst i fot. Maria Eichler



Firma Piotra Lubeckiego (z prawej) namęczyła się przy rewitalizacji dworca, bo co chwila były jakieś niespodzianki. Kafel wręcza burmistrz Arseniusz Finster

Z błogosławieństwem wójtów i burmistrzów

Kolejne ugrupowanie zaprezentowało 6 marca kandydatów do Rady Powiatu. Z rekomendacją wójtów i burmistrzów mają powalczyć o kilka mandatów w radzie.

Powiatowe Forum Samorządowe, bo tak nazywa się to wyborcze ugrupowanie, w polityce jest od dziesięciu lat. Założyli je wójtowie Zbigniew Szczepański (gmina Chojnice) i Jacek Warsiński (Konarzyny) oraz burmistrz Czerska (wówczas) Marek Jankowski, teraz doszłusował jeszcze burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. – *W pierwszych wyborach, w których wystartowaliśmy, zrobiliśmy trzeci wynik w powiecie, w kolejnych to samo – mówił wójt Zbigniew Szczepański. – Teraz chcemy poprawić ten wynik, zdobyć siedem mandatów. A nasz ruch z założenia jest apolityczny, choć każdy z nas ma swoje poglądy i ma być alternatywą dla partii. Bo naszą partią są mieszkańcy.*

Czym jest małżeństwo bez teściowej?

Hasło to „Skuteczni i doświadczeni”, bo jak tłumaczył wicewójt Janusz Szczepański, każdy z kandydujących udowodnił, że ma na koncie sukcesy w różnych dziedzinach, a z ich doświadczenia można „czerpać garściami”. Nie omieszkał zaznaczyć, że komitet ma oczywiście program, bo gdyby było inaczej, to można by to przyrównać do małżeństwa bez ...teściowej (śmiech na sali). Po czym przedstawił długą

listę dezyderatów, które leżą PFS na sercu, m.in. dalsza poprawa infrastruktury (w tym dróg), ścisła współpraca z gminami, wsparcie szpitala i skrócenie kolejek do lekarzy, zadbanie o jakość edukacji, współpraca ze służbami (nie chodzi o tajne...), budżet obywatelski w powiecie.

No i przyszedł czas na najciekawsze, czyli prezentację kandydatów. Zrobili to z humorem (zwłaszcza Jacek Klajna) i na poważnie Janusz Szczepański i Marek Jankowski. Ten pierwszy i ostatni są „jedyńkami” w swoich okręgach, a Janusz Szczepański wyręczył „jedynekę” w okręgu nr 2, czyli Stefanię Majewską-Kilkowską.

Kto na listach?

A oto listy:

Okręg nr 1 (Chojnice): Jacek Klajna, Agnieszka Kortas-Koczur, Grzegorz Szlanga, Żaneta Janowicz, Piotr Eichler, Maja Stormann-Hope, Dawid Domeracki, Tomasz Sujak, Dominika Zwiewka, Daniel Wirkus

Okręg nr 2 (gmina Chojnice, Konarzyny): Stefania Majewska-Kilkowska, Eugeniusz Wirkus, Jolanta Wielińska, Helena Jessa, Waldemar Kiżewski, Łukasz Kwiatkowski, Mateusz Łangowski

Okręg nr 4 (gmina Czersk): Marek Jankowski, Lucyna Zawiszewska, Andrzej Sabinarz, Jolanta Lipska, Monika Brzezińska, Czesław Ody, Adam Damrat.

Tekst i fot. Maria Eichler



Do Rady Powiatu drużynę z okręgu nr 1 poprowadzi Jacek Klajna (z prawej)

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📱 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



PiS niekoniecznie w opozycji

4 marca podczas konwencji wyborczej w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym Prawo i Sprawiedliwość pokazało kandydatów do samorządu. Dwa tygodnie później – kandydata na burmistrza.

Ciekawie zabrzmiały słowa posła Aleksandra Mrówczyńskiego, który stwierdził, że jego partia niekoniecznie musi się znaleźć w opozycji. – *Możemy być w koalicji* – powiedziała. Ale nie zdradził, z kim. Kampanii przyświeca hasło „Bądźmy razem! Budujemy wspólnie” i „Tak dla samorządu”, a liderzy podkreślają, że PiS był zawsze blisko ludzi, że samorząd był dla partii bardzo ważny.

Do sejmiku Duda

Konwencja to przede wszystkim prezentacja kandydatów. Do sejmiku będzie nim Waldemar Duda, który podkreślał potrzebę budowania tanich mieszkań (bo wtedy będą dzieci) i szanowania przyrody (wycinanie drzew to morderstwo). Chciałby więcej uwagi poświęcić ludziom w jesieni życia, zwłaszcza zaś tym, którzy mają niskie emerytury.

Do Rady Powiatu w okręgu nr 1 liderką będzie chyba najbardziej rozpoznawalna radna obecnej kadencji – Mirosława Dalecka. Oprócz niej są: Bartosz Bluma, Marek Szmągłinski, Barbara Urbańska, Janusz Wiśniewski, Bernadeta Klunder, Jan Piesik, Maria Wróblewska, Leon Zbigniew Reszkowski i Eugenia Mocek.

W okręgu nr 2 (gmina Chojnice, Konarzyny) liderem listy jest Wojciech Rolbiecki, obecny radny. A na liście też: Stanisław Wirkus, Anna Tobolewska, Czesław Gemba, Maria Jaśtak, Sabina Wałdoch i Marian Rutkowski.

W okręgu nr 3 (Brusy) liście przewodni radny powiatowy Marek Rodzeń. Oprócz niego na liście są: Andrzej Erdmańczyk, Elżbieta Narloch, Sebastian Pepliński i Agnieszka Zalewska.

W okręgu nr 4 (Czersk) jako „jedynka” figuruje Zbigniew Gruzliński, a kolejne numery zajmują: Józef Bonik, Sylwia Matuszewska, Jolanta Hoppe, Marcelina Łangowska, Mirosław Walkowski i Roman Stolz.

Do Rady Gminy Chojnice (okręg nr 15) będzie kandydował tylko Jan Banaszak.

Pestka na burmistrza

W Chojnicach w okręgu nr 1 „jedynką” będzie Patryk Tobolski, radny miejski. Towarzyszą mu: Zdzisław Januszewski, Krystian Kiełpiński, Grzegorz Kuklewski, Bożena Klimas, Maria Staniewska, Przemysław Kroplewski i Danuta Mrówczyńska.

W okręgu nr 2 listę otwiera Mateusz Wróblewski, a kolejni kandydaci to: Janina Kłosowska, Krzysztof Pestka, Bożena Sze-wa, Alicja Miernik, Eugenia Szark, Andrzej Hukało i Gabriela Kłoske.

Okręg nr 3 – listę rozpoczyna Kamil Kaczmarek, a tuż za nim są: Marek Koperski, Magdalena Kamińska, Faustyna Pawlicka, Izabela Wielewska, Edmund Mikołajczyk, Beata Rogala i Wacław Zygmanski.

4 marca nikt się o kandydacie na burmistrza Chojnic nie zająknął. Za to 14 marca okazało się, że jednak będzie. I jest to radny miejski Krzysztof Pestka. Do tej pory raczej mało aktywny i na pewno nie pierwszoplanowy. – *Będzie trudno* – ma świadomość. Ale chce powalczyć.

Tekst i fot. Maria Eichler



Krzysztof Pestka
powalczy o fotel burmistrza

Niebo Titiusa. Kosmos w sztuce dziecka

To już trzecia publikacja Violetty Klugowskiej, która promuje dziecięcą twórczość. 1 marca w podziemiach kościoła gimnazjalnego można było zobaczyć i książkę, i to, jak ożywają obrazy z dziecięcych rysunków.

Geneza książki łączy się z ogłoszonym w Chojnicach Rokiem Titiusa (2022). Ten wybitny chojnicki uczonec z XVIII w. do tej pory nie był zbyt powszechnie znany, a rok jemu poświęcony miał przybliżyć jego postać i jego zasługi. Była to też wysmienita okazja, by ogłosić konkurs plastyczny „Niebo Titiusa” i zachęcić młodych ludzi z powiatu chojnickiego do poszybowania w gwiazdy. A później zaprosić na otwarcie wspaniałej wystawy w Muzeum Historyczno-Etnograficznym. Teraz – do obejrzenia dziecięcej twórczości w albumie.

Pod patronatem Planetarium

– *Tak jak to mówił w Chojnicach astronom Jerzy Rafalski – o Kosmosie wiemy wiele, ale tak naprawdę nikt nie wie, jak tam jest* – przypominała Violetta Klugowska. – *Jednak od czego jest wyobraźnia dziecka! W tej książce, w której znalazło się 78 obrazków, mamy do czynienia nie ze zwykłymi rysunkami. Są to małe dzieła sztuki. Doskonałe formalnie i zachwycające wyobraźnią.*

Dziecięce prace sąsiadują z astronomicznymi komentarzami, tak więc książka

daje nie tylko pogląd na to, jak malują najmłodsi, ale pozwala poszerzać wiedzę o Kosmosie. Nie ma się co dziwić, skoro patronatem objęła ją toruńskie Planetarium, a słowo wstępu napisała też dyrektorka tej instytucji Anna Broniewicz.

Luneta to dobry prezent

Jak podkreślała autorka albumu, ma on jeszcze jeden walor – uwiecznia dzieła dziecięcych rąk. – *Sztuka dziecka z natury jest efemeryczna* – mówiła. – *Kończy się wraz z dorastaniem. A po latach miło będzie zajrzeć do albumu i przypomnieć sobie, jak to kiedyś nasze dzieci potrafiły tworzyć. Bo nie wszystkie zostaną artystami. Ale może przetrwa pasja do sztuki...*

Miłą niespodzianką dla dzieci i rodziców, którzy przyszli na promocję wydawnictwa, był pokaz ożywionych obrazów. Animacje wykonane przez Karolinę Gatzke bardzo się wszystkim spodobały.

Violetta Klugowska dziękowała zarówno autorom prac, jak i ich opiekunom, a także nauczycielom, którzy zachęcali do udziału w konkursie. Wyraziła nadzieję, że częściej będziemy patrzeć w niebo, a dzieci będą dostawać w prezencie nie tylko sztalugi, ale także lunety i lornetki...

Książka „Niebo Titiusa” powstała w ramach stypendium burmistrza Chojnic.

Tekst i fot. Maria Eichler



Violetta Klugowska prezentuje „Niebo Titiusa” w podziemiach kościoła gimnazjalnego

SKLEP MONOPOLOWY

ŹRÓDEŁKO

CIEKAWY SMAKI □ SZEROKI WYBÓR
ATRAKCYJNE CENY

½ LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET
W CIĄŻY I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW



NASZE LOKALIZACJE :

📍 BYTOWSKA 106

📍 DWORCOWA 26/6

WEJŚCIE OD UL. ŁUŻYCKIEJ

#WpadnijDoŹródółka



zrodelkochojnice.pl



zrodelko_chojnice



Źródółko Sklep Monopolowy



Od wejścia smoka do kaligrafii

W sali wystawowej Chojnickiego Centrum Kultury można było oglądać sztukę „pięknego pisania”. Dzieła swoich rąk pokazali widzom Joanna Zakrzewska i Piotr Kowalski z Gdańska.

Opowiada Joanna Zakrzewska: - *U mnie wszystko zaczęło się od filmu „Wejście smoka”, zafascynował mnie, gdy byłem dzieckiem. Zaczęłam snuć marzenia i fantazje o Japonii. Czytałam, wyobrażałam sobie, jak tam jest. Bardzo chciałam tam pojechać. Ale to były takie czasy, że raczej było to niemożliwe. Później, gdy już mi się to udało, musiałam skonfrontować swoje wyobrażenia z tym, co tam zobaczyłam. I okazało się, że wszystko tam jest inaczej... Miałam być w Japonii krótko, a zostałam ten pierwszy raz na pół roku...*

Tylko nie długopis!

Teraz dr Joanna Zakrzewska jest nie tylko japonistką, kaligrafką i iluminatorką, ale też wykładowczynią na Polsko-Japońskiej Szkole Technik Komputerowych w Gdańsku, gdzie zaznajamia studentów z historią i kulturą Japonii, estetyką sztuki japońskiej i kaligrafią. W tej ostatniej dziedzinie ma stopień mistrzowski! Jest autorką prac naukowych o kaligrafii i nie tylko.

Piotr Kowalski, z którym Joanna Zakrzewska prowadzi „Dialogi kaligraficzne” (taki tytuł ma wystawa otwarta 7 marca), ukończył studia na wydziale malarstwa

i grafiki w PWSSP w Gdańsku i na tej właśnie uczelni zajmował się liternictwem i typografią. A kaligrafia to jego pasja. Jak podkreśla, do pisania używa kredki, ołówka, piasiego pióra, stałówki czy pędzla, a unika długopisu, bo ten sprzyja niechlujnemu stawianiu liter – jak kura pazurem...

Od skryby do haiku

Kaligrafia – sztuka pisania – w każdej epoce i w każdej kulturze miała swoje oblicze. Inaczej pisał średniowieczny skryba, a inaczej japoński poeta. Na wystawie znajdziemy przykłady niesamowitego kunsztu obydwu gdańskich twórców, którzy demonstrują piękno pisania, sztuki wymagającej czasu, namysłu, cierpliwości i precyzji, mistrzostwa. Warto było popatrzeć i poczytać japońskie haiku, na szczęście były ich przykłady, bo inaczej nie dalibyśmy rady.

Wystawa była czynna do końca marca. I wywołała refleksję – sama kiedyś pisałam bardziej misternie, ale teraz bazgrzę tak, że bywa, iż nie mogę odczytać notatek poczynionych na kolanie. I pamiętam, że w szkole uczono jeszcze ładnego pisania, wszystkie te brzuski i te pionowe kreseczki musiały być wyczyszczone, inaczej pani krzychała... Gdzie te czasy...Gdzie te obyczaje...Teraz wszyscy przesiedli się na klawiatury i o piękne pisanie nikt się nie martwi, no chyba że w banku proszą nas o czytelny podpis...

Tekst i fot. Maria Eichler

Na ten pogrzeb przyjedzie prezydent?

Jest prawdopodobne, że 2 września do Chojnic przyjedzie prezydent Andrzej Duda. To na ten dzień zaplanowano uroczystości pogrzebowe ofiar II wojny światowej, których szczątki wydobyli archeolodzy w Dolinie Śmierci.

Starania o udział prezydenta podejmie gdański oddział Instytutu Pamięi Narodowej. 12 marca po raz kolejny przedstawiciele tej instytucji rozmawiali w ratuszu o szczegółach tego wydarzenia, choć jeśli kancelaria prezydenta potwierdzi udział głowy państwa, to ramówka może się jeszcze zmienić.

Najpierw msza

Co jest raczej pewne? Uzgodniono, że miejscem pochówku będzie cmentarz ofiar II wojny światowej przy ul. Gdańskiej i Wysokiej. Dziś była tam wizja lokalna i wstępnie wybrano miejsce złożenia trumien ze szczątkami zabitych. Mają spocząć tuż za krzyżem, w centralnej części cmentarza.

Uroczystości rozpoczną się 2 września o godz. 11 od mszy św. w bazylice mniejszej, którą odprawi ks. bp Ryszard Kasyna. W przeddzień trumny będą wystawione w bazylice i mieszkańcy będą mogli oddać hołd zmarłym. Msza będzie transmitowana na telebimach, przed kościołem zostaną ustawione ławki, by jak najwięcej osób mogło wziąć udział w uroczystościach nie na stojąco, na potrzeby mszy będzie też wykorzystany kościół gimnazjalny. Potem kondukt przejdzie ulicami miasta na cmentarz, tam mają nastąpić oficjalne przemówienia i pożegnanie zmarłych.

Na cmentarzu z uwagi na jego ograniczoną przestrzeń nie zmieszczą się wszyscy, więc i przed nim mają stanąć telebimy.

Wystawa i koncert

Wydarzeniu będzie towarzyszyć wystawa o wykopaliskach archeologicznych w Dolinie Śmierci (zdjęcia Daniela Frymarka), którą wspólnie przygotowują IPN, zespół badawczy dr. Dawida Kobialki i Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach. IPN jest także zainteresowany akcją edukacyjną w szkołach, ma ona zaznajomić dzieci i młodzież z historią Doliny Śmierci. Prawdopodobnie później dojdzie także do tego sesja naukowa.

W ramach wrześniowego pochówku planowany jest także koncert w bazylice mniejszej, ma to być Requiem Mozarta, nie wiadomo jeszcze w czyim wykonaniu.

Jest jeszcze jeden problem sygnalizowany przez prokuratora Tomasza Jankowskiego, który nadzoruje od początku badania archeologiczne w Dolinie Śmierci. – *Co z odkryciami, które mogą nastąpić pod koniec kwietnia, kiedy archeolodzy ponownie pojawią się w Dolinie – pyta prokurator. – Czy wydobyte wtedy szczątki będą chowane osobno, czy jednak razem z tymi z 1945 roku?*

Jak twierdzi, jest możliwe zbadanie znalezisk i dołączenie szczątków do pogrzebu we wrześniu. Tylko że wtedy trumien nie będzie dwadzieścia (taką orientacyjną liczbą posługuje się IPN), ale więcej.

Tekst i fot. Maria Eichler

Na zdjęciu: Joanna Zakrzewska wpisuje autografię



Szcątki zamordowanych mają spocząć na cmentarzu w centrum miasta

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

- kamienie dekoracyjne
- kostka brukowa
- ogrodzenia
- podłoża, ściółki, nawozy
- akcesoria do ogrodu



**Z NAMI STWORZYSZ OGRÓD
SWOICH MARZEŃ!**

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

52 397 12 51
880 400 373

www.TRANSMARchojnice.pl

DOWÓZ DO KLIENTA!



Kadencja w cieniu pandemii i wojny, ale zakończona historycznym budżetem

Pana pierwsza kadencja na stanowisku starosty nie należała do łatwych, biorąc pod uwagę mnogość wydarzeń, do jakich doszło na arenie międzynarodowej, co miało swoje odbicie na każdej płaszczyźnie.

Kończąca się kadencja samorządowa była wyjątkowo trudna. Stanęliśmy w obliczu wyzwań, z którymi nigdy wcześniej nie przyszło nam się zmierzyć. Pandemia COVID-19 spowodowała konieczność podjęcia działań, których głównym celem była ochrona zdrowia i życia mieszkańców. Szpital Specjalistyczny w Chojnicach był na pierwszej linii frontu walki z pandemią. Kierownictwo placówki musiało poradzić sobie w nowych realiach: konieczności przekształcania oddziałów i doposażenia w niezbędny sprzęt. Powiat chojnicki jako pełniący nadzór nad placówką również odegrał w walce z pandemią dużą rolę. Stworzyliśmy przy szpitalu punkt pobrań próbek, przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy na zakup dodatkowej karetki, utworzyliśmy punkt szczepień w Medycznej Szkole Policealnej.

Zakończenie pandemii nie oznaczało wcale, że może Pan skupić się tylko i wyłącznie na sprawach naszego powiatu

Kiedy sytuacja pandemiczna zaczęła się stabilizować, pojawił się kolejny kryzys. Agresja Rosji na Ukrainę przyniosła widmo upadku państwa naszych sąsiadów, a w nas samych wzbudziła głęboki niepokój. Napływ uchodźców

spowodował kolejną falę wyzwań. Mieszkańcy powiatu chojnickiego stanęli na wysokości zadania i okazali wiele serca. Jako samorząd koordynowaliśmy działania pomocowe, stworzyliśmy miejsca pobytu dla uchodźców, punkt konsultacyjny dla obywateli Ukrainy w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym i zapewniłmy pomoc psychologa. Zorganizowaliśmy zbiórkę darów dla osób uciekających przed wojną. Pomoc trafiła również bezpośrednio do partnerskiego Korsunia Szewczenkowskiego.

Kończąca się kadencja była też historyczna także z innych powodów. Decyzją rządu została wydłużona z czterech do ponad pięciu lat. Historycznie wysoki był także ostatni budżet powiatu chojnickiego.

Zgadza się. Budżet zbliżył się do 300 mln zł. Na inwestycje w 2024 roku przeznaczymy blisko 94 mln zł. Co istotne, nie zaciągnęliśmy na nie kredytu i spłacamy już zaciągnięty. Inwestowaliśmy w każdej gminie powiatu w sposób zrównoważony. Bardzo ważna była w tym aktywność władarzy, partnerska współpraca w planowaniu i finansowaniu inwestycji. Dziękuję radnym, którzy uchwalali budżety powiatu i wspierali zarząd w ich realizacji. Dzięki profesjonalizmowi pracowników starostwa i jednostek podległych, powiat chojnicki jest prężnie rozwijającym się samorządem z wizją dalszego rozwoju. Potwierdzeniem tego jest wysokie, 12 miejsce w ogólnopolskim rankingu powiatów. Ten dynamiczny rozwój będziemy chcieli kontynuować.



Powiatowe Targi Pracy

W miejskiej hali widowiskowo-sportowej odbyły się XVII Powiatowe Targi Pracy. Targi Pracy to impreza cykliczna o uznanej już renomie, na trwale zapisana w kalendarzu imprez powiatu chojnickiego.

Organizatorzy zapewнили wystawcom: bezpłatne przygotowanie stanowisk, odwiedzającym targi bezpłatny dostęp do informacji o wystawcach, informację o przedstawianych przez nich ofertach oraz materiały promocyjne i reklamowe. Zaprezentowało się 58 pracodawców oferujących 288 miejsc pracy i staże. Wystawcy przygotowali szereg ulotek informacyjnych i folderów reklamowych oraz gadżetów, które rozdawali odwiedzającym. Organizatorem targów jest corocznie Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach oraz Starostwo Powiatowe w Chojnicach, natomiast patronat honorowy nad wydarzeniem objęło w tym roku Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Na jednym ze stoisk prezentowała się chojnicka policja. Do wstąpienia w szeregi Policji namawiał **st. asp. szt. Waldemar Goliński**. Na codzień dzielnicowy w Charzykowach i gminie Konarzyny oraz aktualny radny powiatowy.

A co oferuje młodym ludziom policja?

- ciekawą, satysfakcjonującą służbą
- stabilne zatrudnienie



- wynagrodzenie po szkoleniu podstawowym ok 4000 netto
- nagrody roczne, motywacyjne, jubileuszowe
- prawa emerytalne po 25 latach służby
- możliwość studiów I stopnia o profilu praktycznym na kierunku Nauka o Policji
- dofinansowanie do wypoczynku policjanta i jego rodziny
- równoważnik za umundurowanie
- płatne nadgodziny
- możliwość doskonalenia zawodowego
- możliwość rozwoju zawodowego dla osób z wyższym wykształceniem i szybka ścieżka awansu zawodowego

Policja zaprasza chętnych do kontaktu.

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-15:00 pod numerami telefonów:

- 723-695-574
- 513-178-317
- 513-178-398

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie:

dobor.pomorska.policja.gov.pl



Unilink UBEZPIECZENIA

wszystkie
TOWARZYSTWA
UBEZPIECZENIOWE
w 1 miejscu!

Odwiedź nas:

 **Partner Unilink S.A.**
ul. Młodzieżowa 35/ 17 9 (I piętro, BLASZAK)
89-600 Chojnice

 **785 196 525**

Z nami
ubezpieczysz

 SAMOCHÓD

 PODRÓŻE

 ZDROWIE I ŻYCIE

 FIRMY

 MIESZKANIA I DOMY

 MAJĄTEK ROLNY

Nominowani i wygrani. Oscary chojnickie rozdane

Rewolucja w chojnickich „Oscarach”. Już nie otwieranie koperty i wyczytywanie, kto jest zwycięzcą spośród nominowanych, a samo wytypowanie oznacza nagrodę, czyli statuetkę z turem.

Tak postanowiła kapituła. I to dobre rozwiązanie, choć nie ma już dreszczyku emocji. 8 marca emocje były już od wejścia, bo czterech samorządowców (od starosty i burmistrza po wójtów) czekało tam na niewiasty, by im wręczyć kwiatek. W ten sposób panowie uczcili Dzień Kobiet.

Nie jechał „po cholere”...

Imprezę poprowadzili Roman Guzelak i Mariusz Paluch, a ten drugi, mający tendencję do niesfornych momentami żartów, był wyjątkowo stonowany i tylko długie włosy jednego z przedsiębiorców spowodowały go do dowcipkowania...A galę rozdania nagród Dokonań Roku uświetnił występ rewelacyjnego zespołu Avocado, który brzmi jak orkiestra, a wykonywane tylko wokale...

Kategorii nadal jest cały worek, a o każdym nominowanym trzeba coś powiedzieć, więc jeśli dodać do tego podziękowania po otrzymaniu statuetki (nowy jej image to dzieło Daniela Marchwickiego), to nic dziwnego, że wszystko trwało ponad trzy godziny (bez przerwy). Sala była wypełniona po brzegi, kaloryfery grały od rana (było minus cztery), więc trochę się gotowaliśmy, a Mariusz Paluch to nawet ocierał pot z czoła...

Kogo i co więc wypatrzyła kapituła w kategorii „kultura”? Otóż stowarzyszenie „Dworek Polski”, koncert wymyślony przez Weronikę Kowalską pt. „Młodzi śpiewają Maanam”, tomik wierszy prof. Janusza Gierszewskiego pt. „Anomie”, film o Chojnicach zrealizowany przez tancerkę Olgę Szywnelską i zwycięski mural Olgierda Szopińskiego zrealizowany w Szczecinie.

W kategorii „inicjatywa społeczna” na scenę poproszono Andrzeja Begera ze stowarzyszenia „Cyklista”, Bożenę Stępień (stowarzyszenie „Charzy...”), Justynę Glińską („Redotalia” – koncert charytatywny dla Livii), Filipa Weltera (II Bieg dla Poli) i Adama Walnego, reżysera i twórcę teatru w stodole w Dzięglu. Ten ostatni przedstawił się jako „napływowy”, ale już zapraszał w sierpniu do Dzięglu, gdzie znowu będzie się działo i gdzie urodzi się Centrum Kukły Polskiej i jakaś kukła na pewno się nad lasem pojawi...

Jakie imprezy zauważyła kapituła? Spodobały się jej Intertony (ha!), „Siła lokalności” – koncert organizowany przez Radio Weekend w fosie, Dni Kultury Japońskiej (Chojnicka Sekcja Aikido), cykl imprez z okazji 400-lecia LO im. Filomatów Chojnickich, 50 rocznica istnienia 34. Batalionu Radiotechnicznego w Chojnicach.

Dowcipnie spointował swoją obecnością na uroczystości były już dowódca tej jednostki Marcin Pysiewicz. – *Ludzie się mnie pytali, po jaką cholere jadę do Chojnic* – śmiał się. – *A ja im mówię, że nie po cholere, a po Oscara! Zaś Maciej Gostomski, założyciel sekcji aikido wyraził zdziwienie, że w ogóle został zauważony, bo wydawało mu się, że Dni Kultury Japońskiej przemknęły w Chojnicach jak meteor...Daniel Chełmowski, który reprezentował Fundację Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, ucieszył się z metalowej statuetki, bo przecież sztandarowa impreza fundacji to metalowy festiwal!*

Od sportu po filantropów

Sportowe laury przypadły sekcji kajakowej „Szansa”, Chojnickiemu Klubowi Żeglarskiemu, uczniom ze SP nr 5 - biegi, Łukaszowi Kriegerowi - triathlon i Fabianowi Brylowskiemu - biegi. Jak podkreśliła Anna Kosmalska, trenerka z sekcji „Szansa”, skupia ona wyjątkowych sportowców, cudownych wolontariuszy i zwyczajnych trenerów. I ma wielu wspaniałych przyjaciół.

W kategorii „nauka i edukacja” zwycięzcami są: historyk Krzysztof Tyborski, który dokumentuje dzieje Konarzyn, dwie szkoły licealne – pierwszy i drugi ogólniak z Chojnic, Maria Gajewska, nauczycielka z SP nr 1 w Czarsku słynąca z innowacyjnych metod nauczania oraz Stowarzyszenie Miłośników Historii Gryfa Pomorskiego „Cis”.

Kategoria „gospodarka” to domena trzech firm – Elektronik System Piotra Cieślińskiego (pochwalił się, że jest w światowej czołówce i uwaga!, szuka ludzi do pracy, można aplikować!), Zakład Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze i Schneider&Dalecki Composites, której obecny na gali przedstawiciel – Andrzej Dalecki też podkreślał, że są znani na świecie i mimo kataklizmu w postaci pożaru podźwignęli się z popiołów i nadal ciężko pracują na sukces. Do czego zachęcają również innych.

Czy mamy w powiecie filantropów? Tych, którzy pomagają innym? Otóż tak! Kapituła dostrzegła czterech – Stanisława Gierszewskiego (Meblak), Krzysztofa Sutowskiego (Regalux), Adama Reszkę (ONlift) i firmę Odejewscy Nieżyłowice. Co mają na koncie? Pomoc dla Afryki, wspieranie WOŚP i organizacji pozarządowych, pomoc dla Ukrainy, wsparcie dla Warsztatu Terapii Zajęciowej. – *Mamy wojnę za naszą granicą* – mówił Krzysztof Sutowski. – *Zebraliśmy więc pieniądze, kupiliśmy wozy. Pojechalismy je przekazać do Kijowa. Tam przeżyliśmy naloć. Chciałbym tę statuetkę przekazać w ręce Wojtka Drewczyńskiego, który mi wtedy towarzyszył.*

I to się właśnie stało.

Osobowości i Perły

Osobowości Roku to: Piotr Czapiewski (dziennikarz, aktor, inicjator wielu akcji), Krzysztof Korczak (muzyk), Jerzy Kłodziński (animator kultury, muzyk), Marcin Wróblewski (strzałak i fotograf), Jarosław Schumacher (animator sportu). Niestety, kapituła nie dostrzegła żadnej kobiety godnej miana Osobowości Roku. A trochę ich jest...

Jerzy Kłodziński podsumował: – *Fajnie jest robić w życiu to, co się lubi...*

Święte słowa...

Ostatnia kategoria (uff!) to Perły Gospodarki, czyli firmy, które ponad 30 lat są na rynku i...dają radę. Dziś statuetki były dla: Bogdana Sękowskiego, firm Windex, Komnet, Masarni Brusy Gierszewscy, Drew-Trans II Zenon Wrzeszcz i Wspólnicy, Fungopol.

I ciekawie zabrzmiał głos Jacka Woźniaka, też „napływowego” właściciela firmy Komnet. Otóż ostrzegano go przed Kaszubami. Ale okazało się, że wcale nie jest tu tak źle. Na dodatek potwierdziło się, że jak Kaszub znajdzie 5 zł, to buduje dom...

O Kaszubach zagaił też Robert Skórczewski (człowiek stąd), otóż nie myślcie, że czarne podniebienie Kaszubów wzięło się znikąd. Zagadka ma proste wyjaśnienie, Kaszubi po prostu podżerali jagody, gdy wracali z lasu...Skórczewski, który teraz ma firmę zajmującą się przetwórstwem runa leśnego, opowiadał, że jego pierwsze zetknięcie z grzybami nastąpiło...w szkole, bo profesor zapytał go, czy przypadkiem nie spadł z...borowika...

Tekst i fot. Maria Eichler



Zapraszamy na turnusy rehabilitacyjne na Zielonych Wzgórzach!

Oferujemy:

- ⇒ 7 lub 14 noclegów
- ⇒ 3 posiłki dziennie
- ⇒ 4 zabiegi fizjoterapeutyczne dziennie od poniedziałku do piątku
- ⇒ poranne zajęcia sportowe
- ⇒ wieczorki taneczne



Oferta naszych zabiegów:

- ⇒ Elektroterapia (zabiegi z wykorzystaniem różnego rodzaju prądów)
- ⇒ Laser wysokoenergetyczny
- ⇒ Ultradźwięki
- ⇒ Krioterapia
- ⇒ Okłady borowinowe
- ⇒ Masaże

Posiadamy również komorę hiperbaryczną
NOWOŚĆ W CHOJNICACH

📍 Nieżywiec 145, 77-300 Nieżywiec koło Chojnic

☎ 606 917 115

✉ recepcja.zielone@gmail.com



**ZIELONE
WZGÓRZA**



KWW ARSENIUSZA FINSTERA

„Program 2029” 20 konkretów programowych drużyny Arseniusza Finstera

1. Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi - etap II.
2. Poprawa efektywności energetycznej, rozwój OZE, termomodernizacja budynków.
3. Rozbudowa infrastruktury transportowego węzła integrującego.
4. Budowa węzła Niezychowice.
5. Budowa nowego obiektu dla Warsztatu Terapii Zajęciowej i Centrum Opiekuńczego.
6. Osiedle Metalowiec - kompleksowa inwestycja komunalna i bytowa.
7. Budowa dróg i modernizacja skrzyżowań.
8. Budowa i modernizacja obiektów sportowych.
9. Obiekty służące działalności kulturalnej.
10. Nowa siedziba Komendy Powiatowej Policji.
11. Spalarnia odpadów komunalnych i nowy ciepłociąg dla Chojnic.
12. Modernizacja skrzyżowań i budowa łącznic.
13. Budownictwo komunalne.
14. Rekonstrukcja i restauracja obiektów zabytkowych.
15. Świetlice środowiskowe - obiekty dla samorządów.
16. Rozwój i modernizacja bazy oświatowej chojnickich szkół.
17. Kontynuacja walki ze smogiem w mieście.
18. Chojnice miastem bardziej przyjaznym młodzieży.
19. Miasto bliżej seniora i jego potrzeb.
20. Rewitalizacja ścieżki zdrowia i biegacza w Lasku Miejskim.

LISTA NR 13



Kandydaci do Rady Miejskiej w Chojnicach - OKRĘG I



1

KOPCZYŃSKI Adam



2

JARUSZEWSKI Kazimierz



3

LEWIŃSKA Agnieszka



4

KOSIEDOWSKA Janina



5

TRZEBIATOWSKI Kamil



6

ROMANOWSKA Barbara



7

KRAJEWICZ Dorota



8

GABRYŚ Adam



9

MARCINOWSKI Bogdan



Kandydaci do Rady Miejskiej w Chojnicach – OKRĘG 2



1

SZLANGA Antoni



2

KOWALIK Stanisław



3

DĄBROWSKA Renata



4

BONA Marek



5

WOJCIECHOWSKI Mariusz



6

BURDZIŃSKA-DORAWA Agnieszka



7

BOŃSKA Bożena



8

JANIK Dorota



9

SZANK Leszek

Kandydaci do Rady Miejskiej w Chojnicach – OKRĘG 3



1

KUFFEL Bogdan



2

MATTHES Sebastian



3

SKOCKA Iwona



4

SIEWERT-MATUSIEWICZ Jolanta



5

PIEKARSKI Dariusz



6

NYNCA Karolina



7

NYKS Krzysztof



8

GINTER Agnieszka



9

DREWEK Kazimierz



Pod znakiem serduszka

15 marca w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym swoich kandydatów do samorządu zaprezentowała Koalicja Obywatelska. Ma 57 chętnych do powalenia o mandaty.

Konwencja była starannie wyreżyserowana (próby podobno trwały po kilka godzin) i utrzymana w kolorystyce narodowych barw, z czerwonym serduszkiem zarówno na „ściance”, jak i tuż przed nią – z sercem z puzzli.

Idą po zwycięstwo

Kandydaci mieli najpierw efektowne wejście, by potem – stawać już na scenie zgodnie z usytuowaniem na listach. Ale ich przedstawieniem zajęli się Monika Garstecka i Kuba Wawrzyniak, też zresztą kandydujący. Sala biła brawo równo każdemu... (też to chyba przećwiczyli...). Scenografii w serduszka towarzyszył ten sam dress code. Wszyscy mieli białe koszule z przypiętym serduszkiem. Prezentacja była bez wodolejstwa i obiecywania złotych gór. Kto chciał, mógł sobie przeczytać założenia programowe na tablicy.

A konwencja zakończyła się wręczeniem róż paniom. Atmosfera zrobiła się kawiarniana, bo zgromadzone towarzystwo tak właśnie zostało usadzone – przy kawie i cięście (sernik był pyszny!). Kandydaci robili sobie jeszcze zdjęcia w różnych konfiguracjach i pozach, a co niektórzy składali podpis na specjalnie przygotowanym blankiecie z dewizą „Idziemy po zwycięstwo”.

Kto i dokąd?

Leszek Bonna, obecny wicemarszałek i kandydat do sejmiku liczy na sześć

mandatów w Radzie Miejskiej. Koalicja nie wystawia kandydata na burmistrza, co jest widowym znakiem sojuszu z typowanym zwycięzcą wyborów na to stanowisko.

Kogo zobaczymy na listach?

Rada Powiatu, okręg nr 1 (Chojnice): Marek Szczepański, Aleksandra Stasińska, Stanisław Skaja, Jacek Kowalik, Agnieszka Pankau, Sławomir Maniowski, Lucyna Nyks, Danuta Czarnecka-Kawa, Agnieszka Wojciechowska-Kotłęga, Dominik Gostomski

Rada Powiatu, okręg nr 2 (gmina Chojnice i gmina Konarzyny): Bożena Stępień, Waldemar Goliński, Edyta Barwina, Dariusz Dąbrowski, Ewa Kolter, Paweł Świeszczak i Jerzy Plata Gryl

Rada Powiatu, okręg nr 3 (Brusy): Robert Skórczewski, Marzena Grajkowska, Katarzyna Lepak, Mateusz Zmuda-Trzebiatowski, Marek Buza

Rada Powiatu, okręg nr 4: Jarosław Schmacher, Teresa Kropidłowska, Zbigniew Mania, Danuta Sękowska, Tomasz Lemańczyk, Teresa Borzyszkowska, Janusz Samp

Rada Miejska, okręg nr 1 w Chojnicach: Maciej Polasik, Paweł Piotrowski, Monika Garstecka, Agnieszka Chmielewska, Albin Orlikowski, Marianna Mayer, Grzegorz Wirkus, Wiesława Klamann, Maciej Bonna

Rada Miejska, okręg nr 2 w Chojnicach: Andrzej Plata, Marek Szank, Małgorzata Henszke, Jakub Wawrzyniak, Hanna Kropiewska, Aleksandra Jakusz-Gostomska, Maciej Ostrowski, Kornelia Lis, Mikołaj Plak

Rada Miejska, okręg nr 3 w Chojnicach: Jan Koperski, Arkadiusz Szreder, Wiesława Ostrowska, Livia Rataj, Andrzej Gruszecki, Sylwia Misztal-Remiszke, Roman Steinke, Małgorzata Nowak, Radosław Kołak.

Tekst i fot. Maria Eichler

Łączy ich powiat

22 marca w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym zaprezentowała się drużyna burmistrzów Brus i Czerska, która chce zawojuować powiat. W wypowiedziach zarówno Witolda Ossowskiego, jak i Przemysława Bieska-Talewskiego pobrzmiwała nutka gorczy. Z powodu pomijania ich samorządów i ich marginalizacji.

Obaj deklarują, że współpraca między ich gminami układa się świetnie, ale już na szczeblu powiatu nie zawsze tak jest. – *W wielu sprawach byliśmy pomijani* – mówi Witold Ossowski, burmistrz Brus. – *Na przykład przy pozyskiwaniu środków z funduszy rządowych czy unijnych. Dlatego chcemy mieć swoją reprezentację w Radzie Powiatu i zadbać o zrównoważony rozwój. No i współpracować ponad podziałami. Mamy ludzi, którzy chcą pracować, nie tylko być.*

– *Jak najmniej polityki* – zastrzega Biesek-Talewski. – *Niestety, do tej pory było inaczej.*

Rząska na Chojnice

Komitet Łączy Nas Powiat wystawia 29 kandydatów w czterech okręgach. Każdy ma swojego lidera, jedynkę na liście. W okręgu nr 1 (Chojnice) to Sławomir Rząska, który podkreśla, że oferta ma dotrzeć do obywateli, by mieli z kogo wybierać, nie oglądając się tylko na partyjne okopy. A na liście w tym okręgu są: Joanna Gruchała, Leszek Pepliński, Emilia Kalitta, Adrian Szczepański, Magdalena Grala, Wojciech Pawlak, Joanna Orlikowska, Waldemar Piekarski, Anita Radońska. – *Za dużo nie ma co obiecać* – wyznawał Rząska. – *Ale marzy się nam wspólny produkt powiatowy, dyżury*

radnych, gabinet stomatologiczny dla osób niepełnosprawnych, sprawny urząd i liczenie się z głosem mieszkańców.

Redzimski w okręgu nr 2

W okręgu nr 2 (gmina Chojnice i Konarzyny) nr 1 na liście to Leszek Redzimski, który jest już zaprawiony w bojach, bo nawet był postem, a dziś śmiał się, że nadeszła wiekopomna chwila, kiedy znowu trzeba wystartować. U jego boku są: Rosana Iwicka, Karol Helta, Justyna Myszka, Marcin Bruno Siciński, Ewa Nowacka i Marek Rudziński. – *Chcemy poprawy obsługi pacjentów na SOR, doskonalenia systemu edukacji, modernizacji dróg i dalszej budowy ścieżek rowerowych* – wymieniał Redzimski.

Okręg nr 3 (Brusy) jest pod wodzą Tomasza Orzłowskiego, a wraz z nim kandydują: Andrzej Wiecki, Ewa Kosiedowska, Regina Frymark i Karol Schramke. – *Chodzi nam o remont drogi Brusy – Czersk, rozwój edukacji, budowę hali sportowej, ochronę środowiska i wspieranie aktywności obywatelskiej* – wyliczał Orzłowski.

Maciej Jakubowski to jedynka na liście w okręgu nr 4 (Czersk). Chwalił się, że na liście jest siedmiu wspaniałych, a są to (wraz z nim) Mateusz Kulczyk, Beata Pyżewska, Dorota Ropińska, Anna Bielawska-Jutrzenka, Maciej Janikowski i Przemysław Bloch. – *Drogi, ale też nowa sala przy LO w Czersku, badania laboratoryjne na miejscu, nocna i świąteczna opieka lekarska też, większa dostępność do specjalistów, poza tym siedziba dla Warsztatu Terapii Zajęciowej* – to niektóre punkty programu wymienione przez Jakubowskiego.

Tekst i fot. Maria Eichler



Sądząc po minach Moniki Garsteckiej i Roberta Skórczewskiego, naprawdę liczą na sukces



Część kandydatów z listy okręgu nr 3 – od lewej Tomasz Orzłowski, Ewa Kosiedowska i Karol Schramke



Mikroszkola – Makroskala

Nabór otwarty do najlepszej alternatywnej przestrzeni do rozwoju dzieci w Chojnicach!

Zrzeszamy uczniów uczęszczających do coraz popularniejszej formy nauki – edukacji domowej, dostosowanej do ich potrzeb i wyzwań.

Dajemy możliwości, których szkoły ogólnodostępne dać nie mogą – ale nie ma w tym nic złego!

Tworzymy przestrzeń dla dzieci, które poszukują swojego miejsca w systemie edukacji.

Mamy miejsce twórczych poszukiwań w tym jak, czego i po co uczyć. Jak zorganizować dzieciom przestrzeń do zdobywania wiedzy, aby była w przyszłości im użyteczna i pomogła żyć w sposób szczęśliwy i harmonijny.

Wzorujemy się na pedagogice waldorfskiej, Montessori, pedagogice przeżyć, korzystamy z planu daltonskiego, zaglądamy jak robią to nasi fińscy sąsiedzi i cały czas jesteśmy otwarci na nowe rozwiązania.

Naszą podstawą jest relacja – bo dopiero w atmosferze bezpieczeństwa, szacunku i empatii, rozwijamy się naturalnie i najlepiej.

Rodzicu, pragniesz wziąć odpowiedzialność za wychowanie szczęśliwego i przepelnionego pasją do życia człowieka?

Jezeli nurtują Cię wątpliwości, czy edukacja w szkole systemowej spełnia wszystkie potrzeby Twoje oraz małego człowieka, którego chcesz przygotować do wejścia w ten różnorodny i cudowny świat, to zapraszamy Cię na dni otwarte do Mikroszkoly.

Od teraz masz wybór, od teraz decyzję podejmujesz Ty i Twoje dziecko, co jest dla Was najlepsze

Do Mikroszkoly zapraszamy dzieci w wieku od 5 do 8 lat oraz od IV do VI klasy. Tworzymy dla nich kameralne 8 osobowe grupy, ale naszą społeczność tworzą także rodzice, którzy wierzą w rozwijanie dziecięcych pasji oraz mają zaufanie do naturalnej potrzeby rozwoju, która tkwi w każdym małym człowieku.

Przyjdź, poznaj nas, porozmawiajmy.
ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE!
 22.03 oraz 08.04, godz. 16.30
 Nabór otwarty marzec/kwiecień 2024
 tel. 606 519 773

W naszej szkole zamiast ocen wspieramy, a zamiast zadawania prac domowych inspirowujemy do dalszego pogłębiania wiedzy. Wspólnie tworzymy ciekawy dla nas plan i realizujemy go zgodnie z indywidualnymi predyspozycjami oraz w tempie, które jest odpowiednie dla każdego ucznia.

Zajęcia skupiają się na czerpaniu z tego co oferuje nam otaczający świat oraz mają atrakcyjną, pobudzającą ciekawość i wszystkie zmysły formę. Raz w tygodniu nasze klasy są zamknięte. Spędzamy je w inspirujących miejscach, z ludźmi przepelnionymi pasją i zaangażowaniem.



KWW Arseniusza Finstera

LISTA 13

CHOJNICE
CAŁA NAPRZÓD!



OKRĘG NR 1

LEWIŃSKA Agnieszka



OKRĘG NR 2

DĄBROWSKA Renata



OKRĘG NR 3

SKOGCKA Iwona





KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe

TRZECIA DROGA

LISTA NR. 3

Kandydaci do Rady Miasta – okręg wyborczy 1

- | | | | | |
|--|--|--|---|---|
| 1  Rolbiecki Jordan | 2  Paluch Dariusz | 3  Sielski Andrzej | 4  Ody Zbigniew | 5  Sumowska Danuta |
| 6  Małgorzewicz Lucyna | 7  Mastalerz Michalina | 8  Sawa Anita | 9  Wellinski Aleksander | |

Kandydaci do Rady Miasta – okręg wyborczy 2

- | | | | | |
|---|---|---|---|--|
| 1  Łęgowski Marcin | 2  Karasiński Damian | 3  Babicka Joanna | 4  Lemanczyk Katarzyna | 5  Jasińska Magdalena |
| 6  Piechowski Kacper | 7  Smaglinski Zenon | 8  Paluch Krystyna | 9  Marchwicki Daniel | |

Kandydaci do Rady Miasta – okręg wyborczy 3

- | | | | | |
|---|--|---|--|---|
| 1  Jaracz Maria | 2  Paluch Dorota | 3  Karska-Kolinska Monika | 4  Borau Małgorzata | 5  Pacek-Babińska Aleksandra |
| 6  Elas Przemysław | 7  Zimnicki Krzysztof | 8  Sawicki Dawid | 9  Spichalski Mariusz | |

Kandydaci do Rady Powiatu – okręg wyborczy 1



Kandydaci do Rady Powiatu – okręg wyborczy 2



Kandydaci do Rady Powiatu – okręg wyborczy 3



Kandydaci do Rady Powiatu – okręg wyborczy 4





POWIATOWE FORUM SAMORZĄDOWE

KOMITET WÓJTÓW I BURMISTRZÓW POWIATU CHOJNICKIEGO

Założony przez:

Zbigniewa SZCZEPAŃSKIEGO, Arseniusza FINSTERA, Jacka WARSIŃSKIEGO i Marka JANKOWSKIEGO



**Jacek
KLAJNA**

KANDYDACI DO RADY POWIATU OKRĘG 1 MIASTO CHOJNICE



**Agnieszka
KORTAS-KOCZUR**



**Grzegorz
SZLANGA**



**Żaneta
JANOWICZ**



**Piotr
EICHLER**



**Maja
STORMANN-HOPE**



**Dawid
DOMERACKI**



**Tomasz
SUJAK**



**Dominika
ZWIEWKA**



**Daniel
WIRKUS**





Stefania

MAJEWSKA-KILKOWSKA

**KANDYDACI DO
RADY POWIATU
OKRĘG 2
GMINA CHOJNICE
GMINA KONARZYN**



**Eugeniusz
WIRKUS**



**Jolanta
WIELIŃSKA**



**Helena
JESSA**



**Waldemar
KIŻEWSKI**



**Łukasz
KWIATKOWSKI**



**Mateusz
ŁANGOWSKI**

Szanowni mieszkańcy powiatu chojnickiego!



Przedstawiamy Państwu listy kandydatów, którzy ubiegają się o wasze zaufanie w nadchodzących wyborach samorządowych 2024 roku.

Każdy z nich ma swoje unikalne doświadczenie, cele oraz wizję rozwoju naszej wspólnoty lokalnej. Zapraszamy do bliższego zapoznania się z profilami kandydatów i ich programami wyborczymi na stronie WWW naszego komitetu.

Mamy nadzieję, że te listy pomogą Wam dokonać świadomego wyboru, który wpłynie na rozwój naszego pięknego powiatu.

www.powiatowefs.pl





Życzenia i obietnice

Trwa kampania wyborcza i trzeba przyznać, że wiele się dzieje. W żaden sposób nie chcę negatywnie oceniać kampanii moich konkurentów. Nie chcę też odnosić się do szczegółów, ponieważ mógłbym realizować im autopromocję. Piszę „im”, a właściwie chodzi o moją kontrkandydatkę, która wszędzie podkreśla, że jest kobietą. Otóż ja to w pełni akceptuję, że jest kobietą i do pani kontrkandydatki zawsze będę się odnosił z wielkim szacunkiem. Tym bardziej, że jak mówi na wszystkie pytania odpowie - czyli zna odpowiedzi, wiele rzeczy zrobi - czyli pewnie wie jak. Ona i jej grupa to świetni menedżerowie, świeża krew, świeży powiew wiatru. Oczywiście można dać temu wiarę, ale domyślcie się Państwo, że ja bardzo głęboko przeanalizowałem tzw. program wyborczy Głosu Chojniczan i zauważyłem szereg mankamentów. Jest to program populistyczno-życzeniowy, który nie prowadzi do rozwoju społeczno-gospodarczego, tylko do składania różnych obietnic mających na celu przyciągnąć wyborców. Takie jest moje zdanie, a specjalnie dla moich Czytelników opiszę trzy zdarzenia, które potwierdzają moją tezę o populizmie. Zawsze mówiłem, że obiecując coś, trzeba brać za to odpowiedzialność. Aby ją wziąć, trzeba przeanalizować ścieżkę dochodzenia do realizacji obietnicy wyborczej. Co jest potrzebne? Trzy rzeczy: wiedza, doświadczenie i kompetencje.

Oto przykład pierwszy. Pani kontrkandydatka deklaruje wprowadzenie w Chojnicach pierwszej godziny w strefie płatnego parkowania, jako godziny bezpłatnej. Bardzo chwytliwa obietnica, bo któż by nie chciał zapłacić mniej. Zdefiniujmy, po co jest strefa płatnego parkowania. Celem strefy jest osiągnięcie dwóch korzyści dla mieszkańców: rotacji i dostępności. Gdyby strefy nie było, to mieszkańcy śródmieścia zablokowaliby swoimi pojazdami miejsca płatne i inni mieszkańcy nie mieliby możliwości zaparkowania w strefie centrum. Płatne strefy parkowania są w zdecydowanej większości miast w naszym województwie np. w Starogardzie Gdańskim, Kościerzynie, Wejherowie, Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Moja kontrkandydatka nie deprecjonuje potrzeby funkcjonowania strefy, tylko mówi Państwu, że pierwsza godzina będzie bezpłatna i argumentuje to potrzebą ożywienia strefy śródmiejskiej. Otóż Ustawa o drogach publicznych uniemożliwia wprowadzenie tzw. bezpłatnych godzin parkowania i wyraźnie mówi, że każda godzina musi być opłacona. Opłata nie może wynosić 0 zł. Opłata za każdą godzinę może być zróżnicowana. Ale jeszcze raz podkreślam, że nie może wynosić zero. W miastach,

które wymieniłem powyżej, funkcjonują strefy parkowania i w żadnej z nich nie ma darmowych godzin. Dodam, że strefa płatnego parkowania funkcjonuje od poniedziałku do piątku włącznie, w godzinach od 9.00 do 17.00. Reasumując, jest to pusta, populistyczna obietnica, która nie może być zrealizowana w aspekcie prawa, które obowiązuje. Po zapoznaniu się z moją argumentacją Głos Chojniczan zapewnia o wprowadzeniu tzw. „godziny lekcyjnej”, a więc 45 minut. No cóż, godzina składa się z 60 minut, a minuta z 60 sekund, tak więc znowu obietnica bez pokrycia.

Przykład drugi. Pani kontrkandydatka pyta, cytując: „Czemu nie korzystamy z możliwości jakie daje powołanie SIM w Chojnicach”. Dokładnie chodzi o Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową, dzięki której samorządy pozyskują środki na budowę budynków komunalnych. Moja kontrkandydatka oskarżając nas o zaniechanie, nie zauważyła, że budujemy 24-rodzinny budynek przy ul. Karsiańskiej. Oprócz tego nie zauważyła, że tzw. SIM jest „spadkobiercą TBS (Towarzystwo Budownictwa Społecznego), a Chojnickie TBS istnieje od przeszło 20 lat i wybudowało już 241 lokali mieszkalnych (10 budynków wielorodzinnych). Nie podnosiłbym tego, gdyby pani Smół nie pisała cytując „mój cel zmienić to”. Co więc chce zmieniać, jeżeli my korzystamy z możliwości, które daje nam Państwo Polskie? Ktoś słuchając lub czytając tą panią mógłby powziąć informację, że są pieniądze, a my z lenistwa lub głupoty ich nie bierzemy i nie budujemy. Otóż od przeszło 20 lat bierzemy i budujemy.

Trzeci przykład. Maszt telefonii komórkowej przy hospicjum Fundacji Palium. Firma PLAY wystąpiła z wnioskiem o warunki zabudowy na posadowienie około 40-metrowego masztu telefonii komórkowej przy hospicjum. Rząd PIS-u i Sejm poprzedniej kadencji wprowadził tzw. „mega ustawę”, dzięki której budowa takiego masztu opiera się o lokalizację inwestycji celu publicznego. Na podstawie tej ustawy musiałem wydać warunki zabudowy. Zaprotestowali mieszkańcy osiedla Słonecznego i podjąłem się z przyczyn społecznych zablokowania tej inwestycji. Podjąłem rozmowy z firmą PLAY na temat innej lokalizacji. Poprosiłem władze Fundacji, żeby wycofały się ze wstępnej umowy najmu terenu i wspólnie z moimi urzędnikami szukałem rozwiązań prawnych, żeby taki wysoki maszt nie powstał. Takie rozwiązanie znalazłem i na mój wniosek Rada Miejska przyjęła plan miejscowy, który w tym terenie ograniczał wysokość budowli do 10 m. Tak więc maszt wysokości 40 m w naszej ocenie nie mógłby być zbudowany. Na moją prośbę odpowiedziały też władze Fundacji Palium, które złożyły stosowne

odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Do tegoż SKO odwołanie złożyło też dwóch panów z Głosu Chojniczan, którzy mieli do tego prawo. Jaki jest efekt naszych działań? Firma PLAY wycofuje się z posadowienia masztu, a dwaj panowie z Głosu Chojniczan obwieszczają swoje zwycięstwo, co oczywiście nie jest prawdą, ponieważ ich protest w SKO jest dalej procedowany, a firma PLAY zrezygnowała z innych przyczyn, na pewno dzięki postawie władz Palium i na pewno dzięki planowi miejscowemu, który jest obowiązujący. Dlaczego o tym piszę? Pani redaktor Maria Sowisto na portalu Nasze Miasto streściła fragment rozmowy z panią inspektorem z Ministerstwa Cyfryzacji, która stwierdza, że plany miejscowe nie mogą blokować budowy masztów telefonii komórkowej. Ja się oczywiście z tym zgadzam, ponieważ my nie blokujemy budowy masztów tylko ograniczamy ich wysokość. Na dowód tego, że mamy rację mam sześć wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który samorządowcom w podobnych sytuacjach przyznaje rację. Moja kontrkandydatka napisała o wypowiedzi pani inspektora z Ministerstwa cytując „Ponoc większej bzdury, jak słowa burmistrza Chojnic, nie słyszała.” Jak tłumaczy, „samorząd zakazał coś co i tak było nieważne”. Jak się Państwo domyślcie, zadzwoniłem do tej pani z Ministerstwa, przedstawiłem wyroki Wojewódzkich Sądów Administracyjnych i pozostaliśmy przy wspólnym zdaniu, że plan miejscowy nie może blokować masztów, ale wyroki Sądów, moim zdaniem są po stronie samorządów, które w planach ograniczają wysokość budowli. Zapytałem też tą panią, czy jestem autorem największej bzdury jaką słyszała, odpowiedziała, że tak nie stwierdziła. To jednak nie jest najważniejsze w tym co powiedziała moja kontrkandydatka. Stwierdziła, że ta pani tłumaczy, że „samorząd zakazał coś, co i tak było nieważne”. To oczywiście nieprawda i takiego wniosku nie można wywieźć na podstawie planu miejscowego i wyroków sądowych.

Szanowni Państwo, temat skomplikowany, ale piszę o tym chcąc udowodnić, że służenie miastu to nie jest zabawa i obietnice, tylko jest to naprawdę ciężka praca, którą wykonamy dobrze wtedy, kiedy będziemy posiadali niezbędną wiedzę. Dlatego życzę mojej kontrkandydatce, aby zanim coś obieca, zgłębiła aspekty prawne, formalne i finansowe tego, co obiecuje. Na koniec uprzejmie Państwa proszę, abyście poszli do wyborów 7 kwietnia. Zdrowych i spokojnych świąt.

Arseniusz Finster
Burmistrz Miasta Chojnice



URBANIAK
INWESTYCJE

TWOJE
NOWE
MIESZKANIE



GDAŃSKA 95

605 90 60 20

www.urbaniakinwestycje.pl



Bartosz Bluma

Czego jeszcze nie było?

Wybory zbliżają się wielkimi krokami. Już za kilka dni dowiemy się jak będą wyglądały samorządy w kolejnych pięciu latach. I znów będą niespodzianki. Trudno w tym momencie być obiektywnym, kiedy ja również w tej rywalizacji biorę udział. Niemniej kilka spostrzeżeń mam, którymi pozwolę się z Państwem podzielić.

Pierwszym z nich jest średnia wieku. Tu nie ma żadnej niespodzianki, bo jak spojrzeć na listy kandydatów na oficjalnych stronach Państwowej Komisji Wyborczej to można odnieść wrażenie, że dobry czas na bycie radnym to emerytura. Mimo licznych apeli, starań i prób zwiększenia zaangażowania młodych osób w politykę samorządową niestety nie możemy mówić o widocznych sukcesach na tym polu. Kiedy zostałem radnym po raz pierwszy w wieku 28 lat byłem najmłodszym radnym. Teraz, kiedy już czterdziestka za mną znów słyszę, że należę do tej młodszej części rajców. W czym zatem jest problem? Myślę, że wynika to w dużej mierze z organizacji pracy Rad. Niestety ich posiedzenia odbywają się głównie w takich godzinach, kiedy zdecydowana większość mieszkańców pracuje. A wiem z własnego doświadczenia, jak trudno czasami jest pogodzić pracę zawodową z działalnością społeczną.

Kolejna sprawa to zatwardziałość struktur samorządowych i niechęć do zmian i otwierania się na nowoczesne rozwiązania. Podam Państwu przykład z chojnickiej Rady Miejskiej. Chodzi o oddanie do użytku radnym komputerów przenośnych w 2020 roku. Rozwiązanie, któremu przyświecały naprawdę dobre intencje okazało się po tych prawie czterech latach totalną porażką. Byłem jedynym, który oddał otrzymany komputer, bo dysponowałem już wtedy własnym. Gdyby teraz zadali sobie Państwo trud i zweryfikowali ilu radnych korzysta w trakcie posiedzeń z tego udogodnienia jakim jest komputer to się Państwo zdziwią – tylko ja i czasami jeszcze jakiś pojedynczy radny z tego korzysta. Drugim argumentem jaki przemawiał za wprowadzeniem tego rozwiązania były postulaty ograniczenia ilości zużywanego papieru. I tutaj znów niespodzianka, bo mimo iż wszyscy radni otrzymujemy

materiały sesyjne w wersji elektronicznej to spoglądając w trakcie sesji na pozostałych radnych odnoszę nieodparte wrażenie, że jednak papier rządzi.

A co w samej kampanii? Jak spojrzeć na miejską (zresztą nie tylko miejską) przestrzeń to mogą to skwitować słowami – miasto banerami stoi. W tym roku zaroilo się ich mnóstwo. I mimo, że moje również tam są widoczne to jednak czuję, że to nic innego jak zaśmiecanie. Ileż pozytywnych działań za te pieniądze można by było zorganizować. Ale by zaistnieć trzeba zawisnąć. A im tego wokół więcej to w tej masie i chaosie trudno dostrzec tego właściwego kandydata. Z pomocą przychodzą media społecznościowe, coraz częściej wykorzystywane w marketingu politycznym. Koniec końców i tak niezastąpiony okazuje się bezpośredni kontakt z wyborcami i dotychczasowe realna działalność kandydatów. I tu dochodzimy do konkretów. W ciągu tej kadencji Rady Miejskiej w Chojnicach, wszyscy radni złożyli łącznie 169 zapytań i interpelacji. Kiedy przygotowywałem podsumowanie to okazało się, że jako Bartosz Bluma, miałem okazję przyczynić się do tej liczby, składając 59 z nich! To oznacza, że 1/3 interpelacji i zapytań była mojego autorstwa. Ale jednocześnie radni z Klubu Radnych PiS jakiemu przewodniczę złożyli łącznie aż 132 zapytania i interpelacje (prawie 80%). Dodam, że nasz klub liczy sześcioro radnych w 21. osobowej Radzie Miejskiej. Ocenę tego już pozostawiam Państwu.

Mała prośba

Na koniec kieruję do Państwa prośbę. Jak wiecie Państwo doskonale w tych wyborach kandyduję z miasta Chojnice do Rady Powiatu. Zatem jeśli po minionych latach mojej pracy w samorządzie i wielu podejmowanych działaniach uważacie Państwo, że dobrze byłoby pozwolić mi kontynuować pracę dla dobra naszej lokalnej społeczności to bardzo proszę o zakreślenie mojego nazwiska na karcie wyborczej - pozycja 2 na liście Prawa i Sprawiedliwości (lista nr 1). A ja skromnie ze swojej strony zapewniam, że dam z siebie wszystko, by móc znów godnie Państwa reprezentować.

ZDANIEM OPOZYCJI



Leszek Redzimski

Głosować czy nie głosować?

Wkraczamy w kwiecień z trwającą w tle samorządową kampanią wyborczą. Pewnie już prawie wszyscy jesteśmy nią przytłoczeni. Dopada nas na każdym kroku czy to w przestrzeni publicznej (bilbordy, banery, plakaty, ekrany itd.), czy prywatnej (foldery i ulotki w skrynkach pocztowych, agitacja w mediach społecznościowych itp.). Może przydałby się nam model francuski, który narzuca kandydatom te same formy materiałów wyborczych i ściśle wyznacza ograniczone kanały docierania do wyborców?

Przejętny Polak dopiero teraz zaczyna się zastanawiać, co dla niego może zrobić miasto, powiat czy samorząd wojewódzki.

Przyjrzyjmy się niektórym obszarom.

Niektóre **podatki i opłaty** to kompetencje radnych miejskich, których górne stawki wyznacza państwo chroniąc obywateli przed pazernością niektórych samorządowców. Oczywiście wpływy do budżetu miejskiego to przede wszystkim część podatków krajowych oraz różne dotacje rządowe na poszczególne zadania.

Opłaty za wodę i ścieki ustala rada miejska, ale taryfa musi być zatwierdzona przez Wody Miejskie i każda podwyżka musi mieć uzasadnienie.

Drogi to przystawione pomieszczenie z opłatami. Obwodnica Chojnic to krajówka. W samym mieście mamy drogi wojewódzkie, powiatowe, miejskie i osiedlowe czyli czterech różnych zarządców. Jeśli zimą nie są w porę odśnieżone czy posypane, to najczęściej psiochymy na miasto. Jak widać często niesłusznie, choć po prawdzie najwięcej jest traktów miejskich. O prawdziwym zarządcy dowiadujemy się często w nieprzyjemnych okolicznościach, gdy dochodzimy odszkodowania za doznane uszkodzenia na zdrowiu czy uszkodzenia pojazdów wynikające z zaniedbań właściciela chodnika czy jezdni.

Przy ulicach mamy **parkingi** i tutaj wiadomo czy reguły ustala miasto, powiat (starostwo i szpital) czy może prywatny właściciel, wspólnota, a czasami jakaś instytucja.

W służbie zdrowia także mamy dobrą orientację, bo każdy wie czy korzysta z przychodni miejskiej, wiejskiej czy prywatnej. Kiedy przekraczamy próg szpitala, to wchodzimy w obszar leżący w kompetencji radnych powiatowych. Szpitale specjalistyczne

prowadzone są przez sejmik wojewódzki. Szpital chojnicki ma w nazwie „specjalistyczny”, ale w systemie finansowania ochrony zdrowia jest traktowany jako powiatowy. Z drugiej strony spory wpływ na ochronę zdrowia ma państwo, które reprezentuje Narodowy Fundusz Zdrowia.

Szkoły też mają różne organy prowadzące, choć na wiele rzeczy radni mają niewielki wpływ. Odpowiadają przede wszystkim za infrastrukturę, liczebność w klasach i środki na zajęcia dodatkowe. Podstawówkom reguły gry ustala samorząd miejski. Szkoły średnie i branżowe (dawniej zawodowe) leżą w gestii radnych powiatowych. Większość kart w oświacie rozdaje jednak Ministerstwo Edukacji Narodowej, szczególnie w kwestiach finansowych, które są największą bolączką miasta i powiatu.

Samorząd miejski odpowiada za wodociągi, kanalizację, komunikację miejską, mieszkania komunalne czy utylizację śmieci. Pomaga nam zaspokajać nasze potrzeby kulturalne (Chojnickie Centrum Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna itd.), sportowo-rekreacyjne (m. in. stadion, boiska, hala sportowa, basen, strefy zieleni miejskiej). Odpowiada za pomoc potrzebującym – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy, schronisko dla bezdomnych, itp.

Samorząd powiatowy odpowiada za udzielanie pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy oraz przeciwdziałanie bezrobociu (Powiatowy Urząd Pracy). Wspiera osoby niepełnosprawne i rodzicielstwo zastępcze (Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Dom Pomocy Społecznej itd.).

Oczywiście nie wyczerpałem tutaj zadań obu samorządów. Nie poruszyłem ważnej kwestii czyli inwestycji, ale będzie jeszcze niejedna okazja po temu. Koniecznie trzeba jednak wspomnieć o finansach.

Budżet Miasta Chojnice na 2024 rok zakłada dochody w wysokości 240 mln zł i wydatki 258 mln zł. Natomiast Powiat Chojnicki planuje na ten rok dochody na poziomie ponad 251 mln zł i wydatki przekraczające 277 mln.

Przez najbliższe pięć lat przed samorządami miejskim i powiatowym stoi szybko zmieniająca się rzeczywistość oraz ... nasze oczekiwania!

Głosujmy!

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

530 618 881 52 397 45 99

JARPOL meble
kuchnie & wnętrza

JARPOL CHOJNICE
MEBLE CHOJNICE SUBISŁAWA 19

BIURO@JARPOLMEBLE.PL


Wiesława Gołuńska
 nauczycielka historii, regionalistka

Chojnice Młyny wodne, folusze i wiatraki

Młyn wodny – budowla z urządzeniem do przemiału ziarna na mąkę i kaszę, poruszonym za pomocą koła wodnego lub turbiny wodnej, usytuowana nad rzekami.

Folusz – budynek lub pomieszczenie, w którym mieści się folusz, maszyna do obróbki (folowania) sukna. Wiejski warsztat przemysłowy, zajmujący się obróbką rzadko utkanej tkaniny wełnianej w celu nadania jej spoistości sukna.

Młyn wodny to pierwsza udana próba wytworzenia energii mechanicznej bez wysiłku ludzi czy zwierząt. W czasach prehistorycznych ucierano i mielono płody rolne, używając do tego prymitywnych kamiennych lub drewnianych narzędzi. Potem posługiwano się młynem ręcznym na korbę. W starożytnej Mezopotamii wprowadzono system kanałów nawadniających. By usprawnić nawadnianie wynaleziono koło wodne z drewnianymi łopatkami. To urządzenie stało się podstawą do zbudowania młyna wodnego. Pierwsze zapiski na jego temat pochodzą z około 230 roku p.n.e. Wiedzę dotyczącą młyna wodnego przejęli Rzymianie. To prawdopodobnie oni ustawili koło pionowo. Opis techniczny młyna wodnego sporządził rzymski architekt i inżynier Witruwiusz. Opisany przez Witruwiusza młyn znalazł zastosowanie w średniowieczu i w takiej postaci przetrwał do pierwszej połowy XIX wieku.

Koła wodne stosowane były nie tylko do mielenia rozmaitych ziaren i nasion. Z biegiem czasu zaczęły dostarczać energię do poruszania młota w kuźniach, napędzania urządzeń w tartakach. Koło wodne i młyn wodny stanowiły skuteczny napęd rozwoju gospodarczego Europy. Jeszcze w końcu XIX wieku był niezbędnym w większości dziedzin przemysłu.

Za najstarsze udokumentowane istnienie młyna wodnego na ziemiach polskich przyjmuje się młyn wzniesiony w Łęczycy, o którym źródła wspominają w 1145 r. Pierwsza pisemna informacja o młynie na Pomorzu Gdańskim pochodzi z 1198 r. W XIII w. na dzisiejszych terenach polskich było 485 udokumentowanych przypadków istnienia (lub wydania zezwolenia na budowę) młynów wodnych, w tym: 120 na Pomorzu Gdańskim. Pierwsza wzmianka o młynie wodnym w Polsce pochodzi z tzw. falsyfikatu trzemeszeńskiego. Dokument został sporządzony przez zakonników najprawdopodobniej w pierwszej połowie XIII wieku - tak, aby wyglądał na oryginał datowany na rok 1145 i sygnowały przez księcia Mieszka III.

Historykom udało się znaleźć informacje pisane potwierdzające istnienie bądź zamiar zbudowania młynów wodnych na współczesnym obszarze Polski – z XI wieku. W następnym wieku dokumenty wymieniają już młyny w różnych dzielnicach kraju. Najstarsze krajowe stanowiska archeologiczne dotyczące młynów są datowane na XIII w. O tego typu konstrukcjach, wznoszonych w Polsce w ostatnich kilkuset latach, wiadomo całkiem dużo. Jeszcze 200 lat temu było ich na ziemiach polskich kilkanaście tysięcy, ale do naszych czasów niewiele z nich zachowało się w dobrym stanie.

Młyny wodne były bardziej wydajne niż wiatraki. Dlatego w pierwszej kolejności starano się budować te pierwsze. Krzyżacy nawet zmieniali bieg rzek i doprowadzali specjalnie do swoich miast sztuczne ciekły na potrzeby młynów, jak np. w Toruniu czy Malborku.

Budowa młyna wodnego od najdawniejszych czasów silnie wpływała na całą okolicę. Wokół powstawały osady młynarskie, drogi, groble, sady, mosty a nawet pola uprawne

W 1360 r. Krzyżacy nadali miastu Chojnice dwa młyny wodne – przy mieście i majątku rycerskim Dolina [?]. Koła młyńskie napędzała rzeczka Chojnica (Struga Jarcewska). Z posiadanych młynów miasto miało dawać czynsz w naturze – każdego roku dziesięć funtów okrętowych solonego mięsa, sześć łasztów żyta i tyleż łasztów jęczmiennego siodu, które miały być dostarczane do dworu krzyżackiego w Chojnicach.

Chojnice były jedynym miastem, wobec którego Zakon zrezygnował z pełnej kontroli przemiału zboża. W przywileju z 1377 roku mistrz krzyżacki Kniprode zezwolił chojnickim mieszkańcom na wybudowanie dwóch wiatraków na wolnych od czynszu na gruntach miejskich. Oprócz tego sukiennicy chojniccy otrzymali dwa nadania na folusze: w 1348 na folusz nad Jeziorem Charzykowskim oraz w 1380 na folusz Walkmol nad Brdą. Pierwszy z tych foluszy znajdował się na południowym odcinku jeziora w Zaciszu, natomiast lokalizacja folusza nad Brdą jest niepewna ze względu na zbyt wielkie oddalenie rzeki od Chojnic. Prawdopodobnie owa rzeka to Jarcewska Struga a młyn był usytuowany w Funce. Równolegle mieszkańcy chojnicki Henryk Kulmener w 1380 otrzymał od komtura Człuchowskiego Konrada Walenroda nadanie na młyn zbożowy (obecnie Wolność). Młyn spłonął w 1463.

W lustracji dóbr królewskich (1565 rok) odnotowano, że „miasto Chojnice ma młynów podległych 3, w których miał wszelakie zboże”. Miasto wciąż płaciło od nich po 6 łasztów żyta i siodu jęczmiennego rocznie. Nad to z młyniku trzeciego, kupionego skarbu mieszczyńskiego, płacą do zamku grz 3”. Dwa wieki później miasto było właścicielem 3 młynów wodnych i 2 wiatraków. Młyn w dolinie spłonął w 1821, a młyn w mieście przy ulicy Mickiewicza przetrwał do 1900 roku. Ostatnim jego właścicielem był Wojciech Redes. W 1868 nabył przywilej od miasta. Ruiny młyna rozebrano w 1930.

W XIX w. nastąpił wyraźny wzrost liczby mieszkańców w związku z widocznym ożywieniem gospodarczym miasta. Miasto się rozrastało, nastąpiły istotne zmiany w gospodarce jak i w budownictwie mieszkalnym. Rozbudowa dokonywała się przede wszystkim na otaczające chojnicką starówkę przedmieścia. Od południowego wschodu rozwijało się budownictwo mieszkalne, a we wschodniej części miasta zaczęła powstawać dzielnica przemysłowa.

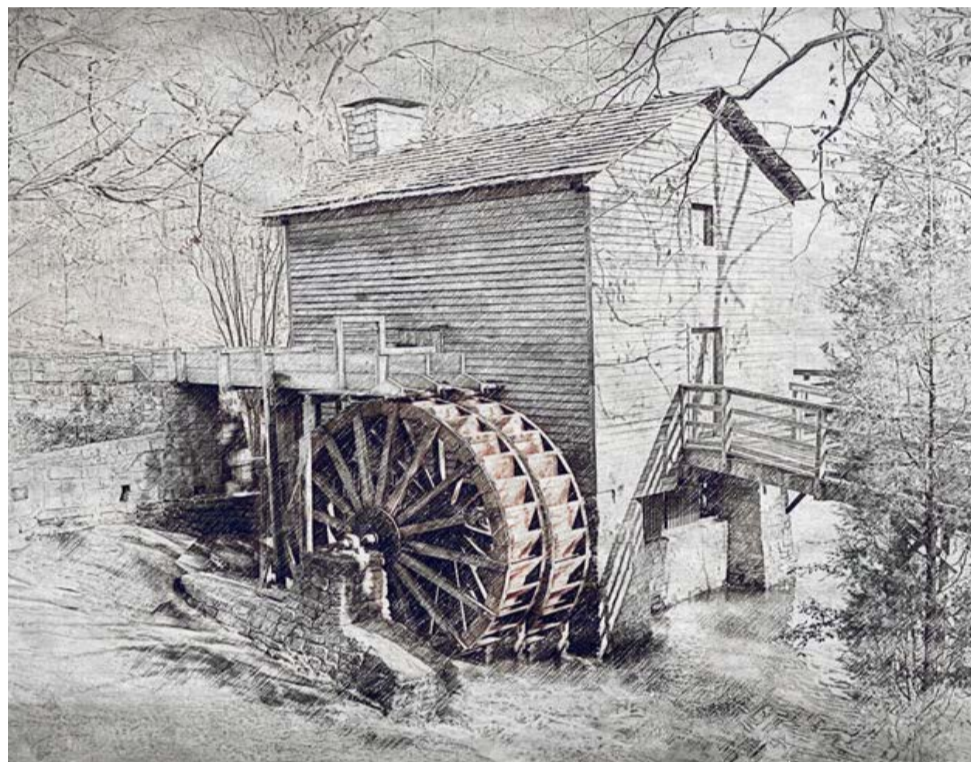
Istotne zmiany dokonały się między innymi w przemyśle spożywczym, młyny wodne zostały zastąpione młynami parowymi. Jednym z pierwszych młynów parowych jakie powstały na terenie miasta był młyn Juliana Klotza mieszczący się przy ulicy Dworcowej 38-32. a jeszcze później elektryczne (młyn Hermanna Schneidera przy ulicy Sępoleńskiej). W dwudziestoleciu międzywojennym działały w Chojnicach trzy młyny Jana Dullka przy ul. Towarowej, Juliusza Klotza przy ul. Piłsudskiego oraz Stanisława Latzkego przy pl. Piastowskim.

Z wiatraków w pobliżu Chojnic czasów I Rzeczypospolitej stało przy drodze do Igieł 3, a przy drodze do Pawłowa 7 wiatraków, na Przedmieściu Człuchowskim 3. Wiatrak przy ulicy Prochowej 20, trafiony pociskiem 1 IX 1939 spłonął. Właściciel August Stolz prawdopodobnie pod wpływem informacji o tym fakcie zmarł na zawał serca [?].

Ogromne zniszczenia wojenne, rabunki oraz niszczenie mienia przez żołnierzy radzieckich odzwierciedliły się w gospodarce. Straty były ogromne. Zapewnienie miastu wody i minimum żywności było najważniejszą troską władz.

Do naszych czasów przetrwał jedynie młyn Klotza jako jednostka Państwowych Zakładów Zbożowo – Młynarskich PZZ w Chojnicach. We wrześniu 2003 r. sąd potwierdził upadłość Zakładów, obiekty byłego młyna nabyło miasto Chojnice. 28 stycznia 2010 r. Gmina Miejska Chojnice darowała Powiatowi Chojnickiemu prawo użytkowania wieczystego, część nieruchomości położonej przy ul. Piłsudskiego 30 a.

Tekst i rys. Wiesława Gołuńska



Młyn lipicki napędzany siłą wody spadającej rzeki.



Rekówka. Ruiny starego młyna, który funkcjonował jeszcze w 1962 roku. W Internecie podana jest druga nazwa młyna: piekarnia i młyn wodny w Ogorzelcu (1900-1917) (rys. W. Gołuńska)





Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

Bydgoski lekarz

MICHAŁ HOPPE (1860-1922) maturzysta z 1879 r., lekarz, działacz niepodległościowy, wydawca.

Michał Wojciech Hoppe pochodził z rodziny ziemiańskiej. Urodził się 23 kwietnia 1860 r. Jego ojciec Jan był właścicielem Wilkowa w powiecie złotowskim. W majątku tym przyszedł na świat przyszły wychowanek gimnazjum chojnickiego.

Następca Ceynowy

W latach 1879-1884 studiował medycynę w Gryfii. Tam też poznał Jana Bizieła, przyszłego ucznia Ludwika Rydygiera w Chełmnie oraz społecznika i działacza niepodległościowego w Bydgoszczy. Edukację akademicką M. Hoppe zakończył doktoratem. W 1887 r. trafił do Bukowca w powiecie świeckim, z którym związany był wcześniej Florian Ceynowa (zmarły sześć lat przed jego przybyciem). W tej dużej wsi kociewskiej pracował 13 lat i dał się poznać jako aktywny działacz polskiego ruchu narodowego. Wspólnie z Bolesławem Domaradzkiem z pobliskiego Przysierska uczestniczył w wielu patriotycznych wydarzeniach, wspierał również polskich kandydatów do parlamentu niemieckiego.

Nad Brdą

Następnie przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie mieszkał i praktykował do końca życia. Zdynamizował swoją działalność na niwie narodowej. Przyczynił się, wspólnie z Józefem Englichem i Pawłem Złotowskim, do założenia Banku Ludowego. W mieście nad Brdą współpracował z dawnym kolegą z czasów studenckich dr. Janem Bizielem. Razem zainicjowali oni wydawanie „Dziennika Bydgoskiego” i otworzyli księgarnię polską, należeli także do Dozoru Kościelnego przy świątyni farnej (obecnej katedrze diecezji bydgoskiej).

Działacz narodowy

Podobnie jak F. Ceynowa i liczne grono Polaków - wychowanków gimnazjum chojnickiego, angażował się w prace Towarzystwa Pomocy Naukowej i wspierał materialnie niezamożną młodzież, gimnazjalistów i studentów. Michał Hoppe był skarbnikiem i mężem zaufania TPN w Toruniu. Praktykę lekarską potrafił zatem skutecznie łączyć z rozległą działalnością patriotyczną. W ten sposób starał się przeciwdziałać antypolskim wystąpieniom niektórych bydgoszczan, a szczególnie proboszcza konsekrowanego w 1913 r. kościoła p.w. św. Trójcy, Niemca ks. Edwarda Beckera.

Doktor Hoppe zmarł 4 października 1922 r. w Bydgoszczy i tam został pochowany.



Kazimierz JARUSZEWSKI

CHOJNICĘ

CAŁA NAPRZÓD!

KWW ARSENIUSZA FINSTERA

LISTA NR 13 * OKRĘG nr 1 * POZYCJA nr 2



**Andrzej Lorbiecki**

Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.

Poczta w Chojnicach

Legendy mówią, że w roku 490 p.n.e. Filippides - ateński posłaniec, miał po wygranej bitwie pobiec z Maratonu do Aten, by obwieścić zwycięstwo, po przekazaniu tej wiadomości padł martwy. Gdyby przyjąć, że był on pierwszym listonoszem przynoszącym wiadomość, można by ten fakt przyjąć za początki powstania poczty.

Poczta wyłoniła się z systemu kurierów, używanych przez władców starożytnej Persji i cesarstwa rzymskiego oraz średniowiecznej Europy. Kurierzy cesarscy lub królewscy korzystali z systemu koni rozstawnych wzdłuż ważnych szlaków. Z czasem, oprócz przesyłek państwowych, przewożono korespondencję instytucji i osób prywatnych. Od XV w. organizacją poczty królewskiej w Europie zajmowała się włoska rodzina Taxisów; ich poczta swoim zasięgiem obejmowała: Włochy, Austrię, Niemcy, Hiszpanię i Niderlandy, w XVI w. dotarła do Polski¹.

Dnia 18 października 1558 r. król Zygmunt II August udzielił przywileju na urządzenie i kierowanie pocztą Włochowi Prosperowi Prowanie. Z poczty tej, kursującej z Krakowa do Wenecji, mogły również korzystać osoby prywatne, mimo że koszty jej utrzymania ponosił król. Prowana szybko jednak wszedł w konflikt z rodziną Thurn-Taxis, która kontrolowała połączenia pocztowe w Austrii, na Węgrzech i we Włoszech. Doprowadziło to do cofnięcia po czterech latach nadanego Prowanie przywileju. 11 lipca 1562 r. król zawarł nowy układ z Krzysztofem Taxisem, dyrektorem naczelnym poczty cesarskiej w Wiedniu, na mocy którego objął on wszystkie poczty w Polsce, tworząc jednolitą instytucję pod nazwą *Poczta Polska, czyli Królewska*².

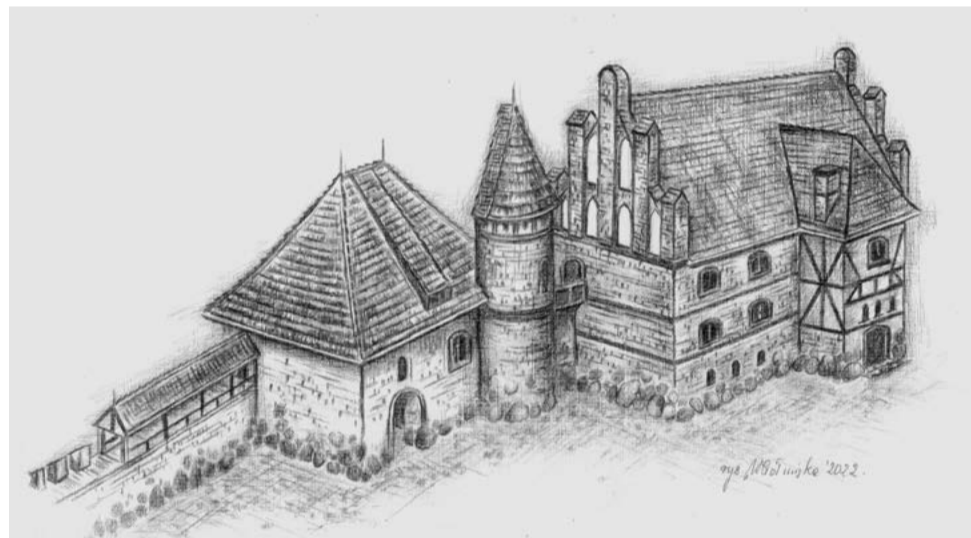
Budynek pierwszej królewskiej poczty chojnickiej zbudowano przed rokiem 1774, na Nowym Mieście³. Stał w miejscu dzisiejszego budynku przy ul. Pocztowej nr 12, dlaczego w tym miejscu? Czy był to tylko przypadek?

Pierwszą wzmiankę o istnieniu w Chojnicach punktu pocztowego znajdujemy w dokumencie księcia pomorskiego Mestwina II, wystawionym 12. IX. 1293 r. W nim to wymienione są punkty poczty książęcej leżące na szlaku z Oliwy przez Tczew, Starogard, Chojnice do zamku w Raciążu (pow. Tuchola). Istnieje jednak przypuszczenie, że Chojnice jeszcze przed tą datą musiały mieć duże znaczenie dla poczty misyjnej. Po opanowaniu miasta przez Krzyżaków w 1309 roku Chojnice były jednym z najważniejszych ośrodków miejskich, bardzo ważnym dla Zakonu.

Od XIV wieku szli przez Chojnice kurierzy komturów człuchowskich i tucholskich w jedną stronę oraz wysłannicy wielkich mistrzów krzyżackich z Malborka w przeciwnym kierunku. Zawsze otrzymywali oni schronienie oraz wymianę koni w chojnickim dworze za-


Dzisiejsza ulica Pocztowa 12, miejsce, w którym stała poczta

Zwycięskie wojny Prus z Danią (1864), z Austrią (1866) i Francją (1871-72) doprowadziły do zjednoczenia licznych samodzielnych państw niemieckich pod hegemonią Prus w 1871 r. Pięciomiliardowa kontrybucja nałożona na Francję, przyniosła Rzeszy Niemieckiej ogromne korzyści i umożliwiła rozbudowę⁶. Z tą właśnie sytuacją władzom miejskim Chojnic, udało się zaciągnąć na korzystnych warunkach kredyt, który przeznaczono na rozbudowę miasta. To właśnie z tego kredytu między innymi w 1886 roku, wybudowano nową pocztę przy chojnickim rynku⁷. Poczta została zbudowana w stylu neogotyckim, z czerwonej licowanej cegły, prezentowała się wspaniale.


Poczta w roku 1900

Wizualizacja p. Wiesławy Gołuskiej chojnickiego dworu

konnym zwanym – domem pańskim, który został wybudowany około 1360 roku, właśnie na Nowym Mieście. Ponadto przez Chojnice podążali również zaciężni i kurierzy idący z Rzeszy Niemieckiej i zachodu Europy z korespondencją do wielkiego mistrza zakonu w Malborku. Tędy również przewożono korespondencję oraz informacje dla rycerzy i służby zakonnej, której trzon stanowili przedstawiciele Frankonii, Szwabii, Alzacji, Nadrenii, Miśni, Turyngii, Bawarii i innych księstw niemieckich⁴. Dwór zakonny krzyżacy przekazują miastu w 1446 roku. Wydaje się, że w dworze zakonnym nie było tyle miejsca na tak duże zapotrzebowanie na stajnie i były one zlokalizowane w pobliżu dworu zakonnego, który służył tylko za dom noclegowy.

Pierwsza pisana wiadomość o istnieniu w Chojnicach poczty pochodzi z 1774 r. Wiąże się ona z uruchomieniem przez władze Prus regularnego połączenia między Berlinem a stolicą prowincji – Królewcem. Budynek poczty mieścił się przy ul. Poststalstrasse Nr 12. A zajazd dla załogi dyliżansu i podróżnych, wraz ze stajnią dla wymiennych koni, na końcu tej ulicy, dzisiaj u zbiegu z ulicą Spichrzową. Chojnicki Urząd pocztowy posiadał regularną łączność dyliżansem z innymi miastami. Częstotliwość kursowania dyliżansów pocztowych zwiększyła się po wybudowaniu szosy do Malborka w latach 20 XIX w., natomiast uruchomienie kolei Piła – Tczew w latach 1871 – 1873 wyeliminowało ten rodzaj pocztowej komunikacji. W tym miejscu poczta funkcjonowała do roku 1886, a jej budynek został adaptowany na mieszkania. W 1972 r. dom ten z powodu złego stanu technicznego został gruntownie przebudowany⁵. Dzisiaj po budynku poczty nie pozostał żaden ślad, jedynie ulica zwana Pocztową przypomina o tym, że tutaj mieściła się pierwsza chojnicka poczta.

W 1920 roku na gmachu poczty pojawił się transparent „Polska Poczta już 30 stycznia”, działo się to w przeddzień wkroczenia Wojska Polskiego, co wywołało protesty miejscowych Niemców. W dwudziestoleciu międzywojennym, przy braku telefonów i komunikacji autobusowej, rola poczty była znacznie większa niż obecnie. Z nowym rokiem 1924 odchodzi dyrektor poczty Adam Soczkiewicz a jego miejsce zajmuje Józef Pałkowski.

Ambulans przewożący przesyłki do odległych wsi (np. do Lipnicy, Borzyszków czy Brzeźna Szlacheckiego) przyjmował na pokład także pasażerów⁸. Od 1924 roku do Lipnicy, rozpoczął kursowanie omnibus najpierw p. Kurkowskiego a następnie przejęty przez p. Franciszka Węsierskiego i Wałdocha. Wyjazd z Lipnicy o godz. 5.00 z Chojnic z przedoberży p. Węsierskiego, na ul. Batorego o godz. 16:15⁹.

1 września 1939 r. nastąpiła długa i mroczna noc okupacyjna. Polską pocztę przejął okupant. Wszystkie kierownicze stanowiska obieli Niemcy. Większość pocztowców trafiła na wcześniej sporządzone listy osób przeznaczonych do eksterminacji. Niektórym pocztowcom kazano stawić się w urzędzie w galowych mundurach a następnie dokonywano aresztowania i osadzano ich w chojnickim więzieniu lub wywożono do obozów koncentracyjnych. Po kilku lub kilkunastu dniach, po ciężkich przesłuchaniach, transportowano ich w kierunku Igieł do chojnickiej „Doliny Śmierci” i tam uśmiercano. W sumie w chojnickiej „Dolinie Śmierci” zamordowano 12 pocztowców. Ich nazwiska zostały wyrzeźbione na tablicy pamiątkowej umieszczonej w holu poczty.

~ dokończenie w numerze majowym

1 <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/poczta:3958674.html>. Ostatnie otwarcie 12.01.2024 r.

2 https://pl.wikipedia.org/wiki/Poczta_Polska, ostatnie otwarcie 12.01.2024 r.

3 Fr. Pabich, *Mały Leksykon Chojnicki*, Chojnice 1987, str.61

4 Dr. Jacek Knopik, *Życie Chojnic z 23.04.2000 r.*, „Czy wiesz że”, artykuł - archiwum autora

5 Kazimierz Ostrowski, *Bedecker chojnicki*, Chojnice 2009 r., str. 238

6 Witold Look, *Dzieje miasta i Powiatu*, Wrocław 1971r., str.153.

7 „Chojniczanin” Nr. 10 październik 2019r., A.Lorbiecki. *Domy z reparacyjnej pożyczki*,

8 Kazimierz Ostrowski, *bedecker chojnicki*, Chojnice 2009r., str. 239.

9 Dziennik Pomorski z 25.05.1924r. Nr. 122



100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Słowo Pomorskie, Numer 80. Toruń, piątek 4 kwietnia 1924

~ **Czersk.** (Jarmark). Wielki jarmark kramny na konie i bydło odbędzie się w Czersku dnia 10 kwietnia bieżącego roku.

~ **Chojnice.** (Zebranie kółka rolniczego. Zjazd delegatów VIII okręgu śpiewackiego). W ubiegłą niedzielę odbyło się w hotelu Engla zebranie kółka rolniczego. Przewodniczył p. Wolszlegier. Tematem obrad była sprawa ostatniej zabawy oraz zjazd kółek rolniczych w Grudziądzu, o którym referował p. Pruszek, a na którym zastanawiano się nad większą spójnością organizacyjną kółek. Spójność tę ma wytworzyć jedna ogólna organizacja rolnicza, o której zdecydować ma przyszły kongres rolniczy w Warszawie, który się odbędzie w maju lub czerwcu bieżącego roku. W zebraniu brało udział około 50 uczestników.

~ W hotelu dworcowym odbył się w ubiegłą niedzielę zjazd delegatów VIII okręgu śpiewaków pomorskich, w którym brali udział przedstawiciele towarzystw śpiewackich z Więcborka, Czerska, Brus, Sępólna, Kamienia, Chojnic, Liszniewa itd. Przewodniczył p. Szulc z Więcborka jako prezes okręgowy. Postanowiono zjazdy delegatów odbywać zawsze w Chojnicach, ze względu na komunikację i centralny punkt okręgu. Przyszły zjazd śpiewaków natomiast ma się odbyć w Kamieniu w połowie lipca.

Słowo Pomorskie, Numer 81. Toruń, sobota 5 kwietnia 1924

~ **Tuchola.** (Okradzeni cyganie? Wraz z wypłoszonymi myszami przepadło rzekomo 40 mil mkp). Gromada cyganów, włączając się w tutejszej okolicy upatrzyła sobie pewne miejsce w lesie nad szosą Białowieską na obozowisko gdzie Cyganie wyładowali swe wozy aby wypłoszyć z nich myszy i powyprzętać gniazda mysie. Przy tej okazji zginęło im rzekomo 40 milionów mk, które ukrywali pomiędzy rzeczami. Cyganie rzucili podejrzenie na dwóch parobków z pobliskiego gospodarstwa. Oczywiście, że nikt Cyganom nie wierzył i ich samych posądza o wzajemny okradanie się ponieważ sami słyną ze złodziejstwa.

~ Przytrzymało tu znowu całą szajkę zawodowych złodziei i to robotników R., K. i B. z Tucholi. R. sprzedał handlarzowi Frombolzowi w Lublinie szory. Wykryło się niebawem, że szory skradzione zostały radcy szkolnemu, znanemu posłowi mniejszościowemu Daczko.

~ Przyaresztowano też trzech dalszych złodziei którym udowodniono, że skradli cztery świnię w dzierżawcy Hoppego w M. Mądomierzu.

~ Drzewo opałowe znacznie staniało. Na licytacji bowiem w Kiełpinie płacono za drzewo opałowe w nadleśnictwie Woziwody 12 – 13 miljon. za metr sześcienny szczap sosnowych.

~ Na uznanie zasługuje cech młynarski, w powiecie tucholskim, który ceny przemiatu obniżył i zamiast 25 odciąga już tylko 20 funtów od centrala zboża. Powodem tej niżki jest niżka cen na węgiel.

Słowo Pomorskie, Numer 83. Toruń, wtorek 8 kwietnia 1924

~ **Leśno, powiat chojnicki.** (Srebrny jubileusz kapłaństwa). We wtorek, 1 kwietnia roku bieżącego obchodził tutejszy ksiądz proboszcz Kitzermann swój 25-letni jubileusz kapłaństwa. Na uroczystość ten zjechała się spora liczba duchowieństwa z sąsiednich parafii a w nabożeństwie na ten cel urządzonym brały udział tłumy wiernych.

Słowo Pomorskie, Numer 87. Toruń, sobota 12 kwietnia 1924

~ **Borsk, powiat chojnicki.** (Wojna domowa o świnię). W sobotę dnia 5 bieżącego miesiąca z rana rozeszła się po tutejszej wiosce wiadomość o walce rodzinnej, która toczyła się w pewnej rodzinie tutejszej wioski; mianowicie pomiędzy synem z jednej a rodzicami i córką z drugiej strony. Ów syn ożeniwszy się przed niedawnym czasem mieszkał tymczasowo w domu swoich rodziców i pracował przy gospodarstwie tychże. Uchowal sobie dwie świnię, które chciał sprzedać, czego mu jego rodzice wzbraniali. Za synem wstawiła się władza która przesądziła mu owe świnię, gdyż były podobno jego własnością. Przyszła chwila w której syn chciał odstawić jedną ze sprzedanych świni. Tymczasem rodzice wraz

z jedną z swych córek napadli na syna przywróciwszy go na ziemię poturbowali dość poważnie. Walka byłaby pociągnęła za sobą gorsze konsekwencje, gdyby nie tutejszy zarząd gminny, który mając polecenie od wójta, obronił leżącego na ziemi. Walczącej córce nie zabrakło odwagi do podjęcia walki z jednym z członków zarządu gminnego, co jednakowoż nie wyszło jej na dobre. Ostatecznie wyratowany syn uzyskał swoją świnię którą odwiózł nabywcy. Tak to nie raz niektórzy ludzie zamiast wzajem się obdarzyć życzliwością w rodzinie czynią ze siebie pośmiewisko.

Słowo Pomorskie, Numer 88. Toruń, niedziela 13 kwietnia 1924

~ **Karsin, powiat chojnicki.** (Konferencja nauczycieli szkół powszechnych). Dnia 7 bieżącego miesiąca odbyła się w miejscowej szkole powszechnej konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych. Konferencji przewodniczył p. Hoffmann, inspektor szkolny z Brus. Przedmiotem konferencji było nauczanie rysunków w szkołach powszechnych. W tym celu odbyła się lekcja wzorowa z rysunków którą przeprowadził p. Gawrych, nauczyciel z Cysewia. Po omówieniu lekcji referował p. Prądyński, nauczyciel z Karsina. Do lekcji tej użyto urny, którą znaleziono w tutejszej okolicy, przy czym się okazało że tutejsza szkoła powszechna posiada znaczną ilość urn które służą nie tylko jako środki poglądowe, ale wzbudzają zarazem w sercach dziatwy poszanowanie dla naszych przodków. Polecałoby się też, ażeby szkoły starały się o zyskanie podobnych urn i zabytków historycznych, które niszczy się nieraz, nie zdając sobie sprawy z ich wartości. Niechaj więc każdy, to jakąś urnę znajdzie, doniesie o tym nauczycielowi, aby nie uszkodzić jej podczas wydobywania. Jeden z uczestników.

~ **Borsk, powiat chojnicki.** Z tutejszej wioski wyprowadził się pewien obcokrajowiec do swojego „Vaterlandu”. Obecnie jest cała wioska wolna od wszelkich mniejszości narodowych.

Słowo Pomorskie, Numer 90. Toruń, środa 16 kwietnia 1924

~ **Chojnice.** (Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej). Z.O.K.Z. w Grudziądzu nadesłał do tutejszego koła pismo w którym donosi, że w połowie maja prezydent Rzeczypospolitej zamierza zwiedzić ponownie Pomorze i przy tej okazji odwiedzi Chojnice i Sępólno.

~ **Sławęcino, powiat chojnicki.** (Stan zasiewów zimowych). Stan zasiewów zimowych jak się okazuje wskutek ostrej zimy jest nie bardzo korzystny. Niektórzy rolnicy będą musieli zapewne zniszczone zasiewy zaorać. Chwilowo jednak za wcześniej jeszcze na jakieś przewidywania co do przyszłych żniw.

Słowo Pomorskie, Numer 92. Toruń, piątek 18 kwietnia 1924

~ **Czersk.** (Śmierć kapłana w Ameryce). Rodzina Szpręgów w Czersku otrzymała smutną wiadomość o śmierdzi ks. Szpręgi w Chicago (w Ameryce). Zmarły kapłan liczył zaledwie 34 lat.

Słowo Pomorskie, Numer 96. Toruń, czwartek 24 kwietnia 1924

~ **Chojnice.** (Zebranie). W środę 16 bieżącego miesiąca odbyło się tu w lokalu p. Jasnocha zebranie ochotniczej straży pożarnej pod przewodnictwem p. brandmistrza Kaźmierskiego, na którym wybrano nowy zarząd. Wybrani zostali na przeciąg trzech lat pp. Kaźmierski, dyrektorem, Lewicki brandmistrzem, Eichstaedt skarbnikiem, Funke dozorcą.

Słowo Pomorskie, Numer 97. Toruń, piątek 25 kwietnia 1924

~ **Karsin, powiat chojnicki.** (Morderstwo). W nocy z 16 na 17 bieżącego miesiąca nieznanemu morderca zastrzelił z ukrycia śp. Kleinschmidta z Osowa, w chwili, gdy wychodził z domu swego sąsiada, do którego zwykle przychodził czytać gazetę. Zamordowany zawrócił jeszcze do mieszkania gdzie niebawem umarł. Sprawca dotąd jeszcze nie wykryty.

Kompleksowe Usługi Księgowe

SOFINA
BIURO RACHUNKOWE

- Podatkowa księga przychodów i rozchodów
- Ryczałtowa ewidencja przychodów
- Pełna księgowość
- Obsługa kadrowo-płacowa
- Przygotowanie wniosków o zwrot VAT
- Rozliczenie PIT-36, PIT-37, PIT-28

www.sofina.pl

☎ 508 998 808

✉ biuro@sofina.pl

Prawie krótka droga-historia projektu i wykonania statuetki Dokonania Roku 2023

Daniel Marchwicki to kolejny Chojniczanin z pasją, którego mamy zaszczyt czytelnikom przedstawić. Niedawno po raz kolejny wręczano "chojnickie oskary" na gali Dokonań Roku. Statuetki wykonał właśnie pan Daniel.

Co jest twoją pasją?

Moja pasja-moja praca

Czy możesz się krótko przedstawić?

Daniel Marchwicki – Chojniczanin - urodzony pierwszego maja – święto pracy - stąd chyba mój nieustanny zapał do pracy, a w połączeniu z zainteresowaniami daje to szerokie spectrum dziedzin w których pracuję. Moją ciekawość do świata techniki, maszyn i technologii zaszczerpił we mnie mój dziadek nauczyciel w Technikum Rachunkowości Rolnej, Ksawery Krużyński, który w każdej wolnej chwili prowadził mnie (na spacer?) na nasz dworzec kolejowy, opowiadał i pokazywał parowozy. Fascynowały mnie tak wielkie maszyny, a jeszcze dziadek recytował Juliana Tuwima.

*Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej splywa:
Tłusta oliwa.
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:
Buch - jak gorąco!*

Już sam wiersz odpowiednio przeczytany buduje wyobraźnię, a co dopiero widok na żywo. To bardzo ukształtowało moją dziecięcą wyobraźnię o świecie techniki.

Czy edukacja poszła w ślad za zainteresowaniami?

Kolejne kroki to szkoły techniczne o profilu elektrycznym w Chojnicach. Poziom naprawdę był wysoki a nauczyciele wymagający, ale dzięki ich determinacji w przekazywaniu wiedzy technicznej, umocniły mnie w przekonaniu, że to dobry kierunek.

Jakie wtedy były twoje pasje?

Z CB radia do Radia Weekend – jedną z największych pasji było współtworzenie radia. Głównie od strony technicznej, ale i merytorycznej, choć to w mniejszym zakresie. To ja ustawiłem antenę nadawczą na dawnym biurówcu Mostostalu i byłem pilnym uczniem pomysłodawcy i konstruktora części technicznej radia. Wszyscy którzy tam pracowali oddawali kawałek swojego serca.



W tym roku udało mi się wylicytować na WOŚP w Chojnickim Centrum Kultury współprowadzenie porannej audycji w radiu Weekend FM. Tworzenie tej audycji było sporym



przeżyciem, po tylu latach. Pieczę nad poprawnością audycji sprawował oczywiście Darek Żuchowicz. Atmosfera poza anteną była również rewelacyjna.

Czy zauważyłeś co się zmieniło od czasu kiedy powstawała rozgłośnia?

No cóż minęło kilka dekad. Tak naprawdę pozostał tylko mikrofon wszystko inne jest już w komputerze, nie ma odtwarzaczy kasetowych, szpulowych oraz CD. Wciskasz guzik i już, ale trzeba wiedzieć który i kiedy. To techniczne sprawy. Duch radia pozostał ten sam. Wszyscy pracują z pasją choć jest to duża prężnie działająca firma świetnie zarządzana przez naczelnego Arkadiusza Jażdżewskiego.

Jakie były początki twojej działalności gospodarczej?

Kolejnym krokiem, już w dorosłe życie było założenie, wraz z kolegą ze szkolnej ławki Tomaszem Kuleszą, warsztatu elektryki pojazdowej, który nadal działa i ma wysoką renomę.

Pozostając w dziedzinie motoryzacji, choć tym razem po stronie papierkowej, założyłem biuro pośrednictwa kredytowego.

Następnie wyjechałem do Wielkiej Brytanii, gdzie prowadziłem firmę budowlaną i tam właśnie narodził się pomysł utworzenia firmy, która będzie świadczyć usługi cięcia wodą. Podstawą tego pomysłu były agregaty malarskie wykorzystujące dość wysokie ciśnienie.



Moja maszyna to technologia „water jet” potocznie mówiąc cięcie wodą, wykorzystuje bardzo wysokie ciśnienie wody, ponad 3500 Bar skupione w bardzo małym strumieniu 0,6 mm, który przepycha bardzo drobny piasek przez materiał każdego rodzaju i w rezultacie otrzymujemy kształt, który był wcześniej zaprojektowany w programie komputerowym.

I tu już przechodzimy do meritum artykułu, projektu i wykonania statuetki Dokonań Roku.....

Pomysł na zrobienie „czegoś fajnego” narodził się już wiele lat temu. W odpowiedzi na pytanie ówczesnego radnego powiatu Mariusza Palucha co potrafi twoja maszyna i czy możesz zrobić dla nas jakiś projekt statuetki? Zarys kształtu powstał wspólnymi siłami, a pierwsze prototypy z różnych materiałów już wkrótce po. Nie zdobyło to uznania członków kapituły, aż do tego roku kiedy Promocja Chojnic zwróciła się o przedstawienie kilku wariantów i prototypu, który zaproponowałem zrobić ze stali szlachetnej, a podstawę z litego szkła.



Czy możesz opisać jak wyglądał proces powstawania „Chojnickich Oskarów”?

Proces rozpoczął się od wycięcia kształtu na mojej maszynie (water jet) ze stali nierdzewnej dostarczonej przez pana Krzysztofa Cieślińskiego z firmy Instal Serwis. Po wycięciu surowe elementy wróciły do Instal Serwis w celu szlifowania powierzchni. Od pana Krzysztofa Pestki otrzymaliśmy szkło z którego wykonaliśmy podstawy również za pomocą mojej maszyny.

Pan Krzysztof dokonał drobnych szlifów i podstawa była gotowa.

Pozostało jedynie złożyć te dwie części w całość. I w efekcie powstała oryginalna statuetka

Jakie plany na przyszłość ?

W trakcie przygotowań jest powołanie Pomorskiej Fundacji Naukowo Technicznej, której pomysłodawcą i fundatorem jest Krzysztof Makowski. Głównym celem fundacji będzie popularyzacja i wspieranie nowatorskich rozwiązań technicznych na poziomie lokalnym, regionalnym także współpraca z jednostkami edukacyjnymi w naszym regionie. Myślę, że poprzez fundację wiele osób będzie miało szansę podzielić się swoimi zainteresowaniami i rozwijać swoje pasje. Mam nadzieję, że na łamach Chojniczanin.pl będziemy mogli przedstawić działalność fundacji.

Mój niezjący już ojciec dostawał duże wsparcie od naszych lokalnych urzędów, choć zauważyłem, że brakuje na naszym terenie instytucji „złotej rączki”, która pomagała by seniorom, ale i nie tylko im, w drobnych pracach naprawczych w ich miejscu zamieszkania. Myślę o zorganizowaniu takiej działalności.

Dziękuję za rozmowę.

Jacek Klajna

Wywiad z wiceprezesem Klubu Strzeleckiego Chojnice LOK - Karolem Karnowskim.**Panie Karolu jakie były początki tej pasji, jaką w Pana przypadku jest strzelectwo?**

Może to będzie zabawne dla niektórych czytelników, jednak jako nastolatek oglądałem filmy akcji produkcji amerykańskiej na kasetach VHS. Natchnęło mnie to do tego, że nauczę się strzelać i będę mógł naśladować swoich idolarów, którzy grali w filmach. Niestety w tamtych czasach nie było wyszukiwarki w telefonie dlatego zacząłem szukać klubu czy sekcji strzeleckiej. Był to 1999 rok kiedy natrafiłem na Jana Zielenkiewicza ze „starego ogólniaka”. Janek zaprosił mnie na trening. Nawet nie wiedziałem, że w podziemiach budynku Chojniczanki znajdowała się strzelnica. Dostałem karabinek, tarczę i paczkę amunicji. Pod jego okiem odbyłem swój pierwszy w życiu trening strzelecki. Niestety mój wynik na tarczy był na takim poziomie, że „Zielony”, tak go nazywaliśmy, powiedział do mnie takie piękne słowa jakie pamiętam do teraz „Ty to się nadajesz do noszenia broni tylko”. No i od tego zacząłem swoją przygodę. Przed treningiem nosiłem broń ze szkoły na strzelnicę, trenowałem i potem zanosłem broń do szkoły. Takie były moje początki związane ze strzelectwem.

A kiedy pojawiła się pierwsza broń, której był Pan właścicielem?

W 2011 roku zostałem członkiem Klubu Strzeleckiego „Senior” w Gdańsku. Jako, że klub strzelecki „Senior” przynależał do Ligi Obrony Kraju, z jaką byłem związany już wtedy od 12 lat, mogłem rozpocząć procedurę otrzymania pozwolenia na broń.

Czy aby otrzymać pozwolenie na broń trzeba należeć do klubu strzeleckiego?

I tak i nie. Mamy różne typy pozwolenia na broń. W skrócie jest to pozwolenie na broń sportową, kolekcjonerską, myśliwską i do ochrony osobistej. Myśliwym nie jestem, nie potrzebuję też pozwolenia do ochrony osobistej, dlatego wybrałem pozwolenia na broń do celów sportowych. Wtedy konieczne jest, wedle ustawy, przynależność do klubu strzeleckiego posiadającego licencję Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Rozumiem, że Klub Strzelecki w Chojnicach posiada taką licencję?

Oczywiście posiada. Jednak, aby taką licencję otrzymać i utrzymać trzeba spełniać szereg wymogów narzuconych przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego.

Właśnie, jak powstał pomysł aby w Chojnicach powstał klub strzelecki.

Wspólnie z Jarosławem Frączkiem chcieliśmy stworzyć klub już w 2013 roku. Jednak wedle wymogów PZSS potrzebni byli trenerzy zarejestrowani w PZSS. Dlatego w 2015 roku udało mi się zostać absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku. Wtedy złożyłem wniosek do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego i otrzymałem swoją pierwszą licencję trenera.

Jak pierwszą? To jest ich kilka?

Licencja trenera Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego jest przyznawana na tzw. rok olimpijski, czyli okres 4 lat. Potem za każdym razem trzeba ją odnawiać na kolejny rok olimpijski.

To wtedy powstał klub strzelecki w Chojnicach?

W roku 2015 roku Jarek Frączek zorganizował pierwsze spotkanie osób zainteresowanych stworzeniem takiego klubu. W trakcie spotkania wybrano komitet założycielski, który został upoważniony do dokonania czynności formalnoprawnych związanych z rejestracją klubu. Jednocześnie w trakcie zebrania powołano do życia Zarząd Klubu w skład którego weszli prezes Jarosław Frączek, wiceprezes Karol Karnowski oraz skarbnik Mariusz Flohr. Powołano również komisję rewizyjną, której przewodniczącym został Alfons Gnaciński, sekretarzem Karol Sydoryk oraz członkiem Henryk Merchel. Tak właśnie powstawał klub strzelecki.

Czy nasi czytelnicy mogą przystąpić do klubu i jak to należy zrobić?

Z największą przyjemnością zapraszamy w naszą szereg każdą zainteresowaną osobę chcącą nauczyć się strzelać czy zdobyć pozwolenie na broń. Nasz klub posiada trenerów, instruktorów i prowadzących strzelanie dlatego zapraszamy zarówno młodzież jak i osoby dorosłe.

Młodzież? To nie trzeba być pełnoletnim aby móc trenować strzelectwo sportowe?

Panie redaktorze, nasz klub korzysta z trzech strzelnic zlokalizowanych w naszym powiecie. Jedną z nich jest strzelnica znajdująca się w budynku Szkoły Podstawowej nr 8 w Chojnicach, gdzie, na przemian z Jarosławem



Frączkiem, prowadzimy zajęcia z młodzieżą. Trenujemy na tej strzelnicy z pistoletów i karabinków pneumatycznych, uczymy młodzież postaw strzeleckich, przepisów bezpieczeństwa oraz bezpiecznego posługiwania się bronią. Z treningów korzystają nie tylko uczniowie chodzący do szkoły numer 8 ale też uczniowie innych szkół podstawowych, trenują tam klasy mundurowe, a klub przeprowadza zawody wpisane do kalendarza PZSS.

To jak zostać członkiem klubu?

Każda osobę zainteresowaną zapraszamy na trening klubowy, zawody czy też kursy jakie prowadzimy. Otrzyma deklarację przystąpienia do klubu jaką należy wypełnić, jeśli jest to osoba niepełnoletnia to zapraszamy z opiekunem prawnym, jeżeli wyrazi zgodę na członkostwo w naszych strukturach, to rozpocznie się procedura przyjęcia w szeregi klubu. Zapraszamy obowiązkowo ze swoim zdjęciem takim samym jak do dowodu czy paszportu. Każdy klubowicz otrzymuje legitymację i jest zapisany jako zawodnik w portalu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

To niech pan zdradzi ile osób aktualnie jest w klubie strzeleckim?

Aktualnie klub posiada 343 zawodniczek i zawodników zarejestrowanych w PZSS.

Zalóżmy, że zapisuję się do klubu i chcę mieć swoją broń. Jak to zrobić?

Procedura otrzymania pozwolenia na broń palną do celów sportowych czy też kolekcjonerskich nie jest skomplikowana, jak się niektórym osobom wydaje. Zapisanie się do klubu to pierwszy krok jaki należy wykonać. Po zapisaniu się do klubu przechodzimy szkolenie w trakcie którego nauczymy się przepisów prawa, ustaw, postaw strzeleckich i przepisów bezpieczeństwa. Czyli wszystkiego co jest wymagane aby przystąpić do egzaminu na patent strzelecki. Szkolenie takie trwa minimum miesiąc.

Czy takie egzaminy są w naszym klubie?

Za szkolenie klubowiczów w naszym klubie przystępujących do egzaminu na patent strzelecki odpowiada osobiście moja skromna osoba. Ustalaliśmy też wspólnie z wojewódzkim oddziałem PZSS terminy egzaminów jakie przeprowadzane są w naszym klubie. Staram się, aby były minimum dwa razy

w roku. Najlepiej wiosną i jesienią. Każdy klubowicz może przystąpić do egzaminu w całym województwie organizowanym przez inne kluby. Poza okresem wakacyjnym w naszym województwie są średnio dwa egzaminy w miesiącu.

Zdałem egzamin na patent i co dalej?

Dalej należy wystąpić o licencję zawodnika. Licencja jest wydawana na dany rok kalendarzowy i co roku trzeba ją odnawiać. Aby odnowić licencję zawodniczą trzeba wziąć udział w minimum 8 konkurencjach na zawodach strzeleckich wpisanych do kalendarza PZSS.

Czy taka licencja zawodnika jest droga?

Koszt wydania czy też przedłużenia licencji zawodnika to aktualnie koszt 75 zł rocznie.

To mam patent strzelecki i licencję. Co dalej?

Dalej każda osoba ubiegająca się o pozwolenie na broń musi przejść specjalistyczne badania lekarskie. Badania zaczynamy od okulisty. Tutaj wyprzedzę Pana redaktora pytanie, wada wzroku nie przeszkadza w uprawianiu sportu strzeleckiego. W badaniu okulistycznym najważniejsze jest pole widzenia. Niestety jeśli mamy zawężone pole widzenia, czy też widzenie tunelowe, nie przejdziemy takiego badania. Jest to ważne ze względów bezpieczeństwa. Każdy strzelec musi „mieć na oku” siebie i innych uczestników oraz widzów. Kolejne mamy badanie psychiatryczne i psychologiczne. Posiadając te trzy badania udajemy się do lekarza będącego w wykazie lekarzy uprawnionych przez policję w celu otrzymania końcowego zaświadczenia.

Mając komplet dokumentów składamy wniosek do Wydziału Postępowań Administracyjnych komendy wojewódzkiej przynależnej nam wedle zameldowania.

Od lat widać Pana w prasie, słychać w radiu, jak promuje Pan strzelectwo i klub w naszym regionie. Co Pan wspomina najmilej z pikników militarnych czy wystaw broni?

Z takich ciekawostek jestem pierwszym cywilem w naszym kraju, który brał udział w sesji rady powiatu chojnickiego „uzbrojony”. Była to promocja wystawy broni która odbyła się w 2018 roku. Za zaproszenie i zgodę dziękuję jeszcze Panu Przewodniczącemu Robertowi Skórczewskiemu.

Pamiętam też wizytę w Urzędzie Miasta Chojnice, gdzie na filmie Pan Burmistrz Arseniusz Finster z moim karabinkiem nagrał filmik promujący wystawę broni.

Na wystawach i piknikach militarnych zawsze, z tego co kojarzę, jest organizowana zbiórka. Opowie coś Pan o tym?

Od samego początku podczas pikników czy wystaw broni staramy się zbierać środki aby pomagać osobom potrzebującym. Czy to na leczenie i rehabilitację dzieci, po walkę z nowotworami. Staramy się uczynić coś dobrego podczas propagowania strzelectwa sportowego, bo dobro zawsze do nas wraca z podwojoną siłą. Przynajmniej takie jest moje zdanie.

W poprzednim roku chyba Pan też pobił rekord spaceru promując piknik militarny i pomoc w walce z nowotworem?

Powiem Panu, że to było dla mnie wyzwanie. W poprzednim roku podczas pikniku militarnego zbieraliśmy środki na pomoc w walce z nowotworem Pani Moniki. Mój kolega zaproponował, że dołoży niemałą kwotę jak przejdę z miejscowości Tajwan do swojego domu. Powiem szczerze, że ponad 29 kilometrów spaceru jest dużym wyzwaniem dla osoby która ma siedzący tryb pracy. Udało się tylko dzięki ludziom którzy we mnie wierzyli i mnie dopingowali. Dzięki temu wyzwaniu, które relacjonowałem na platformie Facebook, dużo moich znajomych z całej polski wpłaciło środki na leczenie Pani Moniki. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwy i dziękuję każdemu jeszcze raz za każdą przekazaną złotówkę.

W tym roku kolejny piknik militarny. Komu będziecie pomagać?

Piknik planujemy zrobić we wrześniu tego roku. Jednak nie planujemy na kogo będziemy zbierać środki. Jeśli ktoś potrzebuje naszej pomocy proszę niech się do mnie odezwie w każdej chwili, nie tylko podczas pikniku. Nigdy nikomu nie odmówimy pomocy i zrobimy zawsze wszystko co możliwe. Pamiętajmy to nie ja pomagam. To pomaga cały klub, całe stowarzyszenie i wszyscy darczyńcy. To im tylko i wyłącznie należą się podziękowania.

Panie Karolu dziękuję za wywiad i poświęcony czas. Do zobaczenia na strzelnicy.

Dziękuję również i do zobaczenia na strzelnicy.

Jacek Klajna



Poetycki debiut Filipa Schulza

Student psychologii, chojniczanin. Właśnie wydał debiutancki tomik wierszy pt. „Świadectwo istnienia”. Tak dobrych, że docenił je nawet Wojciech Bonowicz, wybitny poeta i publicysta „Tygodnika Powszechnego”.

23 marca w PWSH „Pomerania” Filip Schulz miał okazję opowiedzieć trochę o sobie, trochę o swoim pisaniu. Tak na dobre poetycką wenę uruchomiły w nim Kwietniowe Spotkania z Poezją (kultowa impreza poetycka w starym ogólniaku), ale raczkował w „zeszycie do wierszów” (tak się nazywał kajet z dziecięcą twórczością, na ogół krótką i rymowaną). Dziś zeszyty odeszły w zapomnienie, wiersze powstają w komórce (telefon, nie pomieszczenie). Zawsze jest jakiś impuls, często muzyczny doping, wiersze rodzą się szybko. Rzadko bywają poprawiane. No może jak po jakimś czasie coś tam w głowie przemknie, że można było ująć to inaczej.

Lęk i los

No i co ciekawe, Filip obraca się w bardzo „ciężkiej” materii. Dotyka kwestii własnej tożsamości (kim jestem, jaki jestem), tajemnic życia i śmierci, relacji między ciałem a duchem, istnienia Boga. Pisze o lęku, o mroku, o egzystencji. I pisze mądrze. Podkreśla, że owszem, na początku pojawia się zawsze emocja, ale pisanie to robota intelektualna. Trzeba przemyśleć, co chce się powiedzieć. Wie, że w odbiorze jego wiersze mogą nie być łatwe, ale zdaje się na czytelnika. Że zechce przeczytać i się zastanowić.

Większość tekstów nie ma tytułów (niech czytelnik nie będzie prowadzony za rączką, bo tytuł to już jakiś drogowskaz do interpretacji). Woli raczej estetykę „pięknego słowa”, choć nie odżegnuje się od tego, że jak trzeba będzie, to sięgnie po inne środki wyrazu. Tak samo z eksperymentowaniem, też go pociągają zabawy językowe.

Teraz może mniej czyta wierszy innych poetów, ale przyznaje się do tego, że jest zakochany w Różewiczu, że ceni Herberta, lubi Białoszewskiego. Obiecuje sobie czytać więcej. I może napisać coś „piosenkowego”, do czego jego przyjaciel Mateusz Górecki mógłby napisać muzykę...Bardzo go korci, by pójść w ślady Młynarskiego czy Osieckiej...

Wierszy nie zamierza porzucać. A czy będzie poetą, bo na razie tak o sobie nie myśli, pokaże czas.

Stypendysta ratusza

Filip Schulz został bardzo ciepło przyjęty przez słuchaczy, którzy zasypali go pytaniami. Ustawili się też po autograf w tomiku, który mógł powstać dzięki stypendium burmistrza Chojnic. A dumni mama (polonistka i pierwsza czytelniczka wierszy) i tata (jeden z najbardziej znanych miłośników i praktyków harcerstwa) - Anna i Andrzej Schulzowie nie mogli się nadziwić, że tak im ten synek wydorósł...

Warto jeszcze wspomnieć, że okładkę tomiku zaprojektowała koleżanka autora - Zuzanna Szczepańska. A ja miałam przyjemność poprowadzić rozmowę z Filipem na tymże spotkaniu i powiem wam, że frajda to była wielka. Tekst i fot. Maria Eichler



Filip Schulz rozmawia z jedną z uczestniczek spotkania

Zieloni, bez ograniczeń wiekowych i empatyczni

Tacy są kandydaci Trzeciej Drogi w Chojnicach. 27 marca zamiast defilady 54 ubiegających się o mandaty były główne założenia programowe. Plus odwiedziły posłanki Wiolety Tomczak oraz startującego do sejmiku Artura Ostrowskiego.

- Zrobiliśmy referendum - mówił Mariusz Paluch, który jest liderem TD w Chojnicach. - Jak się pokazać światu? No i wyszło na to, że nie robimy klasycznej konwencji, ale powiemy, z kim i z czym idziemy.

Trzy punkty

Punkt pierwszy programu to zielone miasto i zielony powiat. Najbardziej zielone w Polsce. - Tam, gdzie jest dużo zieleni, gdzie ceni się przyrodę, tam jesteśmy my - tłumaczył Mariusz Paluch. - Poprawimy jakość życia, estetykę, zadbamy o czyste powietrze. Już rozpoczęliśmy nasadzenia. Mamy wytypowane kolejne miejsca. Dołączyli do nas seniorzy.

A to o nich, ale też o młodych chce zadbac Trzecia Droga. O tych pierwszych dlatego, że społeczeństwo się starzeje i naturalną kolejną rzeczą trzeba zapewnić starszej generacji godne warunki życia. A młodych zatrzymać na miejscu, przedstawić im ciekawą ofertę. - Mamy ją - zapewnił Mariusz Paluch.

Punkt trzeci programu to ratowanie zdrowia i życia, promocja oddawania krwi, rejestrowania danych w bazie szpiku. Można to robić przy okazji publicznych wydarzeń i Trzecia Droga chce się tym zająć, bo nie ma nic ważniejszego niż wrażliwość i empatia wobec potrzeb innych ludzi.

- Cieszę się z tak silnej i energetycznej ekipy - chwaliła posłanka Wioleta Tomczak.

- Będę wam kibicować. Sama też oddaję krew i mam nadzieję, że każdy z was, kto zarejestruje się jako potencjalny dawca szpiku kostnego, będzie szczęśliwy, gdy uratuje swojego genetycznego bliźniaka. To jest nasze społeczne DNA. Są z nami pracownicy i odpowiedzialni ludzie, nie od wczoraj, ale zaangażowani od kilku lat. Wierzę, że mieszkańcy nam zaufają.

Pochwał nie skąpił także Artur Ostrowski, który uznał pomysły chojnickiej Trzeciej Drogi za genialne i obliczone nie na jedną kadencję, a co najmniej na dekadę.

Poprą obecnego burmistrza

O potrzebach z gatunku najpilniejszych mówił Stanisław Kalinowski z Powiatowej Rady Seniorów, który podkreślił, że trzeba zrobić wszystko, by nie było oczekiwania na miejsce w Domu Dziennego Pobytu i by w końcu Warsztat Terapii Zajęciowej miał odpowiednie lokum.

Leszek Zawadzki, koalicjant Polski 2050 z PSL zasugerował, że w kontekście wojny w Ukrainie samorząd musi się też zająć edukowaniem mieszkańców na wypadek ewentualnego zagrożenia - nauczyć rozpoznawania sygnałów dźwiękowych, udzielania pierwszej pomocy, poinformować, gdzie zaopatrywać się w żywność o długim terminie przydatności i w wodę itd.

A co z kandydatem na burmistrza? Trzecia Droga mówi wprost - Arseniusz Finster może być spokojny o jej poparcie. Ugrupowanie nie wystawia nikogo na to stanowisko.

Wspólna fotka zakończyła spotkanie, które po wyjściu dziennikarzy przebiegało już za zamkniętymi drzwiami. Jak to ujął Mariusz Paluch, ciąg dalszy miał być roboczy i techniczny.

Tekst i fot. Maria Eichler



Energetyczna ekipa Trzeciej Drogi idzie po mandaty

WNETRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz



nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933

Opowieść o Franciszku Czapiewskim

Grażyna Poniatowska-Broniek napisała książkę o swoim dziadku, nauczycielu i kierowniku szkoły w Żychcach. 16 marca była oblegana na spotkaniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Nic dziwnego, do Chojnic zjechała z różnych stron bliższa i dalsza rodzina, więc uściskom nie było końca. A ponieważ rzecz dotyczy także historii południowych Kaszub, więc nie mogło zabraknąć zrzeszeńców. Autorkę przedstawił publiczności jej ...wujek – Hilary Narloch, członek Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Urodziła się więc w Żychcach, ale wychowywała w Elblągu, do dziadków jednak wracała z chęcią. Ukończyła Akademię Medyczną w Gdańsku, pracowała jako lekarz pediatra, ale też jako wykładowczyni. Dziś jest emerytką, lubi historię i ogród, ma męża i dwóch synów.

Kaszubi – drugi sort

Na spotkaniu dziękowała wszystkim tym, którzy pomogli jej przy pisaniu książki. – Najgorzej miał mąż – śmiała się. – Nie tylko musiał wszystko czytać, ale też organizować wyprawy, bo chciałam być wszędzie tam, gdzie toczyła się moja opowieść o dziadku...

Wgrzyzanie się w biografię dziadka, który żył 89 lat (1894-1983), uzmysłowiło jej, jakie były koleje jego losu i jakie są tragiczne karty dziejów samych Kaszubów.

- Zajęło mi to dwa lata, zanim poznałam historię Kaszub – mówiła. – Najpierw więc czasy pruskie, takie wow, jak ci Kaszubi potrafili bronić się przed germanizacją, a mogli zrobić tylko jeden krok i byłoby im lepiej... I czy w niepodległym już państwie polskim spotka ich za to nagroda? Nie. Jak dziadek wraca z frontu wschodniego, to nie jest traktowany jak bohater, ale jak żołnierz wrogiej armii. To jest szok dla wielu Kaszubów. Armia Hallera traktuje ich jak drugi sort, wyśmiewa ich język, nie ma szacunku, zarządza rekwizycje... Nie o taką Polskę walczyli...

Nie osądzajmy

Mimo to Franciszek Czapiewski wstępuje do polskiego wojska i walczy z bolszewikami w latach 30. cierpi z powodu kryzysu gospodarczego i tylko dzięki swojemu uporowi i pracowitości zostaje nauczycielem. Przychodzi jednak wojna i coś, co dziś określa się syndromem „dziadka z Wehrmachtu”. Tak, ludzie na Kaszubach wcielonych do III Rzeszy podpisali listy narodowościowe, bo to pozwalało im przetrwać. Inaczej groziło im rozstrzelanie albo obóz, a tam niechybna śmierć. Czy można się dziwić, że podpisał także Franciszek Czapiewski? – Nie osądzajmy, nie potępiajmy – apeluje autorka. – Popatrzmy na kontekst.

A ten kontekst nadal jest złowrogi, mimo że wojna się kończy. Wkracza jednak Armia Czerwona i nadal trwają mordy, grabieże, gwałty, dla nich Kaszubi to Niemcy. Część zostanie wywieziona za Ural i nigdy nie wróci. Czasy stalinowskie to kolejna próba charakteru i siły. Praca w szkole – prawie jak na wojnie – w tamtych czasach mogła przygotować o zespół stresu pourazowego. – Myślę, że dla niego najważniejsza była rodzina, a poza tym credo życiowe to było przetrwać mimo wszystkich burz – podkreśla autorka

Szkolne wspomnienia z Żychc przywołał uczeń podstawówki Edmund Hapka. Długa kolejka po autografy świadczyła o tym, że książka będzie czytana.

Tekst i fot. Maria Eichler



Grażyna Poniatowska-Broniek opowiada o pracy nad książką o swoim dziadku

I jak tu nie kochać poetów?

Tuż przed Międzynarodowym Dniem Poezji w podziemiach kościoła gimnazjalnego rozbrzmiewały wiersze. Poeci z Chojnic i okolic po raz kolejny dzielili się słowem, a wielka różnorodność tematyczna i stylistyczna ich tekstów robiła wrażenie.

Miało to być spotkanie „anielskie”, z aniołami w roli głównej, ale jak to zwykle bywa, wiersze trudno pisać na zamówienie. Choć trochę o tych niezemijskich istotach było, lecz w tonacji humorystyczno-satyrycznej, w czym celuje Bernadeta Korzeniewska, która nawet w ratuszach wypatrzyła anioła... Poza tym królowały wiosna, przyroda, reminiscencje z podróży, osobiste wyznania i refleksje. Klimaty w miarę pogodne, choć nie do końca, gdzieś tam czaił się smutek i nawet na końcu – już w rozmowach – pojawił się wątek „końca cywilizacji”. A jak już zeszło na politykę, to zrobiło się naprawdę gorąco.

Już czekamy na maj

Aura podziemi sprzyja takim spotkaniom, ogień płonie w kominku, mury z kamienia i cegły mają klimat, a przy stole – z kawą i herbatą (także miętową) miło posiedzieć w tak zacnym gronie, a na ostodę zjeść trochę ciasta...

Jeśli dodać do tego dźwięk gitary i piosenki nucone przez Jana Sabiniarza, to do pełni szczęścia będzie brakowało doprawdy niewiele.

Spotkanie zorganizowało stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia. Ciąg dalszy niechybnie nastąpi. Gdy tylko nastanie maj, żeby w plenerze nacieszyć się wierszami i swoim towarzyszem.

Jan Sabiniarz w drodze

A inwazja poezji w marcu nie skończyła się na tym wydarzeniu, bo 16 marca Jan Sabiniarz, architekt, malarz, poeta i pieśniarz miał swój wieczór poetycki w hotelu „Aubrecht” w Koprzywnicy. Liczne grono miłośników jego talentu miało okazję obejrzeć jego starsze i nowe obrazy, a także posłuchać jego wierszy. Niedyspozycja głosowa poety sprawiła, że niestety nie było minikoncertu przy akompaniamencie gitary, ale jak zauważyła sprawczyni wydarzenia Beata Aubrecht-Prądzyńska – może uda się następnym razem... Jan Sabiniarz witał także i wiosnę, i Światowy Dzień Poezji 21 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Ma „zamówione” w tym miejscu cykliczne powitania każdej z pór roku, tak więc kto nie zdążył teraz na spotkanie z artystą, może się szykować na lato...

Tekst i fot. Maria Eichler



Od lewej poeci Małgorzata Ostrowska, Kuba Wawrzyniak, Jan Sabiniarz, Bernadeta Korzeniewska, Lucja Gocek, Maria Jolanta Kowalska, Mirosława Peplińska, Karl Grenzler i Aleksandra Roman (jedna z organizatorek) na spotkaniu w podziemiach kościoła gimnazjalnego

OBCHODY DNIA ZIEMI W CHOJNICACH I OKOLICY W DNIACH OD 20 – 24 KWIETNIA 2024

Stowarzyszenie „Charzy...” i Chojnicki Alarm dla Klimatu zapraszają mieszkańców naszego miasta i regionu na zorganizowane wspólnie po raz drugi obchody Dnia Ziemi.

Międzynarodowy Dzień Ziemi przypada 22 kwietnia.



Ale już...

W dniu 20 kwietnia w godz. 9.00 - 15.00 Stowarzyszenie „Charzy...” organizuje już tradycyjne w tym czasie sprzątanie rzeki Chociny. Sprzątamy rzekę zarówno z kajaków jak i pieszo. Chętnych prosimy o zapisywanie się do p. Marka Stępnia tel. 694 031 415

21 kwietnia, tj. w niedzielę, zapraszamy na pieszy rajd z nordic walking brzegami



Jeziora Charzykowskiego i rzeki Brdy. Zbiórka przy drewnianym moście na Brdzie w Babilonie o godz. 9.40. Trasa 10 - 12 km. Zapisy przyjmuje p. Renata Zientarska tel. 601 451 730



24 kwietnia zapraszamy do Chojnickiego Centrum Kultury. W tym dniu w godz. 10.00 - 11.00 planujemy spektakl teatralny dla dzieci w wielu przedszkolnym. Wystąpi Teatr Gargulec ze spektaklem pt. „Ratujmy Las”. Wejście na zaproszenia dla grup przedszkolnych. Zgłoszenia przyjmuje p. Joanna Kadowska tel. 607 937 555

O godz. 12.00 zaprosimy na film przyrodniczo - przygodowy dla dzieci w wieku klas IV - VI . pt. „Wiki i jej sekret”. Wejście wolne, grupy po uprzednim zgłoszeniu do p. Justyny Barwina-Myszki tel. 502 058 062



W tym dniu proponujemy także odwiedzić stoisk przyrodniczych (ZPK, ZZO Nowy Dwór, Stowarzyszenia „Charzy...”, Eksperymentarium przy CEW) przez nieco starsze dzieci oraz seniorów.

Każda osoba, która tego dnia odwiedzi stoiska przyrodnicze w CHCK i rozwiąże zadanie otrzyma kupon, dzięki któremu weźmie udział w losowaniu drobnych ekologicznych nagród.

24 kwietnia o godz. 17.00 zapraszamy do CEW na spotkanie ze znanym przyrodnikiem i autorem książek dla dzieci i nie tylko, p. Marcinem Kostrzyńskim. Wejście wolne. Ilość miejsc ograniczona.

Za całość projektu odpowiada p. Bożena Stępień Tel. 604 647 671



Stowarzyszenia dziękują za zaangażowanie wszystkim współpartnerom obchodów: Chojnickiemu Centrum Kultury, Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowemu, PNBT, ZPK, ZZO Nowy Dwór, Nadleśnictwu Ryteł oraz firmie kajakowej ze Swornegaci.



#JesteśmyNaTAK

Kandydaci do Rady Powiatu Chojnickiego

Okręg nr 1 - Chojnice

1. Mirosława Elżbieta DALECKA
2. Bartosz Maksymilian BLUMA
3. Marek SZMAGLIŃSKI
4. Barbara Wanda URBAŃSKA
5. Janusz Kazimierz WIŚNIEWSKI
6. Bernadeta Klementyna KLUNDER
7. Jan PIESIK
8. Maria Renata WRÓBLEWSKA
9. Leon Zbigniew RESZKOWSKI
10. Eugenia Agnieszka MOCEK

Okręg nr 2 - gm. Chojnice, gm. Konarzyny

1. Wojciech ROLBIECKI
2. Stanisław Kazimierz WIRKUS
3. Anna Maria TOBOLEWSKA
4. Czesław GEMBA
5. Maria JAŚTAK
6. Sabina WAŁDOCH
7. Marian Tadeusz RUTKOWSKI

Okręg nr 3 - gm. Brusy

1. Marek RODZEŃ
2. Andrzej ERDMAŃCZYK
3. Elżbieta Maria NARLOCH
4. Sebastian Henryk PEPLIŃSKI
5. Agnieszka ZBLEWSKA

Okręg nr 4 - gm. Czersk

1. Zbigniew Zygmunt GRUŻLIŃSKI
2. Józef Wiesław BONIK
3. Sylwia MATUSZEWSKA
4. Jolanta HOPPE
5. Marcelina Paulina ŁANGOWSKA
6. Mirosław WALKOWSKI
7. Roma Aleksy STOLZ

Kandydat do Rady Gminy Chojnice

Jan BANASZAK

Okręg nr 15: Doręgowice, Kamionka, Karolewo, Moszczenica, Niezychowice, Topole, Władysławek

Kandydat na Burmistrza Miasta Chojnice Krzysztof Wojciech PESTKA

Kandydaci do Rady Miejskiej w Chojnicach

Okręg nr 1

1. Patryk TOBOLSKI
2. Zdzisław Józef JANUSZEWSKI
3. Krystian Jakub KIEŁPIŃSKI
4. Grzegorz KUKLEWSKI
5. Bożena KLIMAS
6. Maria STANIEWSKA
7. Przemysław Karol KROPLEWSKI
8. Danuta Eugenia MRÓWCZYŃSKA

Okręg nr 2

1. Mateusz Witold WRÓBLEWSKI
2. Janina Maria KŁOSOWSKA
3. Krzysztof Wojciech PESTKA
4. Bożena SZEWA
5. Alicja Maria MIERNIK
6. Eugenia Urszula SZARK
7. Andrzej Józef HUKAŁO
8. Gabriela Maria KLOSKE

Okręg nr 3

1. Kamil Wojciech KACZMAREK
2. Marek Franciszek KOPERSKI
3. Magdalena KAMIŃSKA
4. Faustyna Maria PAWLICKA
5. Izabela Beata WIELEWSKA
6. Edmund Kazimierz MIKOŁAJCZYK
7. Beata Barbara ROGALA
8. Wacław Franciszek ZYGMAŃSKI



Kandydaci do Sejmiku Województwa Pomorskiego

1. Krzysztof Adam SŁAWSKI
2. Marta Helena MÜLLER-GAJEK
3. Bogumiła SAMSON
4. Małgorzata Irena MAKAREWICZ
5. Adrian Paweł MICHAŁEK
6. Czesław Andrzej MEGER
7. Mirosława Anna KACZYŃSKA
8. Waldemar DUDA
9. Karol Andrzej MALINOWSKI

#TAK dla Rozwoju Powiatu Chojnickiego

POWIAT CHOJNICKI

Wartość Inwestycji:
1 099 587 270,20 zł

Wartość rządowego
dofinansowania:
973 830 890,52 zł

MIASTO CHOJNICE

Wartość Inwestycji:
328 543 646,69 zł

Wartość rządowego
dofinansowania:
310 123 552,79 zł

www.mapainwestycji.gov.pl



BĄDŹMY RAZEM
BUDUJMY WSPÓLNIE

BĄDŹMY RAZEM

BUDUJMY WSPÓLNIE



Mirosława Elżbieta Dalecka

RADNA WASZYCH SPRAW

DZIAŁAJMY RAZEM

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



LISTA NR 1



KANDYDATKA DO RADY POWIATU CHOJNICKIEGO

Bartosz Maksymilian BLUMA

KANDYDAT DO RADY POWIATU
CHOJNICKIEGO

BĄDŹMY RAZEM

BUDUJMY WSPÓLNIE



POZYCJA
LISTA



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość





Piotr Eichler

Nauczyciel historii, regionalista, działacz społeczny

O Wolfie źródłowo

~ część druga artykułu z numeru marcowego

Wschodnie okno obserwatorium pokazuje poniżej leżące miasto z Wisłą, a na horyzoncie wydmy mierzei. Okno południowe ukazuje gołym okiem górzyste Pomorze na odległość 10 i więcej mil, dzięki czemu południk można było łatwo wydłużyć do takiej odległości. Nieco na wschód widać Dirschau (Tczew) i dalej najbogatszą w całym polu widzenia równinę, czyli Danziger, Elbinger, Marienburger (*należałoby to tłumaczyć jako równiny gdańską, elbląską i malborską, a nie zapominajmy, że to teren obecnych Żuław; przyp. peich*) około 8 mil w kierunku Elbing (Elbląg), z jednej strony i rozciągającą się w stronę Montau (Montowy – *dzisiaj zespół kilku wsi z dodatkowym członem wyróżniającym w nazwie w okolicach Malborka; przyp. peich*), gdzie zwykle gospodarstwo (7 do 15 ha) kosztuje 1000 talarów, a czasami nawet dwu- lub trzykrotnie więcej. Za Elbingiem góry Hockerland (region zwany też Oberland, co tłumaczone jest Prusy Górne, głównym miastem regionu jest Pastęk; *przyp. peich*) ograniczają pole widzenia. Elbing był trudny do odkrycia, oddając splotną wieżę, ale w Marienburgu (Malbork), oddalonym o 6 mil, w pogodny dzień nadal można policzyć szyby w oknach. Z zachodniego okna widać Pomorze, ale pole widzenia zamykają już lasy i góry w odległości około jednej mili. Na prawo od niej leży Cassubia (Kaszuby) i sąsiedni Zigankenberg (Cygańska Góra, od 28 III 1949 r. Suchanino, dzisiaj dzielnica Gdańska; *przyp. peich*), w niektórych częściach których znajduje się wieża-obszernik obserwatorium powyżej (tu w znaczeniu: „powyżej przeszkód terenowych, uniemożliwiających prowadzenie obserwacji”; *przyp. peich*). Okno północne prowadzi widok na twierdzę Hagelsberg (Góra Gradowa wznosząca się nad Grodziskiem, miejscem, gdzie znajdowały się fortyfikacje miejskie; *przyp. peich*) - na brzeg morza, zwany Gaspe (Saspe – *dziś dzielnica Gdańska Zaspą; przyp. peich*), a następnie na zatokę do Heli (Hel), gdzie piaszczysty brzeg oddalony o 5 mil ogranicza pole widzenia. Nieco na prawo widać miasto Hela, a potem otwarte morze aż do mierzei [wiślanej].

Szacuję, że wysokość obserwatorium wynosi około 200 stóp nad poziomem morza, ponieważ barometr w mieście jest stale o $2\frac{3}{4}$ linii wyższy.¹

Szacuję odległość od obserwatorium do morza 18 296 stóp (5000 metrów), bo huk wystrzałów armatnich z Twierdzy Wiślanej rozchodzi się przez tę przestrzeń w 17-18 sekund. Praktyka lekarska i stan zdrowia Wolfa nie pozwalały na dokładniejsze pomiary.

Największe korzyści można mieć z obserwacji dokonanych w tym samym południku w bardzo odległych miejscach. Przylądek Dobrej Nadziei leży za równikiem na tym samym południku. Żeby tak Holendrzy chcieli tam założyć podobne obserwatorium, aby w efekcie wieloletnich pomiarów różnice deklinacji planet oraz gwiazd stałych paralaksy, które są fundamentem astronomii, można było ponad wszelką wątpliwość określić.

Dostępne są następujące instrumenty:

1) ćwiartka ściany o promieniu² 6 stóp, która w tym samym okresie została wykuty przez Sissona, a podobny dla Getyngi wykonał jego kolega z klasy Birdius. Miał nadzieję, że król kupi to również dla Getyngi. Błogosławiony Magellan nabył go ze spadku zmarłego Beauclerka i skojarzył z nim urządzenie do wyznaczania linii kolimacji oraz drugie do badania łuku, za pomocą którego stwierdził w obecności Sissona, że cały łuk wynosił 4 sekundy powyżej 90 stopni. Nawiasem mówiąc, D. de Magellan dodał niewielki ciężar, który wyrównuje nacisk rury na oś, wokół której się obraca. Ja dodałem metalowe lustro, które jest ustawione pod kątem 45° w stosunku do obiektywu, tak aby gdy nadarzy się okazja, gwiazdy na północy można było obserwować od tyłu;

2) teleskop południkowy o długości 4 stóp, wyposażony przez tego samego mistrza w soczewkę achromatyczną i bardzo precyzyjną poziomice;

1 Autor w ten sposób wyjaśnia, że wskazanie barometru w mieście było różne od wskazań na Biskupiej Górze o określonej wartości. Hipotetycznie, gdy w mieście wynosiło w przyjętych jednostkach skali 1000, to w obserwatorium barometr wskazywał 1002,75. Na tej podstawie Bernoulli określił wysokość obserwatorium. Poziom morza to punkt zerowy dla skalowania barometru. (*przyp. peich*)

2 Ten kwadrant ścienny miał zostać wystawiony na sprzedaż w „Astronomical News” Schumachera w 1828 roku.



3) ruchomy, niezwykle precyzyjny kwadrant wielkości jednej stopy wykonany przez tego samego mistrza, a sprawdzony przez słynnego Dm. Ferguson³;

4) kwadrant Hadlejana z Dolland z teleskopem achromatycznym; dodał on trójstronną szklaną skrzynkę (capsulam triangularem ex vitris), której boki są dzięki specjalnej sztuce ułożone równoległe, tak że wysokość Słońca nad ziemią można mierzyć wyłącznie za pomocą obrazu pojawiającego się na powierzchni rtęci;

5) doskonały dwunożny teleskop (w rozumieniu: „podpora na dwóch nogach”; *przyp. peich*) firmy Shortius z soczewką podwójną w tubusie okularu i z podwójnym mniejszym lustrem. Mniejsze urządzenie powiększa 55 razy, większe 200 razy. Dodał [Wolf - ?] heliometr jednocześnie z tabelą do przeliczania mikrometrów na minuty i sekundy;

6) doskonały teleskop 1 $\frac{1}{2}$ stopy firmy Martin;

7) i 8) dwa teleskopy o długości jednej stopy, z czego jeden przenośny jest bardzo cenny;

9) czteronożny teleskop, zmarłego Eutera wyprodukowany w Elbingu, którego lustro słynny Hell z Wiednia z jakiegoś powodu dał polepszyć; powiększa ponad 200 razy, ale ma gorsze światło (tu w rozumieniu: „światłość”, pojęcie z optyki, oznaczające jasność obiektywu, co przekłada się na możliwość obserwacji – im większa „światłość” w tym słabszym oświetleniu można prowadzić obserwacje; *przyp. peich*);

10) pięć tub dioptrycznych z drewnianymi rurkami o długości od 12 do 23 stóp;

11) sztuczny magnes oraz igła deklinacyjna i inklinacyjna, prymitywna praca kowala, który – dobry Boże! – przywłaszcza sobie imię mechanika;

12) Mikrometr według Herschela wykonany przez innego zarozumiałca (tu w znaczeniu jw. – autor ma na myśli innego wykonawcę „kowala”; *przyp. peich*), tak samo prymitywny;

3 Mimo inicjałów „Dm” użytych w oryginale *Historii...* przez E. Schumanna, chodzi najprawdopodobniej o Jamesa Fergusona, Szkota, urodzonego 25 kwietnia 1710 r. w pobliżu Rothiemay w hrabstwie Banffshire, zmarłego 17 listopada 1776 r. w Londynie. Był filozofem przyrody, wynalazcą instrumentów astronomicznych i malarzem miniatur. Urodzony w Banffshire w biednej rodzinie, Ferguson szybko zainteresował się mechaniką i astronomią. Służąc sir Jamesowi Dunbarowi z Durn, kształcił się w różnych dziedzinach, w tym w zakresie rysowania miniatur indyjskim atramentem. Po studiach w Edynburgu w 1743 przeniósł się do Londynu, gdzie wykladał filozofię przyrody, projektował instrumenty naukowe i pisał książki z zakresu mechaniki, astronomii i rysunku perspektywicznego. W międzyczasie nadal zarobkowo malował tuszem miniatury portretowe. W 1763 r. został wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego w Londynie, pierwszego na świecie narodowego towarzystwa naukowego, które powstało w 1660 roku, a którego członkiem był również Wolf. (*przyp. peich*)

13) Globus nieba i ziemski wielkiego Bleau;

14) Szklane obiektywy 150, 100, 75, 60, 56, 45 stóp, ostatnie pięć wydają się pochodzić od Hevelinsa⁴. Były dla mnie bezużyteczne, bo brakowało mi wykwalifikowanego mistrza. Drugi, trzeci i ostatni wyróżniają się na tle pozostałych. Średnica wynosi 8, 6 i 4 cale;

15) kamera obscura z mikroskopem słonecznym;

16) regulator szeltona (cum giridio [z kołem]);

17) regulator firmy Magellan z wahadłem świerkowym. Próbuje uzyskać pionowy okrąg. Dolland obiecał mi doskonały teleskop achromatyczny. Pozostałych instrumentów i książek nie będę wymieniał. Hussariewski podarował oryginalny obraz Kopernika. —

Następnie następuje zestawienie obserwacji opublikowanych wcześniej w berlińskim Ephemerides. To samo dotyczy czasu, kiedy satelity Jowisza wchodzi i wychodzą z cienia Jowisza, zaćmienia Słońca i Księżyca oraz wysokości kulminacyjnych w celu określenia szerokości geograficznej. Niektóre z tych obserwacji pochodzą od jego adiunkta Füllbacha.

Wolf także chciał być pochowany obok swojego obserwatorium. Na jego prośbę jego ciało nastrzyknięto metodą Hunterschora⁵ i umieszczono w dębowej skrzyni, którą sam polecił wykonać. Towarzystwo zorganizowało nabożeństwo żałobne, podczas którego przemówienie żałobne wygłosił Ph. A. Lamp. Przemówienie to zostało wydrukowane, dedykowane królowi Polski Stanisławowi Augustowi i przez mieszkającego wcześniej w Gdańsku członka Towarzystwa dr. med. Baron von Scheffler przekazane królowi. Tenże (król) w podziękowanie podarował sygnet ze swoim portretem, który każdy z urzędujących dyrektorów miał nosić przy uroczystych okazjach⁶. Portret Nath. von Wolfa w oleju do sali posiedzeń został wykonany na koszt Towarzystwa przez firmę Schmidt, a także rytowany w miedzi przez rytownika Matthiasa Deitscha wraz z dołączoną wspomnianą przemową. Koszt wyniósł 985 guldenów.

Nad grobem początkowo znajdowała się stajnia. Po rozbiórce jako zniszczonej, w 1794 r. na grobie postawiono prosty kamienny pomnik, który otoczono siatką. Kiedy w 1813 roku na rozkaz gubernatora Rappa zburzono obserwatorium, krata nagrobna również popadła w ruinę, ale po wojnie została odrestaurowana. Pomnik znajdował się jeszcze w środku obwarowań w 1876 roku, kiedy społeczeństwo w niesłabnącej wdzięczności zdecydowało się na jego renowację, prawie 100 lat po śmierci Wolfa. Chcąc się upewnić co do poprawności miejsca, przekopali miejsce i oprócz fragmentów trumny, mimo zabalsamowania, natrafili jedynie na dobrze zachowane szczątki szkieletu.⁷ Pobrano gipsowy odlew czaszki; następnie 7 grudnia 1877 r. odbył się ponowny pochówek w cementowej trumnie, w której hermetycznie zamknięta cynkowa kapsuła zawierała wydrukowany dokument. Na tablicy wykonanej z zielonego sjenitu w aluminiowej obwolutie widnieje stary łaciński napis informujący o roku renowacji.

Dr Juliusz August Koch⁸

Po śmierci Wolfa dr. N. Berendt nadzoruje obserwatorium z ramienia Towarzystwa Badań Przyrodniczych. Towarzystwo przygotowało plan powołania instytutu

4 Najprawdopodobniej chodzi o astronoma Jana Heweliusza (1611-1687) mieszkającego i działającego w Gdańsku. W jego dziele *Jana Heweliusza Opis komety w Roku Chrystusowym 1665 Powstałem z autentycznymi Obserwacjami, zarówno nagimi, jak i w przebraniu, które odbyły się w kwietniu w Gedani. Do tego dodano Mantysę Prodromu Komety, wszystkie obserwacje dawnej Komety 1664, z których dokładnie wydedukowano prawdziwy ruch, wraz z notatkami i obserwacjami* imię i nazwisko autora zapisano Johannis Hevelii.

5 Chodzi o bliżej nie ustaloną metodę balsamowania zwłok (*przyp. peich*).

6 Ten pierścień nadal tam jest.

7 Joh. Schopenhauer wspomina, że W[olf] w swoim testamencie zastrzegł, że jego grób zostanie otwarty 100 lat po jego śmierci, aby można było określić skutek balsamizacji. Nie udało mi się znaleźć żadnego potwierdzenia tej informacji.

8 Urodzony 15 czerwca 1752 w Osnabrück, zmarł 21 października 1817 w Gdańsku, niemiecki astronom i lekarz (*przyp. peich*)



astronomicznego i zgodnie z życzeniem Wolfa skontaktowało się z akademiami w Berlinie, Petersburgu, Sztokholmie i Kopenhadze w sprawie obsadzenia stanowiska astronoma. Spośród licznych kandydatów wybór padł na dr. hab. Jul. Aug. Kocha w Osnabrück, który był tam lekarzem pierwszego kontaktu i był szczególnie polecany przez Bodego, Eulera i Lichtenberga. Koch zyskał już ważną reputację astronoma dzięki swoim pracom opublikowanym w roczniku Bodego.

8 listopada 1792 roku objął obserwatorium i z entuzjazmem poświęcił się nowemu zawodowi. Oprócz pracy naukowej astronom był zobowiązany do wygłaszania comiesięcznych wykładów dla Towarzystwa; miał także kształcić początkujących żeglarzy w wiedzy astronomicznej wymaganej w ich zawodzie. Nie tylko z wielkim entuzjazmem wypełniał oba obowiązki, ale nawet kilkakrotnie wygłaszał specjalne wykłady z astronomii dla grona wykształconych słuchaczy ze wszystkich klas.

Jego działalność astronomiczną przerwało oblężenie rozpoczęte w 1807 roku⁹: w celu ich zabezpieczenia trzeba było sprowadzić do miasta instrumenty. Ale nawet w tym czasie nie odpoczywał, ale obserwował na otwartych ulicach kieszonkową perspektywę lub szukaczem komet. Po zakończeniu oblężenia wrócił do obserwatorium, które cudem niewiele ucierpiało. Za namową Kleefeldy – dyrektora Towarzystwa – Napoleon nakazał naprawę uszkodzeń.

9 W czasie wojny Napoleona z Prusami w latach 1806-07 26 maja 1807 wojska napoleońskie zdobyły miasto. 9 lipca 1807 na mocy postanowień traktatu w Tylicy utworzono Wolne Miasto Gdańsk (chronologicznie pierwsze w całej historii miasta). Od lutego 1814 Gdańsk ponownie znalazł się pod panowaniem Prus i zostało potwierdzone na kongresie wiedeńskim w 1815 r. (przyp. peich)

W tym czasie zginął granitowy kamień, który służył jako znak dla południowego teleskopu.

Na szczęście jednak teleskop był tak dokładnie ustawiony i wsparty na niewzruszonych granitowych kolumnach, które stały tak stabilnie, że sprawdzano go rzadko i jedynie ze względów ostrożności przy pewnych obserwacjach.

Jednak przed Kochem było zadanie o wiele trudniejsze. Kiedy Bischofsberg został ufortyfikowany przez Francuzów, w 1811 roku wszystkie znajdujące się tam budynki mieszkalne musiały zostać zburzone. Jego dotychczasowe mieszkanie również podzieliło ten los, a teraz przeprowadził się do obserwatorium, które w rzeczywistości nie było przeznaczone do zamieszkania. Tutaj mieszkał bez pomocnika, gdyż [adiunkt] Füllbach zmarł w 1806 roku i nowy pomocnik nie był zatrudniony. Kiedy w 1813 Gdańsk został ponownie oblężony, musiał przenieść się do miasta ze względu na zagrożenie życia i dlatego, że okna obserwatorium zostały rozbite przez strzały z pobliskiej armaty. W październiku musiał sprowadzić instrumenty do miasta, gdyż obserwatorium zostało zburzone na rozkaz gubernatora Kappa. Teraz mieszkał w małym pokoju w Zielonej Bramie i tam kontynuował swoje obserwacje z okien. Wszystkie te wydarzenia zachwiały jego i tak już słabymi siłami fizycznymi; 21 października 1817 roku jego oczy zamknęły się na zawsze. Nawet na łożu śmierci udowodnił swoje oddanie społeczeństwu, oddając mu cały swój majątek (45 Lonisdorów); Ręczywiście, już wcześniej oddał połowę swojej pensji, gdy sytuacja majątkowa Towarzystwa stała się bardzo niekorzystna, tak że zostało mu jedynie 100 dukatów (900 marek), tym wyżej trzeba to cenić, że ceny niezbędnych środków spożywczych osiągnęły niesamowity poziom. Ostatnie lata mieszkał w Petershagen¹⁰, obok nowego cmentarza

10 Wieś lokowana w 1365 roku przez krzyżaków, nazwa

kościelnego; został także pochowany na tym cmentarzu przykościelnym, w pobliżu którego często kierował swój teleskop w niebo.

Jego liczne prace naukowe publikowane są w rocznikach astronomicznych z lat 1787-1817. Prześledź tutaj, co S. Günther mówi o naszym astronomie w Ogólnej biografii niemieckiej: „K.[och] był jednym z pierwszych astronomów, którzy podjęli próbę systematycznego badania zmienności gwiazd stałych; Odkrył zmienność R. Leonis¹¹, a także niektórych gwiazd w [gwiazdozbiorze] Herkulesie, w koronie północnej i w tarczy Sobieskiego, a swoje szczegółowe badania na ten temat podsumował w „Tabeli wszystkich gwiazd zmiennych znanych w 1815 roku, ich okresów świetlnych”, wpisany do rocznika Bodego za rok 1817. Jako dodatek do tablic Bodego, ukazały się „Tabele astronomiczne do wyznaczania czasu na podstawie obserwowanych równych, choć nieznanymi wysokościami dwóch gwiazd stałych”, które okazały się bardzo przydatne dla marynarza. Z właściwej perspektywy w swojej dyskusji na temat tego, czy komety można jeszcze zobaczyć z dużej odległości od Słońca; od tego czasu Wiszniewsky uczynił tę możliwość pewnikiem”.¹²

współczesna (od roku 1949) Zaroślak, teren położony jest na wschodniej skarpie Biskupiej Górki i znajduje się na nim osiedle mieszkaniowe. Wieś dzieliła się kiedyś na dwie niezależne części – Zaroślak Wewnętrzny i Zaroślak Zewnętrzny, a oddzielał je wał będący częścią umocnień miejskich. Zaroślak Wewnętrzny został przyłączony w granice administracyjne Gdańska w 1656, zaś Zaroślak Zewnętrzny - w 1807. (przyp. peich)

11 R Leonis to czerwonolbryzy, gwiazda zmienna typu Mira, położona około 370 lat świetlnych od Ziemi, w gwiazdozbiorze Lwa.

12 Korzystałem z cytowanej powyżej pracy Schimmelpfenniga i E.G.A. Bockela, Wykład ku pamięci Kocha, Danzig 1819.



kandydat

POWIATOWE FORUM SAMORZĄDOWE

Lista nr **12** Pozycja **5**

do RADY POWIATU CHOJNICKIEGO

W Radzie Powiatu zajmę się przede wszystkim edukacją, drogami, kulturą i samorządem

Nauczyciel, działacz społeczny i samorządowy, publicysta. Absolwent SP nr 3 i LO im. Filomatów Chojnickich. Studia historyczne ukończył na UMK w Toruniu, tam również studia podyplomowe z informatyki dla nauczycieli. W oświacie pracuje od 1983 roku (najpierw w Przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej WKS Mostostal, a od 1984 do teraz w SP nr 5 w Chojnicach). Redaktor i wydawca (razem z żoną Marią Eichler) pierwszych niezależnych po 1989 roku gazet w Chojnicach – „Czarno na białym” Komitetu Obywatelskiego i „Gazety Chojnickiej” (1990-2004). Jeden z trzech założycieli i pierwszych współwłaścicieli Radia Weekend. Był członkiem Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Samorządni”, radny Rady Miejskiej Chojnic w kadencji 2002-2006, wcześniej pracował w komisjach RM. Ławnik Sądu Rejonowego w Chojnicach w latach 2004-2007. Od roku 2018 w zarządzie osiedla nr 8 im. Michała Drzymały.

Założyciel i członek zarządu fundacji „Szarża pod Krojantami” współorganizującej obchody rocznicowe szarży pod Krojantami z 1 IX 1939 roku. Z jego inicjatywy został odsłonięty obelisk w miejscu szarży upamiętniający to wydarzenie. Członek ogólnopolskiej organizacji radioamatorów Polskiego Związku Krótkofalowców (obecnie jej wiceprezes), Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (w zarządzie), działacz Ligi Obrony Kraju i klubu łączności LOK w Chojnicach oraz stowarzyszenia Klub Łączności SP2KFQ w Chojnicach. Współpracuje z różnymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi regionu i w Polsce. Publikuje w periodykach lokalnych i ogólnopolskich oraz w Internecie teksty o tematyce m.in. społecznej, historycznej, kulturalnej, popularnonaukowej. Wśród zainteresowań hobbystycznych na pierwszym miejscu stawia krótkofalarstwo i fotografię, ale także wszystko, co sprzyja poznawaniu nowych wiadomości i nabywaniu kolejnych umiejętności – z pasją oddaje się budowaniu kolejnych regatów na księżki, które wypełniają jego dom oraz gromadzeniu różnych przedmiotów – pamiątek z przeszłości.



„Doświadczeni i Skuteczni”

Piotr EICHLER



Co to jest ta dziewanna?

Zacznijmy od łaciny i miejmy formalności za sobą. Dziewanna to po łacinie *Verbascum*, należy do rodziny trędownikowatych (łatwa do zapamiętania nazwa), z której pochodzą też inne ciekawe rośliny na przykład trędownik bulwisty. Za gatunek typowy, taki którego używa się w zielarstwie, uznaje się dziewannę drobnokwiatową (*Verbascum thapsus*) i najczęściej ona jest opisywana w książkach zielarskich. W szerokim świecie możecie spotkać różne inne dziewanny (np. w Polsce korzysta się leczniczo często z dziewanny wielokwiatowej). Jedne są jednoroczne, inne dwuletnie, inne jeszcze wieloletnie, są również ozdobne odmiany ogrodowe: wszystkie mają podobne właściwości i zastosowania

Dziewannę trudno jest przeoczyć, góruje nad łąką czy ogrodem. Zazwyczaj rośnie na ubogich, gliniastych glebach. Było nawet takie powiedzenie: „Gdzie rośnie dziewanna bez posagu panna”. Jeśli panna miała pole pełne dziewanny, cóż, nie wróżyło to dobrze o jego jakości. W swoim naturalnym środowisku, na niezbyt urodzajnej glebie, dorasta przeciętnie do 1-1.5 metra. Natomiast jeśli dorwie trochę lepszej ziemi zaczyna szaleć.

Dlaczego warto znać dziewannę?

Są trzy powody. Oprócz oczywiście podstawowego, że każda wiedza jest warta posiadania;-).

1. Określony wyżej: bardzo dobre zioło dla początkujących, ponieważ trudno jest je pomylić z czymś innym. Wiadomo, że jeśli ktoś się uprze, to jest w stanie pomylić wszystko, natomiast umówmy się: dziewanna jest łatwa do identyfikacji.

2. Bardzo długo kwitnie, jest dość pospolita jest duża szansa, że się na nią natkniecie.

3. Ma mnóstwo ciekawych zastosowań i równocześnie jest dość bezpieczna w użytkowaniu. Chyba, że jesteście kobietami w ciąży lub karmiącymi albo dziećmi poniżej 12 roku życia chcącymi pić spirytusowe dziewannowe nalewki.

Może kilka słów o właściwościach dziewanny?

Jeśli tak, to kilka słów o właściwościach dziewannowych. Kojarzy się ją głównie z górnymi drogami oddechowymi. Ma właściwości ściągające, przeciwzapalne, rozluźniające i rozrzedzające flegmę, dlatego stosuje się ją w mieszankach na kaszel (zwłaszcza suchy), w przypadku astmy, zapalenia oskrzeli etc. Drugim słynnym zastosowaniem są dziewannowe krople do uszu, w których wykorzystuje się mocne przeciwzapalne działanie dziewanny.

Dziewanna może służyć także jako relaksant (czasami w stanach depresyjnych), używa się jej także w przypadkach reumatyzmu czy innych stanów zapalnych

Dziewanna od korzenia po czubek łodygi

Oficjalnie surowcem zielarskim są kwiaty oraz liście, natomiast tradycyjnie używano praktycznie każdej części rośliny (może oprócz nasion, które są toksyczne). Całe ziele dziewanny ma działanie rozluźniające i lekko narkotyczne co czasami cenią sobie poszukiwacze wrażeń z pogranicza świata snu i jawy: dobrze o tym wiedzieć, żeby przez przypadek nie wprowadzić się w stan podobny do upojenia alkoholowego.



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

Korzeń dziewanny

Bywa stosowany w mieszankach ułatwiających zasypianie oraz w mieszankach w ostrych stanach zapalnych płuc.

Liść dziewanny

Mięsisty, aksamitny i całkiem duży liść jest używany świeży lub suszony. Najczęściej jest używany w formie nalewki lub suszu, czasami łączy się go z kwiatem. Z liścia można robić też herbatki (np. na kaszel), ale ze względu na to, że jest w nim pełno miniatury włosków, takie herbatki dobrze jest precedzić np. przez filtr do kawy, żeby nie podrażniały gardła.

Liście czasami palą też osoby, które chcą rzucić palenie: wtedy to dla ich płuc lepsze niż tytoń i pomagają ominąć kilka papierosów. Niestety, bez silnej woli, nawet dziewannowy papieros nie pomoże.

Liście zbiera się zarówno u roślin jednorocznych jak i dwuletnich (czy wieloletnich), ale im młodsze tym lepsze. Trzeba tylko pamiętać, żeby porządnie je ususzyć (łatwo pleśnieją). Najłatwiej chyba po prostu je zanalewkować.

Dziewannowe kwiaty

Dziewanna ma to do siebie, że kwitnie przez pół lata – nie równocześnie. Więc jeśli będziecie mieć jedną dziewannę to możliwe, że trzeba będzie do niej wracać co jakiś czas i zbierać kwiaty. Kwiaty używa się głównie w formie świeżej. Robi się z nich słynny, dziewannowy olej do bolących uszu oraz nalewkę przydatną podczas kaszlu. Z kwiatów można robić również tonik do twarzy (lekko ściągający), dawniej rozjaśniano też nimi włosy.

Żywica

Na kwiatkach, pęczkach albo przeciętych łodygach możecie zauważyć czasem czarne jak śłoma plamki. To dziewanna żywica, która zapachem przypomina .. wanilię! Tę prawdziwą, z lasek, nie etylowanilinę z cukru wanilinowego. Można z niej zrobić dziewannową nalewkę z żywicy tylko po to, aby mieć substytut wanilii. W dużych ilościach jest odurzająco-nakrotyczna, w mniejszych, przeciwzapalna.



VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFMANN)
89-600 Chojnice
PON - SOB 9:00 - 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY
TELEFONY
KASY FISKALNE
Autoryzowany serwis Novitus

Sklep 662197754
Serwis 662197752
vobischojnice1@gmail.com

**PROGRAMY KSIĘGOWE
PODPISY ELEKTRONICZNE**

USŁUGI INFORMATYCZNE

DLA FIRM

ul. Ceynowy 13B/1
Chojnice
www.it.inpero.pl

533 133 297
IT.inpero.pl
outsourcing it

LESZCZ



Józef Kaszanits
wieloletni dziennikarz
„Wiadomości wędkarskich”

Leszcz jest niezwykle popularną rybą w Polsce, bierze przez cały rok i nie ma okresu i wymiaru ochronnego. Wybierzmy się na łowy, jak tylko pogoda pozwoli, najlepiej od początku kwietnia.

Zaznaczam, że większość wędkarzy wie, jak złowić tę rybę - tu jednak chciałbym przypomnieć kilka ważnych spraw, których nie wolno zapomnieć lub warto się nauczyć. Po pierwsze ważną rzeczą jest umiejętność znalezienia miejsca żerowania leszcza. Gdzie szukać?

Warto wiedzieć, że ryby te znajdują się w głębszych partiach wód na głębokości od 3 do 6 metrów. W pobliżu brzegu na płytcźnie trafimy jedynie na płotki, krąpia, czy okonie, nigdy na leszcza.

Drugą tajemnicą sukcesu jest dobre przygotowanie zanęty, jej odpowiedniej konsystencji. Nawet zanętę kupioną w sklepie wędkarskim należy poprawić, bo znaczna głębokość wody wymaga pewnej jej modyfikacji. Wybitny wędkarz Alfred Samet mistrz Polski w wędkarstwie gruntowym podaje następujące dodatki do zanęty, gdy łowimy ryby na znacznych głębokościach:

„Mieszamy mielone biszkopty z dodatkiem glinki białej i larwy ochotki.”

Poza tym dodaje się do każdego kilograma zanętę 100 g soli kuchennej. Na głębszych łowiskach zanętę należy umieścić w postaci kul.

Trzecią rzecz, którą musimy omówić, to stosowanie odpowiedniej przynęty na leszcza. Najczęściej łowimy na rosówki lub czerwone robaki. Te ostatnie zakładamy na haczyki nawet po 3-4 sztuki.

Łowimy tę rybę przeważnie sposobem gruntowym. Tu drobna moja uwaga: wędzisko trzymamy "starym sposobem" cały czas w rękę, ponieważ po braniu należy zaciągnąć błyskawicznie, bo leszcz jest ostrożną rybą i szybko wypluje przynętę, gdy wyczuje opór.

Dlatego też żyłka musi być cały czas napięta.

Na koniec bardzo ważna uwaga: leszcz najlepiej bierze skoro świt. Należy więc zanęcić łowisko przed wschodem słońca, kiedy jest jeszcze ciemno.

Z przymrużeniem oka:

„Czemu łowisz leszcza na ser, a nie na robaki? – pyta Franek Kowalskiego.

-- Bo, jak ryba weźmie mam ją na kolację a jak nie weźmie, to mam ser”.

Chojnicka Wiosna 2024

W dniu 23.03.2024 na strzelnicy sportowo-myśliwskiej znajdującej przy stacji paliw w Niezychowicach Klub Strzelecki Chojnice zorganizował i przeprowadził zawody strzeleckie pod nazwą „Chojnicka Wiosna 2024”.

Zawody były rozgrywane w trzech konkurencjach pistoletu sportowego bocznego i centralnego zapłonu oraz karabinu sportowego bocznego zapłonu. Łącznie we wszystkich konkurencjach startowało 142 zawodników i zawodniczek oraz miłośników strzelectwa sportowego.

W konkurencji strzeleckiej z pistoletu centralnego zapłonu zwyciężył Daniel Knut wyprzedzając drugiego Łukasza Jabłońskiego oraz Łukasza Tylickiego.

W konkurencji pistoletu bocznego zapłonu ponownie zwyciężył Daniel Knut, tym razem wyprzedzając Michała Włocha i Waldemara Rachwałę.

Ostatnia konkurencja czyli karabin sportowy należała do Waldemara Rachwałę który pokonał Waldemara Włodzika i Szymona Króla. Wszystkim zawodnikom gratulujemy i zapraszamy na kolejne zawody strzeleckie. Jarosław Frączek



Wieczór twórczości Jana Sabiniarza

16 marca 2024 roku w hotelu Aubrecht w Koprzywnicy miał miejsce wernisaż połączony z wystawą prac malarskich i prezentacją poezji Jana Sabiniarza.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Fundacji Muzycznej ArtEast. Sala wystawowa wypełniła się miłośnikami sztuki i poezji. Dopisała lokalna społeczność. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również przedstawiciele ze świata mediów: Wojciech Korzeniewski, animator kultury i impresario, VIP Magazynu Mariusz Gryzewski, Telewizja Polska Joanna Ataman, Dziennik Berliński Bartłomiej Bukowski, Magazynu Pomorski Grażyna Wiatr. „Szukając najwybitniejszych twórców zetknęliśmy się z talentem Jana Sabiniarza, którego określić można jako człowieka renesansu Borów Tucholskich. Jego ponadprzeciętna

osobowość, charyzma i potencjał twórczy zasługują na uznanie i rozgłos. Chcemy dołożyć wszelkich starań, by jako fundacja wspierać twórczość Jana Sabiniarza poprzez szereg działań promocyjnych” – mówiła Alina Lużyńska, prezes fundacji.

Wystawa prezentowała szeroki wachlarz obrazów Jana Sabiniarza, zaś sam poeta zaprezentował wybrane wiersze z tomików poezji, w których poruszał tematykę natury, miłości i przemijania, skłaniając słuchaczy do refleksji nad życiem. Wernisaż stał się doskonałą okazją do podziwiania licznych dokonań Jana Sabiniarza, a także do dyskusji na temat sztuki. Atmosfera spotkania była niezwykle ciepła i serdeczna, a goście mieli okazję porozmawiać z autorem i osobiście pogratulować mu talentu.



IV Turniej im. Zbigniewa Rompy

W sobotę 09.03.2024r. w Starogardzie Gdańskim odbył się XIV Turniej im. Zbigniewa Rompy. Tegoroczny Memoriał wieloletniego szkoleniowca ze Starogardu Gdańskiego przybrał formułę Meczów Międzynarodowych: Polska vs Czechy.

Podczas turnieju odbyło się 12 pojedynków. Przed turniejem rozegrano szereg niepunktowanych walk szkoleniowych.

Z bardzo dobrej strony pokazali się reprezentanci BOKSERA Chojnice. Pod opieką trenerów Andrzeja Platy oraz Marcina Łęgowskiego w ringu zaprezentowali się: (walki niepunktowane) Damian Blauman, Bartosz Olkowski, Piotr Narloch.

Podczas walk turniejowych na duże słowa uznania zasłużyli: Junior 67 kg. Michał Łęgowski pokonując na pkt. Eryka Palaśza oraz Sebastian Cupa, który w kategorii wiekowej Senior 67 kg. zwyciężył z Seba Juriewskim.

Zwycięstwa w międzynarodowej rywalizacji to znaczące osiągnięcie naszych zawodników. Andrzej Plata



Mistrzostwa Wybrzeża w Boksie Olimpijskim

W Człuchowie w dniach 16-17 marca 2024 r. odbyły się Mistrzostwa Wybrzeża w Boksie Olimpijskim. Podczas zawodów nie tylko człuchowska publiczność miała okazję obejrzeć rywalizację pięściarek i pięściarzy z województwa pomorskiego.

W ringu nie zabrakło reprezentantów BOKSERA Chojnice, którzy zdobyli medale z różnego kruszcu.

- Junior 67 kg. Michał Łęgowski - III miejsce i medal brązowy
- Młodzieżowiec 67 kg. Sebastian Cupa - II miejsce medal srebrny.
- Junior 71 kg. Maciej Chrzan I miejsce i medal złoty.

Podczas dwudniowych rozgrywek przy donośnym dopingiem członków naszego klubu na szczególne słowa uznania zasłużył Maciej Chrzan. Maciej w walce finałowej wyraźnie pokonał Jakuba Andrzejewskiego "Brzostek Top Team" Gdańsk.

Andrzej Plata





KINO



kwiecień 2024

| DATA | GODZ. | TYTUŁ FILMU | CZAS | WIEK |
|------------------------------|-------|--|----------|------|
| 02 – 03.04. WT. – ŚR. | 16:00 | PIES I KOT <i>dubbing</i> | 1h 25min | 8+ |
| | 18:30 | GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM <i>dubbing</i> | 1h 55min | 12+ |
| 05.04. PT. | 16:15 | GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM <i>dubbing</i> | 1h 55min | 12+ |
| | 19:15 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> PREMIERA! | 2h 00min | 12+ |
| 06.04. SOB. | 13:30 | POWOŁANY 2 | 1h 30min | 12+ |
| | 16:00 | GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM <i>dubbing</i> | 1h 55min | 12+ |
| | 19:00 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| 07.04. ND. | 13:30 | POWOŁANY 2 | 1h 30min | 12+ |
| | 16:00 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| | 19:00 | GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM <i>napisy</i> | 1h 55min | 12+ |
| 08.04. PON. | 12:30 | POWOŁANY 2 KINO DLA SENIORA | 1h 30min | 12+ |
| | 16:15 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| | 19:00 | DKF POKÓJ NAUCZYCIELSKI <i>napisy</i> | 1h 38min | 15+ |
| 09.04. WT. | 16:30 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| | 19:30 | GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM <i>napisy</i> | 1h 55min | 12+ |
| 10.04. ŚR. | 16:30 | GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM <i>dubbing</i> | 1h 55min | 12+ |
| | 19:30 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| 12.04. PT. | 16:30 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| | 19:30 | BUDDA, DZIECIAK '98 | 1h 21min | 10+ |
| 13 – 14.04. SOB. – ND. | 16:30 | BUDDA, DZIECIAK '98 | 1h 21min | 10+ |
| | 19:00 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| 15.04. PON. | 16:15 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| | 19:00 | DKF BĘKART <i>napisy</i> | 2h 07min | 15+ |
| 16 – 17.04. WT. – ŚR. | 16:15 | POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU <i>dubbing</i> | 2h 00min | 12+ |
| | 19:15 | BUDDA, DZIECIAK '98 | 1h 21min | 10+ |
| 19.04. PT. | 16:30 | SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT. TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA <i>dubbing</i> | 1h 43min | 6+ |
| | 19:00 | UROJENIE | 1h 44min | 15+ |
| 20 – 21.04. SOB. – ND. | 14:30 | ZAGADKA KLARY MUU | 1h 09min | b/o |
| | 16:30 | SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT. TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA <i>dubbing</i> | 1h 43min | 6+ |
| | 19:00 | UROJENIE <i>napisy</i> | 1h 44min | 15+ |
| 22.04. PON. | 16:15 | UROJENIE <i>napisy</i> | 1h 44min | 15+ |
| | 19:00 | DKF STREFA INTERESÓW <i>napisy</i> | 1h 46min | 15+ |
| 23 – 24.04. WT. – ŚR. | 16:30 | SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT. TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA <i>dubbing</i> | 1h 43min | 6+ |
| | 19:00 | UROJENIE <i>napisy</i> | 1h 44min | 15+ |
| 26.04. PT. | 19:15 | NIEPOKALANA <i>napisy</i> PREMIERA! | 1h 35min | 15+ |
| 27 – 28.04. SOB. – ND. | 15:00 | KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU PREMIERA! | 42min | b/o |
| | 16:45 | ZA DUŻY NA BAJKI 2 | 1h 35min | 7+ |
| | 19:15 | NIEPOKALANA <i>napisy</i> | 1h 35min | 15+ |
| 29.04. PON. | 15:00 | KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU | 42min | b/o |
| | 16:30 | NIEPOKALANA <i>napisy</i> | 1h 35min | 15+ |
| | 19:00 | DKF KOBIETA Z... | 2h 08min | 15+ |
| 30.04. - 01.05. WT. – ŚR. | 17:15 | KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU | 42min | b/o |
| | 19:00 | NIEPOKALANA <i>napisy</i> | 1h 35min | 15+ |



CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
NORMALNY – 20 zł
ULGOWY – 17 zł

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
NORMALNY – 22 zł
ULGOWY – 19 zł

KINO DLA SENIORA - 15 zł
DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY - 15 zł

KUP BILET PRZEZ
INTERNET
WWW.CKCHOJNICE.PL



CHOJNICKIE
CENTRUM
KULTURY

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL



TWÓJ REGIONALNY DOSTAWCA BETONU



Zapraszamy do nowo otwartego Punktu Sprzedaży w Człuchowie ul. Przemysłowa 14



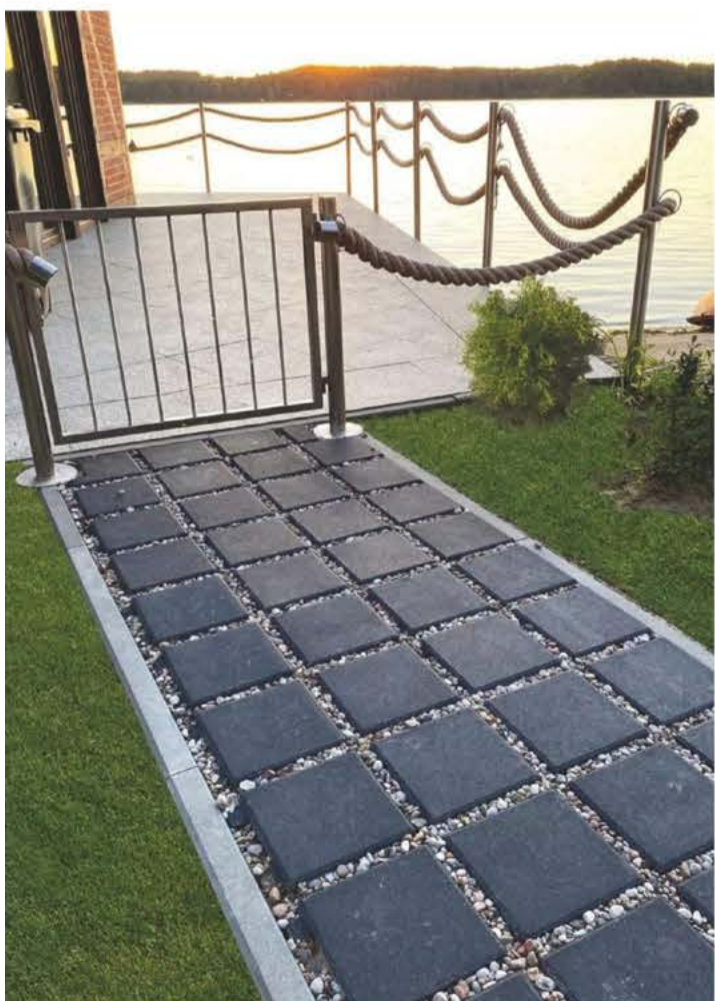
**KRĘGI I RURY
BETONOWE**



*Jakość • Rzetelność
Doświadczenie*



**TERMOIZOLACYJNE
PUSTAKI DO BUDOWY ŚCIAN**



Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl



POWIATOWE FORUM SAMORZĄDOWE

KOMITET WÓJTÓW I BURMISTRZÓW POWIATU CHOJNICKIEGO

kandydat do

**RADY POWIATU
CHOJNICKIEGO**

Pozycja

1

Lista

12



Jacek KLAJNA

www.powiatowefs.pl

KIM JESTEM?

Urodziłem się w 1964 r. w Chojnicach. Ukończyłem Szkołę Podstawową nr 3 i Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich. W latach 1983-2010 byłem żołnierzem zawodowym Wojska Polskiego. Służyłem w Jednostce Wojskowej 3637 w Niezychowicach oraz administracji wojskowej, m.in. w WKU w Człuchowie i WKU w Starogardzie Gdańskim. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu, a studia podyplomowe ukończyłem w Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie i w Toruniu, gdzie na UMK ukończyłem Administrację Publiczną.

Od 2010 r. prowadzę aktywną działalność na niwie samorządowej: dwie kadencje byłem członkiem zarządu osiedla nr 7 „Żwirki i Wigury”, w latach 2014-2018 radnym Rady Miejskiej w Chojnicach, a obecnie jestem radnym Rady Powiatu Chojnickiego i przewodniczącym Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Powiatu Chojnickiego. Mocno interesuję się życiem społeczno-kulturalnym miasta: wydaję miesięcznik chojniczanin.pl, którego jestem redaktorem naczelnym, należę do kolegium redakcyjnego „Kwartalnika Chojnickiego”. Jestem także członkiem Rady Muzeum Chojnickiego. Od kilku lat staram się wspierać młodych chojnickich twórców kultury promując ich sylwetki w gazecie i pomagając wydawać materiały promocyjne.

Moją największą pasją jest lokalna historia, fotografia i rysunek miejski (wedutowy). Moje historyczne pasje zaowocowały kilkoma cyklami rysunków poświęconych architekturze dawnych i współczesnych Chojnic. Rysunki te zostały wydane w teczkach tematycznych oraz pięciu kalendarzach z rysunkami miejskich budynków. Na podstawie zbiorów własnych i zaprzyjaźnionych kolekcjonerów wydałem dwa tomy albumu „Chojnice na starych fotografiach”. Obecnie w przygotowaniu jest tom III, który zawierać będzie fotografie z czasów PRL-u (1948-1989). W swojej działalności staram się popularyzować dzieje i kulturę miasta oraz jego okolic.

Cieszę się, że udało mi się w mijającej kadencji, zrealizować dwie bardzo ważne dla twórców kultury i regionalistów sprawy. Pierwszą było zainicjowanie systemu stypendialnego dla twórców kultury w powiecie chojnickim. Daje on szansę na zaprezentowanie własnych dokonań twórczych mieszkańcom powiatu, którzy nie mają dostępu do bijącego wszelkie rekordy popularności miejskiego programu stypendiów dla ludzi kultury. Drugą sprawą z której jestem dumny to jest fakt, że udało mi się zainicjować cyfryzację przedwojennej prasy chojnickiej. Po mojej interpelacji, do zarządu powiatu, rozpoczął się proces digitalizacji jedyne zachowanego kompletu chojnickich gazet codziennych z dwudziestolecia międzywojennego.

Jacek Klajna



CO CHCIAŁBYM ZROBIĆ

Moim głównym celem będzie zainicjowanie budowy lub pozyskanie nowej siedziby dla naszego muzeum regionalnego. Uważam, że ta sprawa będzie musiała być w najbliższej kadencji definitywnie rozwiązana, ponieważ nasze muzeum z bogatymi tradycjami i ogromnymi zbiorami po prostu "dusi się" z powodu braku powierzchni wystawienniczych i magazynowych. Szczególnie dotkliwy jest brak galerii sztuki w której można by prezentować dorobek artystyczny Chojniczan.



Chciałbym także kontynuować proces digitalizacji przedwojennej prasy chojnickiej. To dla regionalistów prawdziwy skarb, to jedyne pierwotne źródło wiedzy o międzywojennych Chojnicach. To świadectwo repolonizacji naszego miasta po 148 latach zaborów. Dotychczas ten zasób był niedostępny i znajdował się w archiwum toruńskim. W tej chwili już jest zdigitalizowanych 6 roczników i są one powszechnie dostępne (<https://kpsc.umk.pl>).



Ale powiat to nie tylko kultura. Rozwój powiatu musi być zrównoważony. Trzeba inwestować w drogi lokalne i infrastrukturę turystyczną ze szczególnym uwzględnieniem budowy ścieżek rowerowych, które w ostatnich latach stały się prawdziwą wizytówką naszego powiatu. Kaszubska Marszruta to z całą pewnością ważny element promocji powiatu chojnickiego, promocji, która także musi przejść etap reorganizacji i określenia nowych celów.



Bardzo ważnym obszarem działania powiatu jest oświata. Inwestycje w obiekty oświatowe: budynki szkolne, hale sportowe i pracownie specjalistyczne to dbałość o przyszłość młodego pokolenia. Umiejętne kreowanie kierunków rozwoju szkolnictwa branżowego to zapewnienie lokalnym przedsiębiorcom wykształconych kadr i zahamowanie odpływu młodych pracowników do innych ośrodków miejskich. Nie mniej ważne są potrzeby seniorów. Tu także zarząd powiatu ma do spełnienia wiele zadań.

Lista Nr 12 oznaczona słoneczkiem



chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, ul. Ceynowy 13B/1 (I piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
ul. Ceynowy 13B/1
89-600 Chojnice

inpero.pl
agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY

Jacek Klajna

Redakcja:

Dział reklamy:

naczelnny@chojniczanin.pl

redakcja@chojniczanin.pl

reklama@chojniczanin.pl

Druk: Polska Press Bydgoszcz

Nakład: 5000 egz.